



INDEX 339202

# NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

# PŁOCKIE

Płock

2/283

2025

ISSN 0029-389X

## INFORMACJA DLA AUTORÓW

- Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać pocztą mailową na adres: notatkiplockie@wp.pl lub na płycie CD na adres Towarzystwa Naukowego Płockiego (pl. Narutowicza 8, 09-402 Płock).
- Czcionka – Times New Roman, wielkość – 12, interlinia – 1,15. Maksymalna objętość tekstu około 20 stron z przypisami i zdjęciami, jedna szpalta. Marginesy – 2,5 cm. W przypadku tekstów dłuższych niż 20 stron – po konsultacji z Autorem – artykuł może być opublikowany w kilku częściach.
- Zdjęcia z podpisami oraz podaniem autora i źródła pochodzenia wstawione do tekstu w odpowiednie miejsca. Nie jest wymagane oddzielne przysyłanie zdjęć.
- Artykuł powinien być zaopatrzony w krótki abstrakt w języku polskim (do 10 wersów) oraz słowa kluczowe (do 5). Na końcu artykułu należy dołączyć bibliografię oraz jego tytuł, „Summary” i słowa kluczowe w języku angielskim (do 10 wersów).
- Bibliografię prosimy zrobić z podziałem na źródła archiwalne, źródła drukowane, prasę, pamiętniki i wspomnienia, opracowania, artykuły, netografię, ewentualnie inne rodzaje, np. akty prawne.
- W przypadku recenzji należy dołączyć imię i nazwisko autora i tytuł recenzowanej publikacji, wydawcę, miejsce i datę wydania, liczbę stron. Poza tym osobno to samo z tytułem w języku angielskim oraz skan/zdjęcie okładki recenzowanej książki.
- Opuszczenia w cytowanym tekście sygnalizujemy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym: [...].
- Przypisy w języku łacińskim: ibidem, idem, eadem, op. cit., w języku polskim: zob., por. Czcionka – Times New Roman, wielkość – 10, interlinia – 1,0.
- W przypisach odwołujących się do źródeł archiwalnych podajemy nazwę archiwum, nazwę zespołu archiwalnego, sygnaturę teczki, nazwę dokumentu, numer karty. W przypadku ponownego powoływania się na to samo archiwum, stosujemy skrót jego nazwy. Podobnie można stosować skrót nazwy zespołu, np.: Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka (dalej: AmP), sygn. 22 083, protokół LVIII posiedzenia Rady Miejskiej z 7 kwietnia 1921 r., k. 28.
- W przypisach odwołujących się do artykułów z gazet podajemy inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, tytuł gazety lub czasopisma w cudzysłowie, rok, numer z datą dzienną i miesięczną, strony, np. S. Kostanecki, *Marszałek w Płocku. Szkic literacki*, „Głos Mazowiecki” 1938, nr 124 z 1 czerwca, s. 2; A. Ciechomska, *Wspomnienia Bolesława Jędrzejewskiego dotyczące obrony Płocka 18–19 sierpnia 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2020, nr 3, s. 34–44.
- Podobnie podajemy opis bibliograficzny książek: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, miejsce i rok wydania, np. T. Chrostowski, *4 pułk strzelców konnych Ziemi łęczyckiej*, Płock 1992. W przypadku prac zbiorowych: *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006
- Przed przysłaniem ostatecznej wersji tekstu bardzo prosimy o jego sprawdzenie, ze zwróceniem uwagi na literówki, interpunkcję i poprawność przypisów.
- Prosimy również o krótką informację Autora o sobie do notki o Autorach: tytuł lub stopień naukowy, miejsce pracy, pełnione funkcje oraz adres (w celu przesłania egzemplarza autorskiego), numer telefonu i adres mailowy do wiadomości redakcji.
- Przesłanie artykułu do Redakcji „Notatek Płockich” oznacza zgodę Autora na jego publikację.
- Warunkiem zakwalifikowania artykułu do druku jest pozytywna recenzja wydawnicza.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: pomnik Tadeusza Mazowieckiego w Płocku  
Rys. Anna Michalak

Skład i druk:  
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”  
ul. Dziewiarska 7, 09-407 Płock  
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

# ŁÓCK NOTICES

QUARTERLY OF THE SCIENTIFIC  
SOCIETY OF ŁÓCK  
(published since July 1956)

2/283  
APRIL – JUNE  
2025

## EDITORIAL BOARD

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
(EDITOR-IN-CHIEF)

MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA  
(EDITORIAL SECRETARY)

MGR MAŁGORZATA DUCH  
(LANGUAGE EDITOR)

DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA  
(STATISTICAL EDITOR)

DR ANDRZEJ DWOJNYCH  
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA  
DR TOMASZ PIEKARSKI  
DR WALDEMAR PODEL

PROF. UCZ. DR HAB. SC. RENATA WALCZAK

## SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. UCZ. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI  
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)  
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)  
DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
REV. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI  
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Lithuania)  
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Lithuania)  
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraine)  
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraine)

EDITORIAL ADDRESS:  
pl. Narutowicza 8  
09-402 Łóck

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail: notatkiplockie@wp.pl  
www.tnp.org.pl

# NOTATKI ŁÓCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO ŁÓCKIEGO  
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

2/283  
KWIECIEŃ – CZERWIEC  
2025

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
(REDAKTOR NACZELNY)

MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA  
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MGR MAŁGORZATA DUCH  
(REDAKTOR JĘZYKOWY)

DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA  
(REDAKTOR STATYSTYCZNY)

DR ANDRZEJ DWOJNYCH  
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA  
DR TOMASZ PIEKARSKI  
DR WALDEMAR PODEL  
PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. RENATA WALCZAK

## RADA NAUKOWA

PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI  
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)  
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)  
DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
KS. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI  
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Litwa)  
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Litwa)  
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraina)  
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraina)

ADRES REDAKCJI:  
pl. Narutowicza 8  
09-402 Łóck

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail: notatkiplockie@wp.pl  
www.tnp.org.pl

# SPIS TREŚCI

## KACPER PIELAT

KOLEGIATA ŚW. MICHAŁA CZY NAJŚWIĘTSZEJ MARIII PANNY? –

KILKA UWAG O TOPOGRAFII SAKRALNEJ

WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO PŁOCKA ..... 5

## JOANNA UTKIN

OD KUPCA JÓZEFA WOŁOWSKIEGO W PŁOCKU

DO REPATRIANTA ANDRZEJA WŁADYSŁAWA WOŁOWSKIEGO W WARSZAWIE ..... 26

## ANNA MARIA STOGOWSKA

DR ALEKSANDER MACIESZA –

PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

I REDAKTOR „ROCZNIKA TNP” –

PIERWSZEGO PŁOCKIEGO CZASOPISMA NAUKOWEGO ..... 55

## GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

STACJE BENZYNOWE W PŁOCKU

W II RZECZYPOSPOLITEJ (1925–1939) ..... 74

## RECENZJE

MICHAŁ SOKOLNICKI, *KAZIMIERZ MAYZNER (1883–1951). INTELIGENT POLSKI  
W PROWINCJONALNYM MIEŚCIE II RZECZYPOSPOLITEJ*

Rec. Grzegorz Gołębiewski ..... 107

MIROŚLAW KRAJEWSKI, *BIOGRAFICZNY LEKSYKON AUTORÓW, ARTYSTÓW I TWÓRCÓW  
ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ*

Rec. Grzegorz Gołębiewski ..... 113

NASI AUTORZY ..... 120

Wersja cyfrowa „Notatek Płockich” dostępna jest w internetowych bazach:  
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH),  
Biblioteka Nauki, BazHum oraz na stronie Towarzystwa Naukowego Płockiego

# LIST OF CONTENTS

## KACPER PIELAT

|                                                                                                                                             |   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|
| COLLEGIATE CHURCH OF ST. MICHAEL OR OF THE BLESSED VIRGIN MARY? –<br>SOME REMARKS ON THE SACRED TOPOGRAPHY<br>OF EARLY MEDIEVAL PŁOCK ..... | 5 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---|

## JOANNA UTKIN

|                                                                                                           |    |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| FROM THE MERCHANT JÓZEF WOŁOWSKI OF PŁOCK<br>TO THE REPATRIATE ANDRZEJ WŁADYSŁAW WOŁOWSKI OF WARSAW ..... | 26 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## ANNA MARIA STOGOWSKA

|                                                                                                                                                   |    |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| DR. ALEKSANDER MACIESZA –<br>PRESIDENT OF THE PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY<br>AND EDITOR OF „TNP ROCZNIK” –<br>PŁOCK’S FIRST SCIENTIFIC JOURNAL ..... | 55 |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|

## GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

|                                                                                    |    |
|------------------------------------------------------------------------------------|----|
| PETROL STATIONS IN PŁOCK<br>DURING THE SECOND REPUBLIC OF POLAND (1925–1939) ..... | 74 |
|------------------------------------------------------------------------------------|----|

## REVIEWS

|                                                                                                                                                                |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| MICHAŁ SOKOLNICKI, KAZIMIERZ MAYZNER (1883–1951). <i>POLISH INTELLIGENT<br/>IN A PROVINCIAL CITY OF THE SECOND REPUBLIC</i><br>Rev. Grzegorz Gołębiewski ..... | 107 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

|                                                                                                                                               |     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| MIROSŁAW KRAJEWSKI, <i>BIOGRAPHICAL LEXICON OF AUTHORS, ARTISTS AND CREATORS<br/>OF THE DOBRZYŃ REGION</i><br>Rev. Grzegorz Gołębiewski ..... | 113 |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

|                   |     |
|-------------------|-----|
| OUR AUTHORS ..... | 120 |
|-------------------|-----|



## KOLEGIATA ŚW. MICHAŁA CZY NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY? – KILKA UWAG O TOPOGRAFII SAKRALNEJ WCZESNOŚREDNIOWIECZNEGO PŁOCKA

### Abstrakt

Kościół pw. NMP na podgrodzium płockim fundacji Dobiechny, wdowy po komesie Wojławie, stanowi jeden z bardziej interesujących elementów topografii płockiego wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego. Znany zaledwie z kilku przekazów źródłowych od lat budził spory w gronie badaczy. Wielu utożsamiało go z kolegiatą św. Michała. Inni z kolei wiązali go z późniejszym zgromadzeniem norbertanek płockich. Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się i zweryfikowanie na podstawie dostępnych źródeł historycznych i danych archeologicznych poglądów funkcjonujących w dotychczasowej historiografii oraz nakreślenie na tej podstawie dziejów „kościół Wojławowej”.

**Słowa kluczowe:** Kościół NMP na podgrodzium płockim, Dobiechna, kolegiata św. Michała w Płocku, kościół prywatny, biskupstwo płockie w średniowieczu, topografia sakralna, miasto lokacyjne, Płock

Gdy w 2020 r. kończyłem szkołę średnią, Liceum Ogólnokształcące im. Marsz. S. Małachowskiego, tzw. „Małachowiankę”, części uczniów wręczono nagrodę w postaci *denara Dobiechny – fundatorki kolegiaty św. Michała Archaniola*<sup>1</sup>. Mimo ostatnich kilkunastu lat badań, znajdująca umocowanie w starszej literaturze przedmiotu, tradycja o związkach współczesnej Małachowianki, jako dziedziczki szkoły przy kolegiacie św. Michała, z ufundowanym przez Dobiechnę kościołem pw. Najświętszej Marii Panny, pozostaje wciąż obecna w lokalnej świadomości historycznej. Analizy historyków i archeologów jasno wskazują, że mamy tu do czynienia z dwoma zupełnie różnymi instytucjami. Problematyka dotycząca obu kościołów nie ogranicza się jednak do ich identyfikacji, dotyka bowiem szerszych kwestii związanych z rozwojem wczesnośredniowiecznego Płocka. Niniejsza praca ma stanowić podsumowanie dotychczasowej dyskusji nad kościołem Wojławowej, a także nakreślenia obrazu badań dziejów i roli wspomianej

---

<sup>1</sup> <http://malachowianka.edu.pl/?p=4920#more-4920> [dostęp: 31.10.2024 r.].

świątyni oraz kolegiaty św. Michała w ramach funkcjonowania miasta przed i po przetłomie lokacyjnym<sup>2</sup>.

### Kościół NMP na podgrodziu plockim w dotychczasowej historiografii

Kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii należy do jednych z najbardziej zagadkowych elementów wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Płocku<sup>3</sup>. Pojawia się on w źródłach zaledwie trzykrotnie: raz w dokumencie palatyna mazowieckiego Żyry z 1185 r.<sup>4</sup>, drugi w niedatowanym dyplomie biskupa plockiego Gedki<sup>5</sup> i po raz ostatni w przywileju lokacyjnym Płocka z 1237 r.<sup>6</sup> Potem świątynia znika z naszego pola widzenia. Już w XVI w. niewiele wiedziano na temat fundacji Dobiechny – gdy na początku tego stulecia z polecenia biskupa Erazma Ciołka sporządzano obszerny kopiarz dokumentów katedralnych, *Collectio privilegiorum et dotationum ecclesie cathedralis Plocensis*<sup>7</sup>, wprost wspomniano w nim, że kościół NMP ufundowany przez Dobiechnę to katedra – *In quo etiam fatetur idem Episcopus dictam Dobechnam edificasse Ecclesiam cathedralem Que Ecclesia voyslave dicebatur*<sup>8</sup>. Taki sam regest odnajdujemy na odwrocie oryginalnego dyplomu<sup>9</sup>. XVI-wieczny pracownik kancelarii biskupiej utożsamiał zatem kościół, o którym mowa w dokumencie, z katedrą na podstawie wezwań obu świątyń.

<sup>2</sup> K. Pielat, *Reforma miasta lokacyjnego w Płocku ok. 1300 r.* [w przygotowaniu].

<sup>3</sup> O rozwoju aglomeracji plockiej we wcześniejszym średniowieczu (do XIII w.) zob. A. Gołębniak, *Rozwój osadnictwa otwartego i pierwsza lokacja miasta*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. idem, Warszawa 2011, s. 217-278.

<sup>4</sup> *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S.M. Szacherska, t. 1, lata 1065–1459, Warszawa 1975 [dalej: ZDP I], nr 3.

<sup>5</sup> Ibidem, nr 6.

<sup>6</sup> Ibidem, nr 9.

<sup>7</sup> A. Salina, *Z Języ do Płocka. Powrót szczątków trzynastowiecznego kodeksu zrabowanego z Biblioteki Seminaryjnej*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 14, Warszawa 2020, s. 210-211. Tam dalsza literatura.

<sup>8</sup> Litewska Narodowa Biblioteka im. Martynasa Mažvydasa w Wilnie (dalej: LNB), sygn. F 130-2211, k. 93r (s. 981): *W którym to (dokumencie) ów biskup, wyznał że wspomniana Dobiechna wybudowała kościół katedralny, który kościołem Wojsławowej jest nazywany. Owa jednostka stanowi odnaleziony w latach 70. XX w. fragment (ok. 158 z 588 kart) XVI-wiecznego kopiarza plockiego Collectio privilegiorum et dotationum ecclesie cathedralis Plocensis* (nr 196). Więcej na jego temat zob. A. Salina, *Z Języ do Płocka*, s. 211. Tam dalsza literatura. Bardzo dziękuję autorce za informacje oraz fotokopie rękopisu.

<sup>9</sup> Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej: ADP), CD 2: *Privilegium //protestationis* (nadpisane – K.P.)// *Gethkoni Episcopi Mazowiensis coram duce Conrado de villis per Dobechnam filiam kiliani Ecclesie plocensis donatis, quod in dicis villis non dominabatur vt heres sed vt Episcopus // In eodem privilegium continetur, quod dicta Dobechna edificavit Ecclesiam plocensem Catedralem que Voyslaue dicebatur.*

Przekonanie to przeniknęło do historiografii. W I poł. XIX w. H. Gawarecki w swoich pismach poświęconych historii Płocka pisał o wprowadzeniu *benedyktynów pod wodzą Bertolda do kościoła katedralnego przez biskupa Gośława, a później Folkalda przez biskupa Wita*<sup>10</sup>. Podobnie przekonany o tożsamości kościoła Dobiechny z katedrą był S. Arnold<sup>11</sup>. Na wspomniane XVI-wieczne zapiski powoływał się A. Nowowiejski w swojej *Monografii*<sup>12</sup>. Opierano się tutaj przede wszystkim na identyczności wezwania obu kościołów<sup>13</sup>. Pogląd ten jednak już został obalony przez kolejnych badaczy. Nieprawdopodobne było bowiem, aby katedra i tym samym biskupstwo zostało ustanowione przez możnego. Oczywiście osoby prywatne nadawały kościołom katedralnym dobra, wchodząc w ten sposób w krąg dobroczyńców danej instytucji religijnej, sam akt fundacji diecezji należał jednak do prerogatyw królewskich<sup>14</sup>. W tym kontekście warto wspomnieć jeszcze o średniowiecznej tradycji dotyczącej dokumentu Żyrona. Gdy sporządzano kopiariusz w halleńskim klasztorze nie wiadano o jakiej dokładnie instytucji była w nim mowa: *suburbium Plocensis* zidentyfikowano jako miasto Plötzke w Saksonii<sup>15</sup>.

Kolejną propozycją było utożsamienie fundacji Dobiechny z kolegiatą św. Michała, o czym przekonany był chociażby W. Mąkowski<sup>16</sup>. Pogląd ten przekonująco obalił już w latach 60. XX w. C. Deptuła. Jasno wykazał on, że dalsze dzieje kościoła NMP związane były z płockim klasztorem norbertanek, natomiast

---

<sup>10</sup> H. Gawarecki, *Pisma historyczne*, Warszawa 1824, s. 57.

<sup>11</sup> S. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogiłęńskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1929, s. 3-24.

<sup>12</sup> A. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, reprint wyd. 2 (wyd. 2 z 1930 r.), Płock 2013, s. 181-184.

<sup>13</sup> Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku XII-wiecznego kościoła św. Benedykta w Płocku, utożsamianego najczęściej z współczesną świątynią na Radziwiu (M. Trzeciński, *In portu Plocensi iuxta ecclesiam beati Benedicti. Przyczynek do topografii wczesnośredniowiecznego Płocka*, [w:] *Cum gratia et amicitia. Studia z dziejów osadnictwa dedykowane Pani Profesor Marcie Młynarskiej-Kaletynowej z okazji 65-lecia działalności naukowej*, red. D. Adamska, K. Chrzan, A. Pankiewicz, Wrocław 2017, s. 137-149).

<sup>14</sup> R. Michałowski, *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993, s. 11-52. Zob. także M. Pauk, *Płock i Spira. Piastowska „imitatio imperii” na przełomie XI i XII wieku?*, [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz et al., Warszawa 2010, s. 494-523. O procesach fundacyjnych biskupstw w Rzeszy zob. idem, „*Arcem romanam se gestit habere coaequam*”. Biskupstwo bamberskie w krajobrazie politycznym i ideowym Rzeszy do początku XII stulecia, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018, s. 119-155; idem, *Diecezje, biskupi i kapituły na południowym pobrzeżu Bałtyku, czyli jeszcze raz o dwunastowiecznych dziejach biskupstwa na Kujawach*, „Roczniki Historyczne” 2024, s. 8-52.

<sup>15</sup> Zob. uwagi wydawcy w ZDP I, nr 3.

<sup>16</sup> A. Nowowiejski, op. cit., s. 184. W innym miejscu uznał jednak kościół NMP z dokumentu Żyrona za kościół św. Marii Magdaleny (ibidem, s. 586-587).

w przypadku kolegiaty św. Michała mamy do czynienia z zupełnie odrębną świątynią (dopuszczał jednak możliwość przeniesienia kapituły z kościoła NMP do św. Michała)<sup>17</sup>. Nie podejmując w zasadzie żadnej polemiki, obie świątynie wciąż utożsamiał T. Żebrowski<sup>18</sup>. Dochodzimy tu do swego rodzaju błędnego koła – kolegiata św. Michała miała nosić wezwanie NMP i dlatego jest tożsama z kościołem Wojstawowej, a skąd wiadomo, że kolegiata św. Michała miała pierwotnie wezwanie NMP? Ponieważ miała zostać ufundowana przez Dobiechnę<sup>19</sup>. Nie ma ku temu żadnych podstaw źródłowych.

Należy również wspomnieć o pojawiającej się przy wielu okazjach dacie 1180, odnoszonej najczęściej do początków szkoły przykolegiackiej. Nie pochodzi ona z dokumentu Żyry, ani nawet z prób datowania fundacji przez Dobiechnę kolegiaty NMP (lata 40. XII w.<sup>20</sup>). Pojawiła się ona u H. Godlewskiego, który powstanie szkoły przy kolegiacie św. Michała, a także fundację samej kolegiaty, powiązał ze zjazdem łęczyckim w 1180 r. Powołując się na nieznany dzisiaj dokument Kazimierza Sprawiedliwego<sup>21</sup>, stwierdził w *tym czasie innych faktów poza III soborem Laterańskim i synodem łęczyckim niema, któreby mogły logicznie*

---

<sup>17</sup> C. Deptuła, *Kolegiata Najświętszej Marii Panny na podgrodziu płockim (próba nowego ujęcia zagadnienia)*, „Notatki Płockie” 1959, nr 4, s. 46-52; idem, *Zagadnienia początków kolegiaty św. Michała w Płocku*, „Notatki Płockie” 1959, nr 4, s. 36-43; idem, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, nr 2, s. 5-42; idem, *Kościół płocki w XII wieku*, „Studia Płockie” 1975, nr 3, s. 67-86.

<sup>18</sup> T. Żebrowski, *Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej (1180–1611)*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180–1957/1958*, red. J. Chojnacki, Płock 1959, s. 113-122; idem, *Kolegiata św. Michała w Płocku i szkoła kolegiacka (ok. 1150–1612)*, [w:] *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. W. Koński, Płock 1995, s. 11-30. Polemikę z Deptułą próbował podjąć S. Kostanecki, *Stosunek dokumentu biskupa Gedki do aktu wojewody Żyrona (przyczynek do najdawniejszych dziejów kolegiaty św. Michała i szkoły płockiej)*, „Notatki Płockie” 1964, nr 3, s. 22-23.

<sup>19</sup> T. Żebrowski, *Dzieje kolegiaty...*, s. 114. Zupełnie niewiarygodna jest propozycja jakoby z czasem dla odróżnienia poczęto używać jako nazwy kościołów imienia drugorzędnego patrona. Dochodzi tutaj ponadto do wręcz kuriozalnego rozszerzenia wezwań na podstawie obecności w XVI w. w ołtarzu kolegiaty św. Michała obrazów NMP oraz Jana Chrzciciela.

<sup>20</sup> M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tyle procesu emancypacji kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007, s. 222. Autor słusznie wskazuje, iż fundacja musiała mieć miejsce po śmierci Wojstawa. *Terminus post quem* wyznacza śmierć biskupa Aleksandra w 1156 r.

<sup>21</sup> Dokument ten w potwierdzeniu legata Opizona znanym z dużo późniejszego transumptu miał znajdować się w Kopiarzyszu czerwieńskim na obecnie zaginionej karcie (Biblioteka Narodowa w Warszawie, BOZ 70, s. 40). Kwestię tę poruszał również C. Deptuła, *Zagadnienia początków...*, s. 37, wyjaśnił ją natomiast właściwie A. Radziwiński, *Związki klasztoru czerwieńskiego i kanoników regularnych z instytucjami kościelnymi Płocka w Średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 1996, s. 116.

wy tłumaczyć powstanie instytucji kolegiackiej<sup>22</sup>. Jednocześnie utożsamiał on prepozytów św. Michała z opatami czerwińskimi. Wiązanie początków przykolegiackiej szkoły z uchwałami łączącymi z 1180 r. jest pomysłem o tyleż absurdalnym, co nie mającym żadnej podstawy źródłowej<sup>23</sup>. Kwestię związków kolegiaty św. Michała z opactwem w Czerwińsku wyjaśnił natomiast A. Radziwiński<sup>24</sup>.

Od samego początku problematyka kościoła Wojstawowej obecna była również w badaniach nad przełomem lokacyjnym w Płocku<sup>25</sup>. Mniejszą rolę odgrywały tutaj dyskusje na temat charakteru oraz losów fundacji, większą uwagę przywiązywano natomiast do jej miejsca w topografii sakralnej wczesnośredniowiecznej aglomeracji. Została ona wspomniana w przywileju lokacyjnym z 1237 r. jako jeden z punktów granicznych miasta. Nad kwestią tą przyjdzie nam się jeszcze pochylić w dalszej części pracy. W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że badania wykluczyły hipotezę jakoby teren najstarszego miasta lokacyjnego obejmował rejon kolegiaty św. Michała. Nie licząc T. Żebrowskiego<sup>26</sup>, badacze poszukują kościoła NMP raczej w rejonie Sądu Okręgowego bądź przy Odwachu<sup>27</sup>.

### Dzieje fundacji Dobiechny w świetle źródeł i najnowszych badań

Jak już wspominaliśmy, nie dysponujemy zbyt wieloma przekazami na temat kościoła ufundowanego przez wdowę po Wojstawie, choć jak na niezachowaną do dzisiaj świątynię i tak dowiadujemy się na jej temat całkiem sporo: w 1185 r. palatyn mazowiecki Żyro, przejąwszy kościół Najświętszej Marii Panny na podgrodziu płockim, przekazał fundację klasztorowi Neuwerk w Halle oraz nadał mu

<sup>22</sup> H. Godlewski, *Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Rys historyczny*, Płock 1929, s. 7-8.

<sup>23</sup> To samo zauważa M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka w XIII w. – kolegiata św. Michała i kościół św. Dominika*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011, s. 279, p. 4. Ostatnio o tym także M. Kacprzak, *II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, Płock 2021, s. 14-15.

<sup>24</sup> A. Radziwiński, op. cit., s. 115-119.

<sup>25</sup> Ostatnie podsumowanie badań zob. S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w I połowie XIII wieku*, „*Archaeologia Historica Polona*” 2015, t. 23, s. 7-56.

<sup>26</sup> T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Kallas, t. 1, *Historia miasta do 1793 r.*, Płock 2000, s. 43-98.

<sup>27</sup> S.M. Szacherska, *Płock – civitas vetus czy civitas cathedralis?*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. Kuczyński, t. 5, Warszawa 1992, s. 175-188; Z. Polak, *Lokacje płockie w świetle archeologii*, „*Rocznik Mazowiecki*” 2001, t. 13, s. 25-41; idem, *Raz jeszcze o trzynastowiecznej lokacji Płocka*, [w:] *Przez granice czasu. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, Pułtusk 2008, s. 221-237; A. Gołębniak, op. cit., s. 217-278; Z. Polak, *Płock średniowieczny – kontynuacja czy nowa jakość?*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011, s. 311-378; S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 7-56.

dodatkowo kilka wsi<sup>28</sup>. W swoim dokumencie wspomina on, że kościół został ufundowany przez jego dziadów (w sensie dziada i babkę). W momencie jego przejęcia majątek kościoła składał się z jakiegoś Osieka z jeziorem i przynależnościami, targu *de Rochne*, Opinogóry, Otrościska (?), Chełpowa, Popłacina, Dymica, Ostrowąsa z kościołem, Seroczków oraz Murzynna. Przyglądając się zestawieniom w dokumencie możemy dojść, że nie są one przypadkowym wyliczeniem wsi, a listą skontrolowaną z porządkiem topograficznym. Palatyn doposażył fundację majątkami położonymi na wschodnim Mazowszu, za Bugiem: Barcami, Somianką, Kręgmi, Dręszewem oraz Słupnem.

Podjęcie tego rodzaju działań Żyro motywował troską o stan służby bożej oraz pamięci liturgicznej swoich przodków. Dlatego też przejął on wcześniej „opiekę” nad fundacją (*cura ecclesie*) i powiększył jej uposażenie. Wiemy, że kanonicy regularni w Halle otrzymali dyplom Żyry, natomiast czy faktycznie przejęli oni kościół w Płocku i utrzymywali z nim kontakty, pozostaje bez odpowiedzi – w późnośredniowiecznej świadomości środowiska klasztornego w Neuwerk nieobecna była pamięć o ich mazowieckim kościele. Wybór odległego zgromadzenia nie był z pewnością przypadkowy, oddawał bowiem większość kontroli nad fundacją i jej majątkiem w ręce „opiekuna” (wójta)<sup>29</sup>.

Kilkanaście lat później, na pocz. XIII w. został sporządzony dokument, w którym poświadczono, że Gedko biskup płocki i jednocześnie potomek Wojysława, przedstawił przed księciem Konradem oraz możliwymi dzieje kościoła NMP od jego przodków i wywód swoich praw do fundacji jako biskupa płockiego – Dobiechna zaraz po konsekracji kościoła przekazała go biskupowi płockiemu<sup>30</sup>. Gedko wspomina również o niedawnej próbie przejęcia fundacji przez swego brata stryjecznego Oltona<sup>31</sup>, pomijając jednak milczeniem udaną akcję jego ojca, palatyna Żyry.

Dokument z zeznaniem Gedki nie zachował się jednak w dobrym stanie – obecnie pełno w nim ubytków. W Wilnie została odnaleziona niedawno nieznana kopia w postaci fragmentu jednego z XVI-wiecznych kopiaruszy biskupstwa

---

<sup>28</sup> ZDP I, nr 3. O rodzie Żyry i potomkach Wojysława zob. J. Dobosz, *Monarchia i moźni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 392-394.

<sup>29</sup> M. Pauk, *Advocatus – defensio – cura fundationis. Wójtostwo kościelne w Polsce XII–XIII wieku*, [w:] *Monarchia – społeczeństwo – tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, red. K. Gołąbek et al., Warszawa 2020, s. 220-228. Więcej o instytucji wójtostwa kościelnego zob. ibidem, s. 203-215.

<sup>30</sup> ZDP I, nr 6: *Ipsa vero Dobechna preponens dominum peccunie et omnibus amicis terrenis defuncto eodem viro suo edificavit prefatam ecclesiam, quam dotatam eiusdem villis omnibus in consecracione contulit Episcopo et Cathedre ecclesie plocensis.*

<sup>31</sup> Ibidem, nr 6: *Et ne post decursum lonioris temporis cognati mei attemptet hoc ius auellare a Cathedra plocensis episcopi et ecclesie sicut aliquando frater meus Oltho per violenciam attemptavit.*

płockiego<sup>32</sup>. Chociaż przekaz ten także posiada braki, jeden fragment pozwala nam uzupełnić naszą wiedzę o uposażeniu kościoła Wojstawowej. W zachowanym dyplomie w miejscu, w którym mowa o przekazaniu fundacji katedrze płockiej oraz ustanowieniu w niej kapituły, czytamy, że biskup *addens eis quasdam... as*<sup>33</sup>. Wydawczyni emendowała ten passus jako *quasdam decimas*<sup>34</sup>. XVI-wieczny przekaz podaje w tym miejscu jednak słowa *alias villas*<sup>35</sup>. Nie ma powodu, aby po wątpiewać w rzetelność nowożytnego kopisty – w innych miejscach, w których także obserwujemy braki, nie próbował on rekonstruować tekstu, pozostawiając wolne miejsca<sup>36</sup>. Oznacza to, że biskup otrzymując fundację Dobiechny jako kościół własnościowy i ustanawiając przy nim kapitułę przekazał kilka wsi z własnego majątku na rzecz utrzymania zgromadzenia kanonickiego.

Wyjaśnia to późniejsze dzieje uposażenia kościoła NMP. Dotychczas skupiano się przede wszystkim na porównywaniu go z majątkiem kolegiaty św. Michała, klasztoru św. Marii Magdaleny, a nawet opactwa w Czerwińsku. Nie uwzględniano jednak w tych porównaniach uposażenia biskupstwa, w przypadku którego dysponujemy inwentarzami majątkowymi biskupim i kapitulnym<sup>37</sup>. Przekazy obu zachowały się w najstarszym kopiariuszu katedry płockiej: pierwszy wpisano do księgi w latach 80. XIII w., drugi natomiast w latach 20. XIV w.<sup>38</sup> Są to kopie zdecydowanie starszych tekstów, sporządzonych na przełomie XII/XIII w.<sup>39</sup> Nie wiemy jaka była dokładna relacja pierwowzorów obu inwentarzy – ich sporządzenie jest ze sobą zapewne powiązane. Wśród dóbr wymienionych w inwentarzach odnajdujemy miejscowości, które można powiązać z tymi wzmiankowanymi w dokumencie Żyry jako własność kościoła NMP: *Otroscio*<sup>40</sup>

<sup>32</sup> Zob. przypis 7.

<sup>33</sup> ADP, CD 2. W tym miejscu znajduje się ubytek na kilka liter.

<sup>34</sup> ZDP I, nr 6.

<sup>35</sup> LNB, sygn. F 130-2211, k. 93r (s. 981).

<sup>36</sup> Tak chociażby we fragmencie [...] *coram duce presente petr... Troyani* [...], [w:] ibidem, k. 93v (s. 982).

<sup>37</sup> *Castellaniae ecclesiae Plocensis. Telonea episcopi Plocensis. Villae capituli Plocensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888 (dalej: *Castellaniae ecclesiae Plocensis*), s. 419-443.

<sup>38</sup> K. Pielat, *Najstarszy kopiariusz katedry płockiej. Studium źródłoznawcze* [w przygotowaniu].

<sup>39</sup> B. Deryło, *Rzekomy dokument Konrada mazowieckiego dla biskupstwa płockiego z 1203 roku*, „Roczniki Historyczne” 2018, s. 69-91.

<sup>40</sup> Miejscowość tę ze względu na układ topograficzny wykazu w dokumencie Żyry jesteśmy skłonni utożsamiać z wsią Ościstowo, wzmiankowaną w inwentarzu biskupim jako *Osuiscouo* (*Castellaniae ecclesiae Plocensis*, s. 436). Wykluczone jest identyfikowanie jej z położonym na lewym brzegu Wisły Troszynem. Wsi *Otroscio* należy bowiem poszukiwać na północ od Chełpowa. Szacherska jako wy tłumaczenie posiadania tej wsi przez księcia podaje analogię właśnie Chełpowa, które w późnym średniowieczu było własnością monarszą. Kwestia ta jest jednak bardziej skomplikowana: Chełpowo wraz z położonymi w pobliżu miasta majątkami biskupimi próbował przejąć już Wacław w 1322 r. (ZDP I, nr 20), a ostatecznie udało się to dopiero

oraz Choplawa<sup>41</sup>. Skądinąd wiadomo, że w I poł. XIII w. do biskupa należał również Popłacin<sup>42</sup>. Możemy przypuszczać, że kilka z siedmiu wsi, wchodzących w skład majątku kolegiaty w 1185 r., pochodziły z nadania biskupa płockiego.

W jaki sposób zatem mogły one powrócić do rąk poprzedniego właściciela? Wydaje się to być związane ze statusem własnościowym kościoła oraz fundacją płockiego zgromadzenia norbertanek, którego początki Deptuła wiązał właśnie z działalnością Gedki. Stanowczo należy odrzucić późniejsze informacje przekazane nam przez Długosza jakoby fundatorami klasztoru był biskup płocki Wit. Zmiana charakteru wspólnoty osadzonej przy kościele NMP nastąpiła dość wcześnie – już biskup Werner (1156–1170) miał powierzyć kościół niejakiemu Bertoldowi i jego mnichom<sup>43</sup>. Jednocześnie nie pociągnęło to za sobą zmian majątkowych samej fundacji<sup>44</sup>. Ok. 1185 r. fundację Dobiechny przejął Żyro. W jakimś momencie musiała ona powrócić pod zarządek biskupa, skoro Wit miał wprowadzić do niej niejakego Folkolda<sup>45</sup>. Nie ma zatem wątpliwości, że kościół wciąż pozostawał własnością biskupa płockiego.

Skoro jednak już w czasach Wita biskupstwo odzyskało swój kościół własnościowy, niewykluczone że w działaniach Gedki rolę, obok oddalenia pretensji rodziny, mogła ogrywać także zmiana charakteru kościoła i przeznaczenie go dla norbertanek. Pierwsze bezpośrednie świadectwa o ich obecności w Płocku pochodzą z lat 1215–1218 r.<sup>46</sup> Czy była to przyczyna czy raczej skutek, trudno ocenić – jeszcze w momencie sporządzenia niedatowanego dokumentu kościół NMP niewątpliwie był w posiadaniu biskupa. Przy okazji fundacji klasztoru norbertańskiego mogło dojść do reorganizacji podstaw majątkowych kościoła NMP – wsie nadane niegdyś przez biskupa powróciły do majątku katedralnego. Ze względu na

---

Kazimierzowi Wielkiemu (ibidem, nr 35, 39). Dodatkowym argumentem przemawiającym za naszą identyfikacją jest bliskość wzmiankowanej wcześniej Opinogóry.

<sup>41</sup> Chętnie identyfikujemy za Szacherską, jako *villa Sancti Martini*, występujące w inwentarzu (*Castellaniae ecclesiae Plocensis*, s. 438) oraz w dokumencie z 1322 r. (ZDP I, nr 20).

<sup>42</sup> *Triginta Documenta Ecclesiae Cathedralis Plocensis (1230–1317)*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888 (dalej: *Triginta Documenta*), nr 3.

<sup>43</sup> ZDP I, nr 6: *Post hec dominus Vernerus factus episcopus plocensis constituit in ea Bertholdum abbatem cum suis monachis*.

<sup>44</sup> Dokument Żyry został wystawiony w czasach następcy Wenera – Lupusa bądź Wita.

<sup>45</sup> W dotychczasowej literaturze bardzo kategorycznie wiązano go z opatem czerwińskim (A. Radziwiński, op. cit., s. 119–124). A. Salina przekonująco ostatnio wykazała, że fundatorem opactwa był książę (zapewne Bolesław Krzywousty), a nie biskup płocki (A. Salina, *Fundacja klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku i jego uposażenie w dobra ziemskie*, „Roczniki łowickie” 2006, s. 149–180). Nie wydaje się zatem prawdopodobne aby biskup oddawał w „zarządek” swój majątek niezależnej od siebie instytucji. Nie można również zakładać, że w tym czasie na Mazowszu mógł przebywać tylko jeden Folkold. Większość kleru mazowieckiego (oraz w tym okresie także kujawskiego) stanowili cudzoziemcy.

<sup>46</sup> C. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich...*, s. 27–28.

datowanie inwentarza należałoby moment ten sytuować w początkowych latach rządów Gedki (1206–1223). Jednocześnie norbertanki zachowały w dużej mierze substancję majątkową wzmiankowaną w dokumencie z 1185 r. Na tej podstawie nie ulega wątpliwości, dowiedzione już przez Deptułę, objęcie przez nie kościoła NMP na podgrodziu płockim.

Ostatnią źródłową wzmiankę o kościele Dobiechny stanowi przywilej lokacyjny miasta w Płocku. Wzmiankowany jest on w nim dwukrotnie, za każdym razem przy opisie granic miasta lokacyjnego: [...] *aream contulit, inter ecclesias Wyslaui et ecclesiam beat Dominici cum civitate veteri iure hereditario Plocensibus hospitibus* [...]. *Termini autem civitatis sint a sepulcris, que sunt secus viam, que dicitur in Zirwensc, usque ad puteum Wyslaue ecclesie et alium puteum ludeorum et totum pomerium, que ducit ad comunem viam, que iacet iuxta domum Predicatorum*<sup>47</sup>. Symptomatyczne jest określenie świątyni jako nie przez jej *patrocinium* a imię fundatorów/fundatorki. Kościół Wojśławowej znajdował się, jak wiadomo z dokumentu Żyry, na podgrodziu płockim (*in suburbio Plocensis*). Obecnie nie ma wątpliwości, że podgrodzie płockie zajmowało obszar dzisiejszego Placu Narutowicza i było tożsame z wzmiankowanym w przywileju z 1237 r. *civitas vetus*. Część/osada książęca zajmowała z kolei teren od zbiegu ul. Tumskiej do kościoła św. Dominika (zob. rys. 1). Od zachodu naturalną granicę osadnictwa stanowił jar w miejscu ul. Teatralnej. Kościołowi Dobiechny odpowiadać mogą dwie lokalizacje, w których odkryto wczesnośredniowieczne pochówki: pierwsza w południowo-zachodnim rejonie podgrodzia (lokalizacja A), druga w okolicach obecnego Odwachu (lokalizacja B).

Obecnie zdaje się przeważać ta druga hipoteza, choć problem nie jest rozstrzygnięty<sup>48</sup>. Wskazówką może być odpowiedź na pytanie: czy *civitas vetus* zawierało się w obszarze *inter ecclesias Wyslaui et ecclesiam beat Dominici* czy też było czymś osobnym, przylegającym do niego? Należy się w tym kontekście przyjrzeć drugiemu zdaniu określającemu granice miasta. Podano tutaj cztery punkty orientacyjne: groby/cmentarzysko przy drodze do Czerwińska, studnia przy kościele Wojśławowej, studnia żydowska oraz granica (*pomerium*<sup>49</sup>) przebiegająca do klasztoru dominikanów. Jedynie owo *pomerium*, a konkretnie miejsce

<sup>47</sup> ZDP I, nr 9: [...] *nadał obszar pomiędzy kościołem Wojśławowej i kościołem św. Dominika ze starym miastem prawem dziedzicznym płockim gościom* [...]. *Granice miasta będą przeto od grobów, które są naprzeciwko drogi, która wiedzie na Czerwińsk, aż do studni przy kościele Wojśławowej i innej studni żydowskiej i całego wału, który prowadzi do wspólnej drogi, która rozciąga się obok klasztoru dominikanów.*

<sup>48</sup> A. Gołębniak, op. cit., s. 271-272; S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 16.

<sup>49</sup> Na temat charakteru tej granicy zob. Z. Polak, *Raz jeszcze o trzynastowiecznej lokacji...*, s. 280. Pytanie czy pojęcia tego nie należałoby jednak rozszerzyć także na wały podgrodzia, które również miało być częścią miasta lokacyjnego?

w którym stykał się on z *via communis* niedaleko kościoła św. Dominika, wydaje się być uchwytne archeologicznie. Jednak czy droga na Czerwińsk tożsama była z ową „drogą powszechną”? Rację ma z pewnością S. Gawlas upatrując w tej drugiej jakiejś drogi/placu targowego<sup>50</sup>. Nie wiemy także, gdzie położona była studia żydowska<sup>51</sup> oraz nie da się jednoznacznie stwierdzić, że cmentarzysko na drodze do Czerwińska to odkryte przez archeologów pochówki w miejscu dzisiejszego gmachu Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Passus ten stanowi przykład typowego opisu obejścia granic – wcześniej w ten sam sposób określono, do którego miejsca jeńcy mają być odprowadzani przez mieszczan<sup>52</sup>. Poszczególne punkty znajdują się tutaj w określonym porządku topograficznym. Decydujące wydaje się w tym miejscu sformułowanie *termini autem civitatis*. Wbrew argumentacji Z. Polaka<sup>53</sup>, należy zatem uznać, że mamy tu do czynienia z granicami całego obszaru miejskiego. Studnia przy kościele Wojławowej została wymieniona jako jego punkt skrajny. Przedstawienie w ten sposób zasięgu jedynie części książęcej nie miałoby sensu w kontekście całej akcji lokacyjnej<sup>54</sup>. Oznacza to jednocześnie, że teren lokacji z 1237 r. był równoznaczny obszarowi określonemu w dokumencie jako *inter ecclesiam Wyslaui et ecclesiam beat Dominici*. W nim zatem znajdowało się także podgródzie (*civitas vetus*). Taka interpretacja tekstu przywileju lokacyjnego sytuowałaby kościół Wojławowej właśnie w zachodnim rejonie podgródzia, w pobliżu jego granic. Jeśli przyjrzymy się przebiegowi wałów podgródzia zauważmy, że nie zidentyfikowano do tej pory ich linii od strony skarpy. Możliwe, że jeszcze w średniowieczu nastąpiło osunięcie się gruntu w tym miejscu<sup>55</sup>. Od grodu podgródzie oddzielała z kolei fosa

<sup>50</sup> S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 17; Zob. także idem, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, [w:] *Civitas posnaniensis: studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 133-162. Więcej w kwestii samej lokacji z 1237 r. zob. idem, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 15-20 (tam dalsza literatura) oraz M. Dygo, „*Hospites eciam eo iure, quo et milites Mazovienses*”. W sprawie lokacji Płocka w 1237 roku, „*Kwartalnik Historyczny*” 1993, z. 3, s. 3-17.

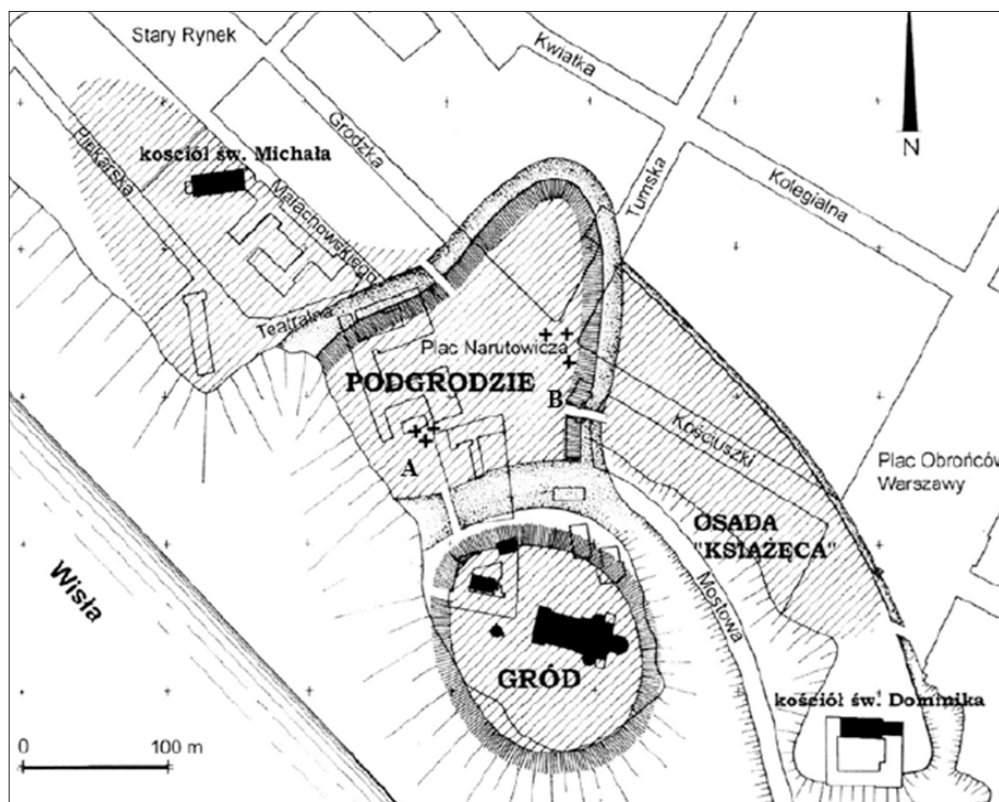
<sup>51</sup> Próby identyfikacji jej z późniejszym rejonem placu Trzynastu Straconych są całkowicie chybione, zob. A. Gołębniak, op. cit., s. 256.

<sup>52</sup> ZDP I, nr 9: [...] *vel aliqui captivi comperhendantur non longius de civitate nisi in Ostrog, Liscouo et Gestcouo per cives deducantur*. Dzisiaj miejscowości te w większości nie istnieją – jedynie *Liscouo* można identyfikować jako dzisiejsze tysakowo. *Gestcouo* jest najpewniej tożsame z wzmiankowanym w 1322 r. Jaszczkowem (ibidem, nr 20; <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=13361&q=Jaszczkowo&d=0&t=0> [dostęp: 06.01.2025]), które wraz z rzeką Jaszczkownicą należałoby umiejscawiać w rejonie dzisiejszej Grabówki (więcej na temat K. Pielat, *Reforma miasta lokacyjnego w Płocku ok. 1300 r.* [w przygotowaniu])

<sup>53</sup> Z. Polak, *Raz jeszcze o trzynastowiecznej lokacji...*, s. 227-228.

<sup>54</sup> O skomplikowanej sytuacji własnościowej na terenie przedlokacyjnego Krakowa zob. P. Okniński, *Kraków przedlokacyjny w świetle dokumentu Bolesława Wstydliwego z 10 maja 1264*, „*Przegląd Historyczny*” 2020, nr 4, s. 955-966.

<sup>55</sup> A. Gołębniak, op. cit., s. 258-260.



**Rys. 1.** Rekonstrukcja układu przestrzennego podgródzia wg. Z. Polaka (za: A. Gołębniak, op. cit., s. 259): A, B – możliwe lokalizacje kościoła NMP

oraz jar ul. Mostowej. Przychylamy się zatem do wcześniejszych propozycji Z. Polaka, a mianowicie poszukiwania kościoła NMP gdzieś w pobliżu dawnego pałacu biskupiego (lokalizacja A). Niewykluczone również, że teren na którym znajdowała się świątynia uległ osunięciu. Niemniej ostateczne rozstrzygnięcie mogą przynieść jedynie dalsze badania<sup>56</sup>.

Na uwagę zasługuje także wzmianka z datacji dokumentu Bolesława I z 1239 r., w której mowa o powrocie norbertanek z Promnej do Płocka: *Anno domini M CC XXX IX quartadecima die Maij, quando uirgines deodicate redibant de promna in Ploclsk*<sup>57</sup>. Z wydarzeniem tym wiązano zmianę wezwania kościoła klasztorного z NMP na św. Marię Magdalенę, przypuszczając także relokację

<sup>56</sup> Ibidem, s. 259.

<sup>57</sup> Roku pańskiego 1239 14 dnia maja, kiedy norbertanki powróciły z Promnej do Płocka; *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Kochanowski, Warszawa 1919 (dalej: *Zbiór ogólny*), nr 389.

samego zgromadzenia oraz budowę nowej świątyni<sup>58</sup>. Przyczyny opuszczenia przez nie dotychczasowej świątyni w Płocku nie są jasne. Ostatnio M. Szymaniak wiązał to z działalnością biskupa Guntera, chcącego odzyskać majątek kościoła NMP<sup>59</sup>. Na podstawie dostępnych źródeł nie da się potwierdzić tej hipotezy. Niewykluczone, że odebranie kościoła NMP mogło być związane z lokacją miasta. Możliwe, że został on przeznaczony na parafię miasta lokacyjnego. Obok klasztoru dominikańskiego kościół ufundowany przez wdowę po Wojławie stanowił istotny punkt w topografii sakralnej płockiego zespołu osadniczego. Jednym z nieodzownych elementów średniowiecznego modelu miasta lokacyjnego były m.in. kościół parafialny oraz klasztor mendykancki<sup>60</sup>. Praktyka polegała najczęściej na przeniesieniu parafii do nowo fundowanej świątyni, natomiast starszy kościół przejmowali zakonnicy<sup>61</sup>. Płoccy dominikanie, inaczej niż w innych miastach, otrzymali nie wcześniejszy kościół parafialny a specjalnie dla nich wzniesiony kościół św. Dominika<sup>62</sup>. Funkcję parafii musiała zatem pełnić wcześniej jakaś inna świątynia o zapewne dawniejszej metryce. Umieszczenie fary w kościele własnościowym biskupa płockiego mogłoby służyć zabezpieczeniu jego praw na terenie nowo lokowanego miasta, tak jak zagwarantowanie w przywileju lokacyjnym posiadania przez Kościół płocki 12 tabern na terenie miasta<sup>63</sup>. Jest to jednak tylko hipoteza, której nie da się jednoznacznie potwierdzić. Niemniej przemawia za nią instytucjonalna ciągłość uposażenia klasztoru norbertanek, mimo epizodu w Promnej. Oznaczałoby to bowiem że całkiem spory majątek fundacji Dobiech-ny, doposażonej przez Żyrę, nie został norbertankom odebrany. Pewnym jest natomiast, że w jakimś bliżej nieokreślonym momencie przed 1237 r., zostały one usunięte z kościoła NMP i powróciły do Płocka dopiero w 1239 r., jednak już do zupełnie innego kościoła.

<sup>58</sup> C. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich...*, s. 23-24, 31-34. Poświadczenie tego wezwania jest nieco późniejsze, pochodzi bowiem z ok. 1275 r. kiedy to jak się przyjmuje doszło do ostatecznej redakcji zabytku znanego w historiografii jako *Mors et miracula beati Veneri* (P. Figurski, *Przekaz ideowy i datacja „Mors et miracula beati Veneri”*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2010, s. 25-43).

<sup>59</sup> M. Szymaniak, op. cit., s. 234-236.

<sup>60</sup> M. Słoń, *Fundatio civitas. Program fundacyjny procesu lokacyjnego na przykładzie Wrocławia, Krakowa i Poznania*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz, Wrocław 2006, s. 227-245.

<sup>61</sup> Zob. M. Szyma, *Byłe kościoły parafialne jako ośrodki najstarszych klasztorów dominikańskiej prowincji Polonia*, [w:] *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność, duchowość, architektura, wystrój*, red. R. Eysymontt, D. Galewski, Wrocław 2019, s. 37-54. Nie wiemy niestety nic o przedlokacyjnej parafii. Na temat kościołów płockich przed lokacją zob. S. Trawkowski, op. cit., s. 731-744.

<sup>62</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 298-300.

<sup>63</sup> S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania...*, s. 19-21.

Nie wiemy co stało się ze świątynią po 1237 r. Przedsięwzięcie Konrada nie doprowadziło do skutecznej eliminacji własności katedralnej z podgrodzia – ostateczne przejście *civitas vetus* nastąpiło dopiero po poł. XIV w.<sup>64</sup> Z dokumentu z 1247 r. dowiadujemy się o zagrażających miastu najazdach pruskich – wprost mowa jest o zniszczeniu miasta<sup>65</sup>. W którymś z tych momentów kościół Wojśławowej zapewne uległ zniszczeniu i zaniknął.

### Kolegiata św. Michała Archaniola do pocz. XIV w.

Wczesne dzieje kolegiaty św. Michała nie są aż tak dobrze oświetlone źródłowo. Niejasne są do końca okoliczności jej powstania. Po raz pierwszy w źródłach pisanych pojawia się ona w roku 1218: na dokumencie Konrada Mazowieckiego jednym z testatorów jest *Aladrus prepositus de ecclesia Sancti Michaelis*<sup>66</sup>. Już na tej podstawie możemy zakwestionować rzekome wezwanie maryjne kolegiaty. W żadnym bowiem momencie prepozyt, kanonik czy nawet prebenda nie występuje z tytułem św. Michała i NMP.

O uposażeniu świątyni dowiadujemy się głównie z późniejszych źródeł. Jeszcze z XIV w. (1365 r.) pochodzi dokument dotyczący przeniesienia na prawo magdeburskie kilku wsi, mianowicie Drwały, Kruszczewo, Suchodół, Grodno oraz Szewce, stanowiących uposażenie prepozyta<sup>67</sup>. Wiadomo również, że w XVI w. kapituła posiadała wsie Białkowo, Glinno, Ułaszewo oraz Siedlino<sup>68</sup>. Jak widzimy, nie zachodzi tutaj żaden związek pomiędzy majątkiem św. Michała a fundacją Dobiechny, której uposażenie, jak wskazywaliśmy, przeszło w znacznej mierze na rzecz klasztoru norbertanek. Nie może być zatem mowy o przeniesieniu kapituły ustanowionej przez biskupa Aleksandra przy kościele Wojśławowej do kościoła św. Michała, jak dopuszczał Deptuła, musiałoby to bowiem oznaczać również zmiany majątkowe.

Już od samego początku zauważalne są silne związki kolegiaty św. Michała z dworem, a zwłaszcza kancelarią księżęcą: wśród prepozytów i kanoników św. Michała obserwujemy całe grono byłych pisarzy oraz kanclerzy<sup>69</sup>. Do władców

<sup>64</sup> Wtedy właśnie Kazimierz Wielki przekazał miastu uposażenie, składające się 60 łanów pod miastem, które to w większości otrzymał (czy raczej odebrał) od biskupa płockiego, oraz otoczył obie części miasta murami, zob. S. M. Szacherska, *Płock – civitas vetus czy civitas cathedralis?*..., s. 185-188.

<sup>65</sup> ZDP I, nr 12. Możemy z tego przekazu wywnioskować, że jedynie podgrodzie posiadało obwarowania.

<sup>66</sup> *Zbiór ogólny*..., nr 200.

<sup>67</sup> ZDP I, nr 36.

<sup>68</sup> A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 5, Mazowsze, Warszawa 1895, s. 128.

<sup>69</sup> E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977, s. 27-40, 70-74.

należało też w późniejszym czasie prawo patronatu nad świątynią. Nie ulega zatem wątpliwości, że była ona, w przeciwieństwie do możnowładczej fundacji Dobiechny przekazanej następnie jako własność biskupowi płockiemu, fundacją monarszą. Jednak kto mógł być inicjatorem jej powstania? Badacze wskazywali w tej roli Bolesława Kędzierzawego<sup>70</sup> lub Konrada Mazowieckiego<sup>71</sup>. Pierwsza murowana budowla w tym miejscu stanęła jednak dopiero w XIII w.<sup>72</sup> Była to późnoromańska ceglana bazylika z prezbiterium zakończonym absydą o zapewne dwuwieżowym masywie zachodnim<sup>73</sup>. Stwierdzono również obecność empor. Już sam materiał (cegła) dowodzi, że mamy tu do czynienia z budowlą nowszego typu. Bardzo charakterystyczne było rozplanowanie oraz kamienny detal kościoła – analogie wskazują tutaj na warsztat śląski oraz (prawdopodobnie zapośredniczone) wzorce dolnoreńskich bazylik emporowych<sup>74</sup>. Do tej pory nie odkryto żadnych śladów jakiegś dawniejszej świątyni, a najstarsze pochówki można datować na okres po budowie obecnej kolegiaty<sup>75</sup>. Nic nie wskazuje na to, abyśmy mieli tu do czynienia z instytucją powstałą przed XIII w. Wspominane, analogiczne pod względem stylu budowle powstawały w latach 20. i 30. XIII w.<sup>76</sup> Wprawdzie w pobliżu odnaleziono cmentarz, którego użytkowanie datuje się na XII w.<sup>77</sup>, dopóki jednak nie pojawią się przekonujące dowody w tej kwestii w postaci np. relikwów starszej budowli, powstanie kolegiaty św. Michała należałoby wiązać z osobą Konrada Mazowieckiego<sup>78</sup>.

Wielokrotnie podkreślano „dworski” charakter fundacji: kolegiata św. Michała miała powstać w związku z przeniesieniem siedziby książęcej na *miejsce, gdzie wyrosło później miasto królewskie*<sup>79</sup>. O ile czytelne są wspomniane powiązania

<sup>70</sup> Zakładał chociażby to C. Deptuła, *Zagadnienia początków kolegiaty św. Michała...*, s. 37, próbując pogodzić informacje o zaginionym przywileju Kazimierza Sprawiedliwego (zob. przypis 23). Istnienie starszej świątyni św. Michała ufundowanej przez Bolesława, a przeniesionej i rozbudowanej przez Konrada mazowieckiego dopuszczał A. Gołębniak, op. cit., s. 265.

<sup>71</sup> M. Bilska-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 69-71.

<sup>72</sup> A. Tomaszewski, *Pradzieje architektoniczne płockiej „Małachowianki”, „Mazowsze”* 1998, t. 11, s. 80-81; A. Gołębniak, op. cit., s. 265.

<sup>73</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 282-287.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 290-295.

<sup>75</sup> M. Trzeciński, *Przestrzeń publiczna średniowiecznego Płocka jako przedmiot badań archeologa*, [w:] *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesno nowożytnego miasta Europy środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011, s. 72.

<sup>76</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 290.

<sup>77</sup> A. Gołębniak, op. cit., s. 243. Nie możemy wykluczyć także funkcjonowania w tym miejscu jakiegoś innego, niewzmiankowanego w źródłach pisanych kościoła.

<sup>78</sup> Podobnie za nieuzasadnione źródłowo uważa przypisywanie Bolesławowi fundacji kolegiaty św. Michała M. Biniś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy*, Poznań 2014, s. 229-230.

<sup>79</sup> M. Bilska-Ciećwierz, op. cit., s. 70.

kolegiaty ze środowiskiem dworskim, o tyle nie odnaleziono żadnych reliktyw świadczących o funkcjonowaniu przy niej rezydencji monarszej<sup>80</sup>. Ponadto na przełomie XII/XIII w. doszło do większych inwestycji budowlanych na terenie grodu na Wzgórzu Tumskim<sup>81</sup>. Tam też znajdowała się siedziba książęca, a następnie królewska, przez całe średniowiecze<sup>82</sup>. Wielce wątpliwe jest zatem powstanie jakiegoś nieznanego dzisiaj palatium przy kolegiacie św. Michała. Rejon ten został zasiedlony dopiero w czasach Konrada Mazowieckiego, pod koniec XII w.<sup>83</sup> Rozwój miasta na terenie obecnego Starego Rynku związany był dopiero z translokacją gminy miejskiej na przełomie XIII/XIV w.<sup>84</sup> Co niezmiernie symptomatyczne, wtedy też doszło do gruntownej przebudowy kolegiaty: zlikwidowano emporę, wyburzono absydę oraz przedłużono prezbiterium, nadając świątyni postać trójnawowej hali lub bazyliki<sup>85</sup>. Kolegiata św. Michała, pozostająca pod patronatem księcia, została zapewne przewidziana na parafię relokowanej gminy – w takiej roli występuje w 1338 r.<sup>86</sup>

Nieco osobną jest kwestia funkcjonowania szkoły przy kolegiacie św. Michała. Nie zachowało się zbyt wiele bezpośrednich śladów jej funkcjonowania. Scholasteria w kapitule św. Michała pojawia się po raz pierwszy na dokumencie Siemowita I z 1249 r., gdzie wśród świadków odnajdujemy *Witalisa scolasticus sancti Michaelis*. T. Żebrowski sugerował, że prałaturę tę ufundował dopiero Bolesław I po przejęciu patronatu nad kolegiatą (ok. 1240 r.) i przekazał ją opatowi czerwiskiemu<sup>87</sup>. Jest to jednak piętrowa hipoteza niepodparta przekazami źródłowymi, wynikająca z nadinterpretacji autora. Fakt, że scholastyk wzmiankowany jest po raz pierwszy w poł. XIII w., nie oznacza, że dopiero wtedy powiększone zostało grono kanoników. Nie posiadamy informacji na temat składu i liczebności kapituły św. Michała w I poł. XIII w., a dotychczasowe wyliczenia (w tym późniejsza fundacja scholasterii) oparte były na skądinąd niesłusznym przekonaniu o translacji

<sup>80</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 296.

<sup>81</sup> M. Trzeciecki, *Gród na Wzgórzu Tumskim*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011, s. 146. Dane archeologiczne nie sugerują również zniszczenia grodu na przełomie XII/XIII w. (ibidem, s. 110-146; zob. także A. Bukowska, *Relikty architektury wczesnośredniowiecznej – formy i datowanie*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011, s. 149-214). Takowe datuje się dopiero na poł. XIII w., zapewne w związku z najazdami pruskimi.

<sup>82</sup> Więcej na temat zamku płockiego zob. P. Lasek, *Zamek w Płocku. Zarys dziejów budowlanych do 1655 roku*, [w:] *Residentiae tempore belli et pacis. Materiały do badań i ochrony założeń rezydencjonalnych i obronnych*, red. idem, P. Sypczuk, Warszawa 2019, s. 124-179.

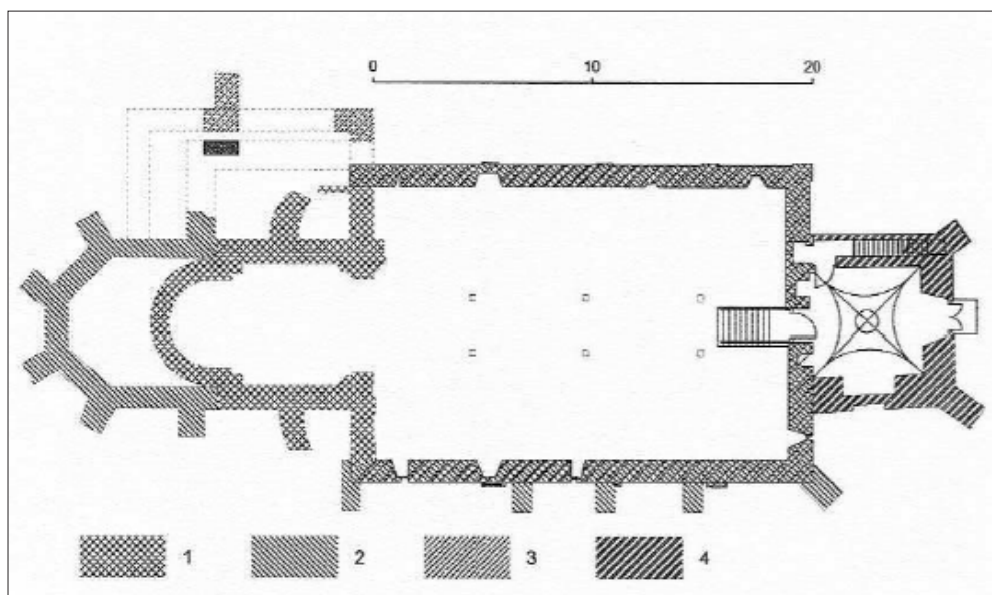
<sup>83</sup> A. Gołębniak, op. cit., s. 265-266.

<sup>84</sup> M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 286. Tam dalsza literatura.

<sup>85</sup> Więcej na temat tej przebudowy zob. A. Tomaszewski, op. cit., s. 82-84.

<sup>86</sup> [...] *in ecclesia Sancti Michaelis parochiali in civitate Plocensi* [...] w: ZDP I, nr 25.

<sup>87</sup> T. Żebrowski, *Dzieje kolegiaty św. Michała...*, s. 116-120; idem, *Kolegiata św. Michała w Płocku...*, s. 18-19, 26-30.



**Rys. 2.** Kolegiata św. Michała, plan stratygraficzny: **1** – faza I (1./2. ćwierć XIII w.), **2** – faza II (ok. 1300 r.), **3** – faza III (XIV w.), **4** – faza IV (ok. połowy XV w.). Według A. Tomaszewskiego z uwzględnieniem wyników badań R. Cędrońskiego i A. Gołębniaka (za: M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka...*, s. 283).

kapituły z kościoła Wojstawowej do św. Michała<sup>88</sup>. Nie ma zatem żadnej przesłanki, aby fundację scholasterii kłaść na późniejszy moment niż powstanie kapituły. Wystąpienie Witalisa na dokumencie z 1249 r. stosunkowo łatwo wytłumaczyć: był on wcześniej pisarzem kancelarii książęcej i z pewnością pozostawał w bliskim otoczeniu władcy<sup>89</sup>. Przez długi czas zakładano także posiadanie godności scholastyka przez opata czerwńskiego, zważywszy na jego związki ze szkołą w XV i XIV w. A. Radziwiński jasno wykazał, że do uposażenia klasztoru w Czerwińsku należały jakieś prebendy w kapitule katedralnej (już od XII w.<sup>90</sup>) i św. Michała<sup>91</sup>, jednak były to zwykłe prebendy kanonickie<sup>92</sup>.

<sup>88</sup> Zob. przypis 72.

<sup>89</sup> E. Suchodolska, op. cit., s. 35.

<sup>90</sup> *In plociza prebendam* wzmiankowana w przywileju Hadriana IV z 1155 r. (*Zbiór ogólny...*, nr 78).

<sup>91</sup> W 1254 r. legat papieski Opizo potwierdził uposażenie klasztorne, w tym *prebendam Plocensis ecclesie maioris cum taberna, aliam prebendam cum pertinentiis suis in ecclesia sancti Michaelis* (Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, cz. II, *Lata 1248–1355*, nr 16). Jest to o tyle symptomatyczne, że w poprzednim tego rodzaju wyliczeniu dóbr prebenda św. Michała nie występuje. Stanowi to przesłankę o późniejszej fundacji kolegiaty, zakładając że opat od początku miał posiadać w niej prebendę kanonicką.

<sup>92</sup> A. Radziwiński, op. cit., s. 116-119.

Jednocześnie w części wspomnianych analiz zauważalna jest tendencja do traktowania szkoły kolegiackiej jako osobnej, działającej niezależnie od samej kolegiaty instytucji. Nie ulega jednak wątpliwości, że środowisko kapituły św. Michała miało duży udział w rozwoju kultury kancelaryjnej i piśmiennej – jej członkowie już od XIII w. wzmiankowani są jako pisarze i kanclerze książęcy<sup>93</sup>.

\* \* \*

Podsumowując, w świetle materiału źródłowego kolegiata św. Michała oraz kościół NMP na podgrodziu, jawią się jako dwie zupełnie różne instytucje. Dotychczasowe próby ich utożsamienia oparte były na bardzo wątpliwych przesłankach, wynikających w przeważającej mierze z nadinterpretacji źródeł pisanych. Jednocześnie należy jednoznacznie odrzucić możliwość przeniesienia kapituły z kościoła Wojsławowej do św. Michała. Fundując kościół Dobiechna przekazała go wraz z uposażeniem biskupowi płockiemu. Tego typu forma własności jest dobrze widoczna w źródłach pisanych<sup>94</sup>. Wyjaśnia to wszystkie perypetie związane ze zmianami zgromadzeń funkcjonujących przy kościele NMP – biskup dysponował nią na prawach swojej własności. Kapituła biskupa Aleksandra istniała dosyć krótko i już w czasach Wernera zastąpili ją mnisi. Około 1185 r. palatyn mazowiecki Żyro przejął kontrolę nad fundacją Wojsławowej. Okoliczności tego nie są do końca jasne (i takie już zapewne pozostaną), jednak jego celem była najprawdopodobniej chęć przejęcia nad nią kontroli jako jej wójt. Oczywiście pewną rolę mogła odgrywać tutaj chęć zabezpieczenia liturgicznej memorii swoich przodków. Obie te kwestie są ze sobą ściśle powiązane i nie wykluczają się wzajemnie.

Ostatecznie biskupi odzyskali swoją własność, jednak jeszcze Gedko zmagał się z pretensjami potomków Żyry. Jest to tym bardziej zmienne, że sam pochodził z rodu Wojsława. Przed 1215 r. ufundował on klasztor norbertanek, który przejął zdecydowaną większość majątku, jaki znamy z dokumentu z 1185 r. Kilka wsi nadanych przez biskupa Aleksandra wróciło zapewne w tym momencie do rąk biskupich przy okazji reorganizacji uposażenia świątyni. W bliżej nieokreślonym czasie przed 1237 r. norbertanki zostały usunięte z kościoła NMP i osadzone w Promnej, skąd powróciły do Płocka w 1239 r. W 1237 r. został też wystawiony przywilej lokacyjny Płocka, w którym kościół Wojsławowej wyznaczono jako granicę obszaru objętego lokacją. Dokument ten jako miejsce położenia owej świątyni, wskazuje na prawdopodobnie północno-zachodni rejon płockiego podgrodzia, w okolicy dawnego pałacu biskupiego, gdzie odkryto jedno ze wspomnianych cmentarzysk.

<sup>93</sup> E. Suchodolska, op. cit., s. 143.

<sup>94</sup> Więcej na ten temat zob. M. Pauk, *Diecezje, biskupi i kapituły...*, s. 8-52.

W przeciwieństwie do kościoła NMP, który uległ zanikowi po 1237 r. (norbertanki z Promnej powróciły już do zupełnie nowego kościoła), kolegiata św. Michała pozostała czytelna w układzie urbanistycznym średniowiecznego miasta do dzisiaj. Nie ulega wątpliwości, że była ona fundacją monarszą, zapewne Konrada Mazowieckiego z przełomu XII/XIII w. Niestety niewiele informacji o niej zachowało się w źródłach do XV w. Z pewnością odgrywała ona dużą rolę w środowisku dworskim oraz kancelarii książęcej. Najprawdopodobniej funkcjonowała przy niej szkoła, również mogąca mieć udział w formowaniu przyszłych pracowników kancelarii (czego nie jesteśmy jednak w stanie potwierdzić źródłowo). Dalsze dzieje kolegiaty (od poł. XIV w.) oraz związanego z nią środowiska, a także jej miejsca w strukturach władzy książęcej oraz relacji z miastem komunalnym, wymagałby nowego nakreślenia połączzonego z rewizją dotychczasowych poglądów obecnych w historiografii.

Kwestie związane z fundacją Dobiechny oraz kolegiatą św. Michała wykraczają poza pytanie o identyfikację samych kościołów. Są one bowiem silnie związane nie tylko z problematyką kształtowania się miasta komunalnego w Płocku, lecz także z bardzo żywą lokalną tradycją osnutą wokół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego jako założonej w 1180 r. najstarszej szkoły w Polsce. Niejasna w micie założycielskim szkoły jest postać Dobiechny (uznawanej za fundatorkę?). Przekonanie to oparte było na, jak wykazaliśmy, błędnych poglądach i hipotezach obecnych zwłaszcza w dawniejszej historiografii, często ze sobą łączonych, mimo ewidentnych sprzeczności. Wspomniane tu problemy natury źródłoznawczej oraz analizy danych historycznych i archeologicznych nie dotyczą jednak tylko tych dwóch kościołów, nawet w skali aglomeracji płockiej. Pokazuje to, że konieczne są dalsze interdyscyplinarne badania nad historią średniowiecznego Płocka.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Diecezjalne w Płocku  
Corpus Diplomaticum, sygn. 2
- Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydas w Wilnie  
sygn. F 130-2211

### Źródła drukowane

- Castellaniae ecclesiae Plocensis. Telonea episcopi Plocensis. Villae capituli Plocensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888.
- Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, cz. II, *Dokumenty z lat 1238–1355*, Wrocław 1989.
- A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 5, *Mazowsze*, Warszawa 1895.
- Triginta Documenta Ecclesiae Cathedralis Plocensis (1230–1317)*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888.
- Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S.M. Szacherska, t. 1, *1065–1495*, Warszawa 1975.
- Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Korwin Kochanowski, t. 1, Warszawa 1919.

### Opracowania

- M. Biniś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy*, Poznań 2014.
- M. Bilska-Ciećwierz, *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007.
- J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002.
- H. Gawarecki, *Pisma historyczne*, Warszawa 1824.
- H. Godlewski, *Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Rys historyczny*, Płock 1929.
- M. Kacprzak, *II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, Płock 2021.
- R. Michałowski, *Princeps Fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1993.
- A. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, reprint wyd. 2 (wyd. 2 z 1930 r.), Płock 2013.
- E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977.
- M. Szymaniak, *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007.

### Artykuły

- S. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle fałszyfikatów mogiłęńskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1929.
- A. Bukowska, *Relikty architektury wczesnośredniowiecznej – formy i datowanie*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011.

- C. Deptuła, *Kolegiata Najświętszej Marii Panny na podgrodzium plockim (próba nowego ujęcia zagadnienia)*, „Notatki Płockie” 1959, nr 4.
- C. Deptuła, *Zagadnienia początków kolegiaty św. Michała w Płocku*, „Notatki Płockie” 1959, nr 4.
- C. Deptuła, *Początki klasztorów norbertańskich w Dłubni-Imbramowicach i Płocku*, „Roczniki Humanistyczne” 1968, nr 2.
- C. Deptuła, *Kościół plocki w XII wieku*, „Studia Płockie” 1975, nr 3.
- B. Deryło, *Rzekomy dokument Konrada mazowieckiego dla biskupstwa plockiego z 1203 roku*, „Roczniki Historyczne” 2018.
- M. Dygo, *„Hospites eciam eo iure, quo et milites Mazouienses”*. W sprawie lokacji Płocka w 1237 roku, „Kwartalnik Historyczny” 1993, z. 3.
- P. Figurski, *Przekaz ideowy i datacja Mors et miracula beati Veneri*, „Studia Źródłoznawcze” 2010.
- S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w 1 połowie XIII wieku*, „Archaeologia Historica Polona” 2015, t. 23.
- S. Gawlas, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, [w:] *Civitas posnaniensis: studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005.
- A. Gołębniak, *Rozwój osadnictwa otwartego i pierwsza lokacja miasta*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011.
- S. Kostanecki, *Stosunek dokumentu biskupa Gedki do aktu wojewody Żyrona (przyczynek do najdawniejszych dziejów kolegiaty św. Michała i szkoły plockiej)*, „Notatki Płockie” 1964, nr 3.
- P. Lasek, *Zamek w Płocku. Zarys dziejów budowlanych do 1655 roku*, [w:] *Residentiae tempore belli et pacis. Materiały do badań i ochrony założeń rezydencjonalnych i obronnych*, red. P. Lasek, P. Sypczuk, Warszawa 2019.
- P. Okniński, *Kraków przedlokacyjny w świetle dokumentu Bolesława Wstydliwego z 10 maja 1264*, „Przegląd Historyczny” 2020, nr 4.
- M. Pauk, *Płock i Spira. Piastowska „imitatio imperii” na przełomie XI i XII wieku?*, [w:] *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz et al., Warszawa 2010.
- M. Pauk, *„Arcem romanam se gestit habere coaequam”*. Biskupstwo bamberskie w krajobrazie politycznym i ideowym Rzeszy do początku XII stulecia, [w:] *Biskup Otton z Bambergu i jego świat*, red. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław 2018.
- M. Pauk, *Diecezje, biskupi i kapituły na południowym pobrzeżu Bałtyku, czyli jeszcze raz o dwunastowiecznych dziejach biskupstwa na Kujawach*, „Roczniki Historyczne” 2024.
- M. Pauk, *Advocatia – defensio – cura foundationis. Wójtostwo kościelne w Polsce XII–XIII wieku*, [w:] *Monarchia – społeczeństwo – tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, red. K. Gołąbek et al., Warszawa 2020.
- Z. Polak, *Lokacje plockie w świetle archeologii*, „Rocznik Mazowiecki” 2001, t. 13.
- Z. Polak, *Raz jeszcze o trzynastowiecznej lokacji Płocka*, [w:] *Przez granice czasu. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Gąssowskiemu*, red. A. Buko, W. Duczko, Pułtusk 2008.
- Z. Polak, *Płock średniowieczny – kontynuacja czy nowa jakość?*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011.
- A. Radziwiński, *Związki klasztoru czerwńskiego i kanoników regularnych z instytucjami kościelnymi Płocka w średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 1996.

- A. Salina, *Fundacja klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku i jego uposażenie w dobra ziemskie*, „Roczniki łowickie” 2006.
- A. Salina, *Z Jęsy do Płocka. Powrót szczątków trzynastowiecznego kodeksu zrabowanego z Biblioteki Seminaryjnej*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. 14, Warszawa 2020.
- M. Słoń, *Fundatio civitas. Program fundacyjny procesu lokacyjnego na przykładzie Wrocławia, Krakowa i Poznania*, [w:] *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz, Wrocław 2006.
- S.M. Szacherska, *Płock – civitas vetus czy civitas cathedralis?*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. Kuczyński, t. 5, Warszawa 1992.
- M. Szyma, *Architektura sakralna Płocka w XIII w. – kolegiata św. Michała i kościół św. Dominika*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011.
- M. Szyma, *Byłe kościoły parafialne jako ośrodki najstarszych klasztorów dominikańskiej prowincji Polonia*, [w:] *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczeństwo, duchowość, architektura, wystrój*, red. R. Eysymontt, D. Galewski, Wrocław 2019.
- A. Tomaszewski, *Pradzieje architektoniczne płockiej „Małachowianki”*, „Mazowsze” 1998, t. 11.
- S. Trawkowski, *Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku. W sprawie zakresu obrotu towarowo-pieniężnego*, „Przegląd Historyczny” 1962, nr 4.
- M. Trzeciecki, *Gród na Wzgórzu Tumskim*, [w:] *Płock wczesnośredniowieczny*, red. A. Gołębniak, Warszawa 2011.
- M. Trzeciecki, *Przestrzeń publiczna średniowiecznego Płocka jako przedmiot badań archeologa*, [w:] *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesno nowożytnego miasta Europy środkowej*, red. S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław 2011.
- M. Trzeciecki, *In portu Plocensi iuxta ecclesiam beati Benedicti. Przyczynek do topografii wczesnośredniowiecznego Płocka*, [w:] *Cum gratia et amicitia. Studia z dziejów osadnictwa dedykowane Pani Profesor Marcie Młynarskiej-Kaletynowej z okazji 65-lecia działalności naukowej*, red. D. Adamska, K. Chrzan, A. Pankiewicz, Wrocław 2017.
- T. Żebrowski, *Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej (1180–1611)*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków 1180-1957/1958*, red. J. Chojnacki, Płock 1959.
- T. Żebrowski, *Kolegiata św. Michała w Płocku i szkoła kolegiacka (ok. 1150–1612)*, [w:] *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. W. Koński, Płock 1995.
- T. Żebrowski, *Stolica ksiąg mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Kallas, t. 1, *Historia miasta do 1793 r.*, Płock 2000.

## Netografia

<http://malachowianka.edu.pl/?p=4920#more-4920>

<http://www.slovník.ihpan.edu.pl/search.php?id=13361&q=Jaszczkowo&d=0&t=0>

COLLEGIATE CHURCH OF ST. MICHAEL  
OR OF THE BLESSED VIRGIN MARY? –  
SOME REMARKS ON THE SACRED TOPOGRAPHY  
OF EARLY MEDIEVAL PŁOCK

**Summary**

The article examines the historical and historiographic confusion between two medieval churches in Płock: the Church of the Blessed Virgin Mary founded by Dobiechna and the collegiate Church of St. Michael. It refutes long-standing but unsubstantiated claims equating the two, showing that they were separate institutions with different origins, patrons, and functions. The Dobiechna's Church, was a private noble foundation granted to the bishop as a possession, eventually became associated with the Norbertine convent, which was transferred to another church in 1239, and vanished after 1237. In contrast, the collegiate church was likely a ducal foundation from the early 13th century, closely tied to court and chancery. The article critiques earlier scholarship and misinterpretations, including the myth of the school's founding in 1180, and calls for further interdisciplinary research into Płock's urban development.

**Keywords:** Church of the Blessed Virgin Mary in the suburb of Płock, Dobiechna, Collegiate Church of St. Michael in Płock, proprietary church, Płock Diocese in the Middle Ages, sacred topography, location town, Płock

## OD KUPCA JÓZEFA WOŁOWSKIEGO W PŁOCKU DO REPATRIANTA ANDRZEJA WŁADYSŁAWA WOŁOWSKIEGO W WARSZAWIE

### Abstrakt

Płocczanin Hieronim Wołowski i jego syn Andrzej Władysław Wołowski wywodzili się od płockiego kupca i radnego Józefa Wołowskiego. Celem artykułu jest weryfikacja prawdziwych i nieprawdziwych treści zawartych w biogramach tych bohaterów, a także poszerzenie wiedzy o ślady ich rodzeństwa: płocczanina, lekarza wojskowego Andrzeja Wołowskiego i dzieci Hieronima – publicysty Bronisława Wołowskiego i sekretarki Zachęty, Zofii Wołowskiej. Życiorysy Hieronima i Andrzeja Władysława Wołowskiego mieszczą się w okresie od tworzenia struktur Księstwa Warszawskiego do lat poprzedzających wybuch I wojny światowej.

**Słowa kluczowe:** Wołowscy, powstańcy, emigranci, repatrianci

### Kupiec Józef Wołowski w Płocku i jego synowie w powstaniu listopadowym

Kupiec Józef (Józef Kazimierz) Wołowski zmarł 13 maja 1835 r. w wieku 64 lat w rodzinnej Warszawie<sup>1</sup>. Lata największej jego aktywności przypadły na okres zamieszkiwania w Płocku. Józef Wołowski dwukrotnie był reprezentantem płocczan. Najpierw 2 stycznia 1807 r. wszedł do rady miasta Płocka, gdy Józef Wybicki na polecenie Napoleona organizował tam polską władzę po zwycięstwie nad armią pruską<sup>2</sup>. Następnie w 1818 r. Józef Wołowski został deputowanym do sejmiku z okręgu miasta Płocka<sup>3</sup>. W Płocku przyszła na świat większość z dziewięciorga dzieci Józefa Wołowskiego i jego żony Marianny

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej (dalej: ASCPar.) św. Andrzeja w Warszawie, akt zgonu nr 169/1835 (rodzice zmarłego: Franciszek i Teresa z Lanckorońskich).

<sup>2</sup> M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowościowe (1794–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 37; A.M. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 153-154.

<sup>3</sup> M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 95.

z Jasińskich<sup>4</sup>. Spośród tych dzieci dwóch synów brało udział w powstaniu listopadowym. Byli to Andrzej i Hieronim Wołowscy, obaj absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: UW).

Andrzej Wołowski urodził się w Płocku 30 listopada 1803 r. W słowniku biograficznym studentów UW odnotowano, że był synem Józefa i Marianny. Po ukończeniu medycyny wyższej na wydziale lekarskim UW i po nominacji na lekarza batalionowego 28 listopada 1827 r., służył w wojsku do 13 września 1830 r., kiedy to został zwolniony ze służby. 17 lutego 1831 r. wstąpił do wojska powstańczego. Jak czytamy w słowniku biograficznym studentów UW:

*W kampanii 1831 był lekarzem sztabowym szpitala wojskowego i II Pułku Mazurów [...] Odznaczony Krzyżem Virtutti Militari wyszedł z Korpusem Rybińskiego i emigrował do Francji. W 1832 r. walczył z cholerą w Paryżu, za co został odznaczony Krzyżem Legii Honorowej<sup>5</sup>.*

II Pułk Mazurów brał udział w bitwie o Olszynkę Grochowską 25 lutego 1831 r.<sup>6</sup>, więc prawdopodobnie Andrzej Wołowski tam zaczął wykonywać obowiązki lekarza na polu bitwy.

W metryczce Hieronima Wołowskiego cytowanej w tymże słowniku podano, że urodził się w Płocku, a ojciec był mieszczaninem i kupcem oraz że w Płocku ukończył szkołę. W 1825 r. zapisał się na sekcję prawa wydziału prawa i administracji UW, składając świadectwo ubóstwa zamiast pokwitowania opłaty czesnego. Natomiast, na początku jego noty biograficznej w tymże słowniku napisano, że był synem *Franciszka, piwowara zamieszkałego na Walicowie (w Warszawie) i Teresy Lanckorońskiej [...]*. W 1828 r. uzyskał stopień magistra prawa<sup>7</sup>.

Tymczasem student Hieronim Wołowski był synem Józefa i Marianny Jasińskiej, a Franciszek Wołowski żonaty z Teresą Lanckorońską, kupiec korzenny zamieszkały przy ul. Elektoralnej 748, to jest na Mirowie w sąsiedztwie Walicowa, był ojcem Józefa, a dziadkiem Hieronima<sup>8</sup>. W słowniku biograficznym płocczan też błędnie napisano, że Hieronim Wołowski, prawnik, był synem piwowara Franciszka i Teresy z Lanckorońskich<sup>9</sup>. Zastanawiające pozostaje złożenie przez Hieronima

<sup>4</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie kupca Wołowskiego – prawnicy, powstańcy w XIX stuleciu*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII/2, s. 71.

<sup>5</sup> R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 339.

<sup>6</sup> *Drugi Pułk Mazurów*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/2\\_Pu%C5%82k\\_Mazur%C3%B3w](https://pl.wikipedia.org/wiki/2_Pu%C5%82k_Mazur%C3%B3w) [dostęp: 18.05.2025].

<sup>7</sup> R. Gerber, op. cit., s. 240.

<sup>8</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 71, 78.

<sup>9</sup> A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, Płock 2002, s. 645.



Obraz Wojciecha Kossaka *Bitwa o Olszynkę Grochowską* (za dobozsem widoczny lekarz wojskowy)  
Źródło: Wikipedia, domena publiczna

świadectwa ubóstwa zamiast wpłaty czesnego. Wynika z tego, że Józef Wołowski nie wyłożył pieniędzy na studia tego syna.

Źródłem dezinformacji mógł być akt zgonu warszawskiego piwowara Franciszka Wołowskiego, zgłoszony 3 grudnia 1839 r. przez Karola Wołowskiego i Hieronima Wołowskiego. Ksiądz dokonujący wpisu do księgi metrykalnej skreślił słowa *syn zmarłego* przy Karolu i napisał *synowie zmarłego* po wymienieniu obu zgłaszających<sup>10</sup>. Być może Hieronim korzystał wtedy z gościny w domu zmarłego, który był wdowcem po siostrze kupca Józefa Wołowskiego, Barbarze z Wołowskich<sup>11</sup>. Kolejna wątpliwość dotycząca biogramu Hieronima Wołowskiego odnosi się do długości okresu emigracji poprzedzającego jego przeprowadzkę do Warszawy.

W akcie zgonu matki, Marianny z Jasińskich Wołowskiej, spisany następnego dnia po śmierci, to jest 16 kwietnia 1831 r. w parafii św. Jana w Warszawie, świadek Hieronim Wołowski został scharakteryzowany jako audytor (funkcja w sztabie pod kwatermistrzem) II Pułku Mazurów, liczący 24 lata<sup>12</sup>. Po upadku powstania przebywał krótko na emigracji. W październiku 1832 r. obaj bracia Wołowscy, Andrzej i Hieronim, byli już mieszkańcami Brześcia Kujawskiego. Być może razem wyemigrowali, być może także razem wrócili do kraju.

<sup>10</sup> APW, ASCPar. św. Andrzeja w Warszawie, akt zgonu nr 470/1839.

<sup>11</sup> J.E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 72; por. Tablica 2.

<sup>12</sup> APW, ASCPar. św. Jana w Warszawie, akt zgonu nr 357/1831.

## Andrzej i Hieronim Wołowscy na Kujawach

Według słownika biograficznego studentów UW Andrzej Wołowski praktykował w Brześciu Kujawskim w latach 1833–1836<sup>13</sup>. Okres jego pobytu na Kujawach można rozszerzyć na dwie daty ślubów córek Jana Nelskiego z Brześcia Kujawskiego. W obu przypadkach Andrzej Wołowski występował jako świadek należący do rodziny osób wstępujących w związku. Z aktu małżeństwa brata Andrzeja Wołowskiego wiadomo, że:

*29 października 1832 r. w parafii Brześć Kujawski, Hieronim Napoleon Wołowski, lat 26, inkwirent [śledczy – J. U.] Sądu Policji Poprawczej Wydziału Brzesko-Kujawskiego, syn Józefa i Marianny z Jasińskich małżonków Wołowskich, urodzony w Płocku, zamieszkały w mieście Brześciu, poślubił Balbinę Teodozję Nelską, lat 18, córkę Jana i Apolonii z Gliczyńskich [błąd: powinno być Zgliczyńskich – J. U.] małżonków Nelskich zamieszkałych w mieście Brześciu, przy czym Jan Nelski był obrońcą w Sądzie Pokoju Powiatu Brzeskiego, a Balbina Teodozja Nelska urodzona w mieście Brześciu, zostawała i mieszkała przy ojcu. Małżeństwo to poprzedziły trzy zapowiedzi, z których pierwsza ogłoszona została we wrześniu tamtego roku, jak też zezwolenie na piśmie ojca nowo zaślubionego i ustne ojca nowo zaślubionej. Jednym ze świadków zawarcia tego małżeństwa był Andrzej Wołowski lat 29, magister medycyny i chirurgii w mieście Brześciu zamieszkały. [Nowo zaślubiony nie został określony jako młodzian, ani nowo zaślubiona jako panna – J. U.]<sup>14</sup>.*

Aby dać na zapowiedzi we wrześniu 1832 r., a wcześniej uzyskać zgodę Jana Nelskiego na wydanie córki, Hieronim Wołowski musiał mieć stałe źródło dochodu, więc raczej latem tamtego roku pracował już w lokalnym Sądzie Policji Poprawczej. W przypadku Hieronima Wołowskiego pobyt na emigracji nie trwał dłużej niż kilka miesięcy.

W kolejnych latach w Brześciu rodziły się dzieci Hieronima i Balbiny Wołowskich: w 1833 r. Julian Hipolit, w 1834 r. Ludwik Dionizy, w 1835 r. Leokadyna Marianna. W 1836 r. Hieronim Wołowski był jeszcze inkwirentem w Brześciu Kujawskim<sup>15</sup>.

W styczniu kolejnego roku wyszła za mąż siostra Balbiny, Eleonora Nelska. Według aktu małżeństwa:

*31 stycznia 1837 r. w parafii Brześć Kujawski Jan Stanisław Świącicki wdowiec, lat 37, właściciel folwarku Słone w parafii Wieniec poślubił Leonorę Nelską*

<sup>13</sup> R. Gerber, op. cit., s. 240.

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku (dalej: APT-OW), ASCPar. w Brześciu Kujawskim, akt małżeństwa nr 60/1832.

<sup>15</sup> APT-OW ASCPar. w Brześciu Kujawskim, akta urodzeń nr 95/1833, nr 133/1834, nr 93/1835.

[znów błąd: powinno być Eleonorę – J. U.], pannę lat 26, córkę Jana i Apolonii małżonków Nelskich, w mieście Brześciu urodzoną i zostającą przy ojcu<sup>16</sup>.

Jednym ze świadków był Andrzej Wołowski, lekarz wolno praktykujący, podpisany jako Andrzej Piotr Wołowski. Nie było wzmianki o miejscu zamieszkania tego świadka<sup>17</sup>.

W lutym następnego roku wyszła za mąż trzecia, najmłodsza córka Nelskich, a rok później została matką. W aktach stanu cywilnego dotyczących tych wydarzeń nie występuje nazwisko Wołowski, za to w obu pojawia się Świąćicki, dziedzic Słonego – najpierw jako świadek na ślubie, potem – ojciec chrzestny dziecka. Zgodnie z aktem małżeństwa:

*21 lutego 1838 r. w parafii Brześć Kujawski zawarte zostało małżeństwo między Józefem Grodeckim, młodzianem lat 33, inkwirentem Sądu Policji Poprawczej Wydziału Brzesko-Kujawskiego a Anną Nelską, panną lat 20, córką Jana Nelskiego pisarza Sądu Pokoju, obywatela zamieszkałego w mieście Brześciu, zostającą przy ojcu<sup>18</sup>.*

Przypuszczalnie Andrzej i Hieronim Wołowscy przenieśli się do Warszawy w 1837 r. Funkcje rodziców chrzestnych urodzonych w Słone i chrzczonych w parafii Wieniec Kujawski młodszych dzieci Eleonory Świąćickiej z Nelskich<sup>19</sup> mogą świadczyć o pozostawaniu na Kujawach Balbiny Wołowskiej z dziećmi. Dłużej nawet pozostawała na Kujawach rodzina Grodeckich. Następnie Józef Grodecki wyjechał do Warszawy w ślad za szwagrem. Mógł później służyć wsparciem rodzinie Wołowskich. Jeszcze później do Warszawy przenieśli się Świąćiccy z trojgiem najmłodszych dzieci. Wołowski, Grodecki, a później młodszy synowie Świąćickich mieli robić w Warszawie kariery prawnicze.

### **Wołowscy Andrzej i Hieronim z rodziną w Warszawie**

Z biogramu Andrzeja Wołowskiego jako absolwenta UW wiadomo, że po 1836 r. *praktykował w Warszawie i przez 10 lat, kierował honorowo Szpitalem Towarzystwa Dobroczynności, za co otrzymał Krzyż św. Stanisława*<sup>20</sup>. Andrzej Wołowski nie występuje w sporządzanych w Warszawie od 1837 r. aktach stanu cywilnego dotyczących rodzeństwa ani krewnych tam zamieszkałych<sup>21</sup>. Być może

<sup>16</sup> APT-OW ASCPar. w Brześciu Kujawskim, akt małżeństwa nr 2/1837.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> APT-OW, ASCPar. w Brześciu Kujawskim, akt małżeństwa nr 5/1838; akt urodzenia nr 38/1839.

<sup>19</sup> APT-OW, ASCPar. w Wieńcu, akta urodzenia nr 45/1840, nr 8/1842.

<sup>20</sup> R. Gerber, op. cit., s. 339.

<sup>21</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 75, 76, 81.

wynikało to z samoizolacji Andrzeja świadomego podatności ówczesnych lekarzy na choroby przenoszone przez pacjentów.

Po 1837 r., gdy złagodzone kryteria awansu w sądownictwie<sup>22</sup>, Hieronim – magister prawa, podążył do Warszawy, by wejść na ścieżkę kariery obrońcy. Mógł przy tym korzystać ze wskazówek starszego brata Jana Tadeusza Wołowskiego – mecenasa Sądu Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego<sup>23</sup>. Zapewne mógł też okresowo korzystać z gościnnego pokoju przy rodzinie. Prawdopodobnie został aplikantem, aby w 1839 r. być mianowanym przez Komisję Rządową Sprawiedliwości patronem (obrońcą) przy Trybunale Cywilnym Pierwszej Instancji guberni mazowieckiej w Warszawie. W 1841 r. był mianowany przez Radę Administracyjną adwokatem przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego. Ponadto od 1841 r. Hieronim Wołowski pełnił obowiązki radcy prawnego Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych na Królestwo Polskie, zaś w sierpniu 1847 r. otrzymał od Namiestnika Królestwa nominację na radcę prawnego Zarządu. Przed objęciem urzędu radcy złożył rezygnację z funkcji adwokata<sup>24</sup>.

Po drugiej nominacji Hieronim Wołowski był wpisywany do ksiąg metrykalnych jako ojciec dwóch synów urodzonych w Warszawie w parafii Nawiedzenia NMP przez Balbinę z Nelskich Wołowską. Byli to: Piotr Bronisław Jan urodzony 31 stycznia 1842 r.<sup>25</sup> oraz Władysław Andrzej Józef urodzony 30 listopada 1843 r.<sup>26</sup> Później przyszła na świat Zofia Wołowska, córka Hieronima i Balbiny z Nelskich, małżonków Wołowskich, urodzona w roku poprzedzającym datę 24 maja 1846 r.<sup>27</sup>

Po trzeciej nominacji zmarł w Warszawie Hieronim Wołowski. Stało się to 29 czerwca 1848 r. Zgon zgłosił tego dnia Józef Grodecki asesor Sądu Poprawczego i Karol Naimski podpisarz tego Sądu, obaj zamieszkali w Warszawie<sup>28</sup>. Zostawił żonę Balbinę z Nelskich i sześcioro dzieci. Hieronim Wołowski został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim (nieopodal pierwszej bramy, obecnie imienia Pięciu Poległych)<sup>29</sup>.

---

<sup>22</sup> W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim*, Lublin 1986, s. 184.

<sup>23</sup> Por. Tablica 2.

<sup>24</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 80-81.

<sup>25</sup> APW, ASCPar. Nawiedzenia NMP w Warszawie, akt urodzenia nr 142/1842.

<sup>26</sup> APW, ASCPar. Nawiedzenia NMP w Warszawie, akt urodzenia nr 16/1844.

<sup>27</sup> APW, ASCPar. św. Aleksandra, akt zgonu nr 186/1924; Zofia Wołowska, nekrolog, „Kurier Warszawski” 1924 z 26 maja, nr 147, s. 7; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/217803/display/Default> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>28</sup> APW, ASCPar. św. Andrzeja w Warszawie, akt zgonu nr 322/1848.

<sup>29</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 81.

Za życia Hieronima, 19 stycznia 1844 r. w parafii Nawiedzenia NMP w Warszawie Józef Grodecki<sup>30</sup>, asesor Sądu Poprawczego, podawał do chrztu najmłodszego syna Hieronima Wołowskiego – Władysława, urodzonego w 40. urodziny Andrzeja Wołowskiego. W drugiej parze chrzestnych wystąpiła jego żona Anna Grodecka<sup>31</sup>. Szwagier Hieronima przeprowadził się do Warszawy, aby awansować w strukturze urzędniczej sądownictwa, gdzie miał dojść do stanowiska sędziego Sądu Kryminalnego<sup>32</sup>.

Po śmierci Hieronima Balbina Wołowska została w Warszawie z trójką nastoletnich dzieci urodzonych w Brześciu i trójką małych dzieci urodzonych w Warszawie. Trójka starszych musiała zapewne szybko wchodzić w dorosłe życie. Młodszy synowie dorastali do wieku szkolnego i można przypuszczać, że ojcowie chrzestni sierot zwyczajowo opłacali ich naukę. Chłopcy wyrosli na poliglotów i ludzi pióra. W jednym z pośmiertnych wspomnień poświęconych Władysławowi Wołowskiemu nadmieniono, że nauki pobierał w Warszawie<sup>33</sup>, w innym zaś, że skończył gimnazjum<sup>34</sup>. Prawdopodobnie uczęszczał do II Gimnazjum na Nowolipkach na Muranowie. Młodsza córka miała wykształcenie potrzebne do pracy na stanowisku sekretarki w dużej polskiej organizacji<sup>35</sup>.

W Warszawie Hieronim Wołowski mieszkał na Muranowie: z adresów wymienionych w odpowiednich aktach stanu cywilnego wynika, że młodszy synowie urodzili się pod adresem Nalewki 2264, on zaś zmarł pod adresem Żytia 2521 (obecnie okolice ul. Wroniej). Po jego śmierci rodzina pozostała na Muranowie. Według skorowidza mieszkańców Warszawy na rok 1854 Balbina Wołowska, utrzymująca się z funduszy własnych była najemczynią mieszkania przy ul. Dzielnej 2322 (obecnie ul. Dzielna 1). W tej samej kamienicy mieszkanie wynajmował Józef Grodecki asesor kolegiálny<sup>36</sup>. W spisie mieszkańców na rok 1870 w kamienicy pod nr. 2322 nadal występował najemca Józef Grodecki urzędnik, nie było Balbiny Wołowskiej, za to pojawił się Jan Świącicki obywatel<sup>37</sup>. Balbina Wołowska z młodszą córką musiały mieszkać przy rodzinie. Dwaj młodszy synowie

---

<sup>30</sup> Por. Tablica 3.

<sup>31</sup> APW, ASCPar. Nawiedzenia NMP w Warszawie, akt urodzenia nr 16/1844.

<sup>32</sup> W. Dzierżanowski, *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869*, Warszawa 1869, s. 55.

<sup>33</sup> Władysław Andrzej Wołowski, „Nowa Gazeta” 1912, nr 19 z 13 maja, s. 3; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/161173/display/Default> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>34</sup> H. P., Ś.p. Władysław Wołowski, „Kurier Warszawski” 1912 z 15 maja, nr 134, s. 3; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237475/> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>35</sup> S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1891–1918*, Warszawa 1983, s. 37.

<sup>36</sup> *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854 ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji*, Warszawa 1854, s. 96, 372.

<sup>37</sup> W. Dzierżanowski, *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1870*, Warszawa 1870, Dział II, s. 115, 360; por. Tablica 3.

przebywali wtedy na emigracji. Balbina Wołowska zmarła 27 października 1903 r. i została pochowana w grobie męża.

W 1861 r. obaj młodszy synowie Hieronima byli zaangażowani w działalność patriotyczną, związaną z warszawskimi manifestacjami. Miały one miejsce w dniach 25 i 27 lutego oraz w kwietniu tegoż roku<sup>38</sup>. Bronisław (Piotr Bronisław) Wołowski został określony przez Komitet Lyoński *jako jeden z niezmordowanych konspiratorów 1861 r.*<sup>39</sup> We wspomnieniu o Władysławie Andrzeju Wołowskim, H.P. (Henryk Piątkowski) napisał, że brat on czynny udział w manifestacjach 1861 r.<sup>40</sup> Na manifestacji 27 lutego, podczas której poległo pięciu manifestantów, ranny został między innymi gimnazjalista Stanisław Tadeusz Wołowski<sup>41</sup>. Prawdopodobnie po wypadkach z 27 lutego wdowa Balbina Wołowska poprosiła wdowę Elżbietę Wołowską o pośrednictwo w zatrudnieniu Władysława w Prusach, skąd wywodził się August Wilhelm Lesser, ojciec Elżbiety<sup>42</sup>. O pobycie w Prusach Władysław napomknął później w swoich wspomnieniach.

### Synowie Hieronima Wołowskiego w postaniu styczniowym i na emigracji

Każdy z młodszych synów płocczanina Hieronima Wołowskiego brał udział w powstaniu styczniowym i każdy z nich wspominał o tym lakonicznie w broszurze poświęconej swojemu zaangażowaniu w obronę Francji przed inwazją pruską.

Starszy z nich przynajmniej od 1864 r. używał drugiego z imion chrzestnych i występował jako Bronisław Wołowski. W wydanej we Lwowie w 1873 r. książce *Z pamiętnika tułacza. Legion Polski we Francji w 1870–1871 roku* zacytował pismo Komitetu Lyońskiego dotyczące kandydatów do francuskich stopni oficerskich, w którym o Bronisławie Wołowskim napisano:

*Prosty żołnierz i podoficer w powstaniu 1863/64 r., dowodził następnie oddziałem strzelców pieszych. Organizator wojskowy powiatu rawskiego, pomocnik organizatora województwa mazowieckiego zastąpił tego ostatniego w pełnieniu tych ważnych obowiązków. Skazany na śmierć. Wyszedł do Francji*<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015, s. 259, 262.

<sup>39</sup> B. Wołowski, *Z pamiętnika tułacza. Legion Polski we Francji w 1870–1871 roku*, Lwów 1873, s. 102; <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/221523/edition/209352> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>40</sup> H. P., *Ś.p. Władysław Wołowski*, s. 3.

<sup>41</sup> Stanisław Tadeusz Wołowski (na emigracji: Tadeusz) był synem brata Hieronima, Franciszka Ksawerego Józefa Wołowskiego; por. Tablica 2.

<sup>42</sup> J. Utkin, *Stanisław Tadeusz Wołowski (1845–1903). Płocczanin, uczestnik powstania styczniowego i emigrant*, „Notatki Płockie” 2021, nr 1, s. 26–28. Por. Archiwum Państwowe w Płocku, akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku, akt zgonu nr 87/1846.

<sup>43</sup> B. Wołowski, *Z pamiętnika...*, s. 102.

Leonard Ratajczyk pisał w odniesieniu do powstańczego wojska, że jesienią 1863 r. województwo mazowieckie przeżywało okres rozprzężenia organizacyjnego i że w powiatach nie było lepiej. W powiecie rawskim jedynie organizator R. Wołowski krzątał się wokół gromadzenia zapasów broni i amunicji<sup>44</sup>. Mogło chodzić o Bronisława Wołowskiego.

Tłumaczenie dostępnych w Warszawie wyroków rosyjskiego audytoriatu polowego dokonane przez Henryka Cederbauma nie zawiera najważniejszych dokumentów dotyczących powstania styczniowego, które wywieziono przed okupacją niemiecką w 1915 r. Jedynie na s. 223 autor wymienia kartkę z napisem Wołowski w Ostrzeklinie, znalezioną przy aresztowanym ajencie powstańczym<sup>45</sup>.

Po powstaniu Bronisław Wołowski wziął udział w spotkaniu zorganizowanym dla inwalidów. Grupa powstańcza została uwieczniona na zdjęciu. W dolnym rzędzie trzech mężczyzn ma na głowach czapki-krakuski: Nikodemski, fotograf Konazewski i Bronisław Wołowski (po prawej stronie). Zdjęcia wykonane techniką dagerotypową, pochodzą z archiwów rodzinnych A. Domagalskiego i Tołoczaków (Lucjan Tołoczko siedzi pośrodku z ręką na temblaku). Według A. Domagalskiego grupę powstańczą fotografowano przypuszczalnie w 1864 r. w Dzikowie lub w Paryżu. Leżący w zaborze austriackim Dzików (obecnie w Tarnobrzegu) był siedzibą rodu Tarnowskich.

Najmłodszy z braci Wołowskich jako Ladislas Wolowski, wydał w Paryżu w 1871 r. wspomnienia *Corps Franc des Vosges*, w których przedstawił swoje wcześniejsze doświadczenia wojskowe: *14-miesięczna kampania przeciw Rosjanom w 1863–64, znajomość zaobserwowanej organizacji wojskowej Prusaków funkcjonującej w pruskim zaborze Polski, w końcu studiowanie od sześciu lat armii francuskiej* [...] <sup>46</sup>.

We wspomnieniu pośmiertnym o najmłodszym Wołowskim Jerzy Orwicz napisał na podstawie dostępnych dokumentów, że Wołowski zakończył służbę w wojsku powstańczym w stopniu porucznika<sup>47</sup>. Po upadku powstania styczniowego i po przyjeździe do Francji, nie mógł jako cudzoziemiec wstąpić do służby wojskowej. Mógł natomiast z polecenia Ludwika Wołowskiego, francuskiego polityka i ekonomisty, otrzymać jakąś funkcję przy armii. W tym miejscu warto uściślić

<sup>44</sup> L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864*, Warszawa 1966, s. 198–200.

<sup>45</sup> H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917, s. 223. Wyrok związany ze Stanisławem Wołowskim, przetłumaczony na s. 38–39, został omówiony w: J. Utkin, *Stanisław Tadeusz...*, s. 28–29.

<sup>46</sup> L. Wołowski, *Corps Franc des Vosges*, Paryż 1871, s. 4; <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k6367571j> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>47</sup> J. Orwicz, *Ś.p. Andrzej Władysław Wołowski (komendant wojsk francuskich)*, „Słowo” 1912, nr 136 z 19 maja, s. 6; <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/11707/display/Default> [dostęp: 18.01.2025].



Grupa powstańcza. Powstanie 1863. Fot. Konarzewski, 1864  
Źródło: Portal „Genealogia Polaków”

pokrewieństwo dwóch wymienionych Wołowskich: babka Ludwika Wołowskiego, Elżbieta Lanckorońska, była siostrą Teresy Lanckorońskiej, babki Hieronima Wołowskiego, ojca Władysława Wołowskiego<sup>48</sup>.

Po upadku powstania styczniowego obaj bracia Wołowscy przebywali we Francji. Przed 1870 r. Bronisław Wołowski był dziennikarzem: najpierw emigracyjnym, potem francuskim, a na koniec – współzałożycielem międzynarodowego czasopisma „La Federation”<sup>49</sup>.

Francja, adopcyjna ojczyzna Wołowskich, uwikłała się w wojnę. Latem 1870 r. francuskie II Cesarstwo wypowiedziało wojnę Prusom. Francuskie wojska przegrywały z pruską armią aż do kapitulacji na początku września. W południowych francuskich miastach, z Lyonem na czele, tłumy żądały republiki. W Paryżu republikański polityk Leon Gambetta ogłosił III Republikę. W drugiej połowie września Prusacy okrążyli Paryż. Militarne próby przerwania okrążenia podejmowane od listopada 1870 r. do stycznia 1871 r. nie powiodły się. W końcu stycznia król Prus zgodził się na rozejm umożliwiający przeprowadzenie we Francji wyborów i wyłonienie rządu, który mógłby podpisać warunki pokoju. W wyniku wyborów powstał ugodowy rząd, który podpisał traktat pokojowy podyktowany przez

<sup>48</sup> J. E. Utkin, *Potomkowie...*, s. 72; por. Tablica 1.

<sup>49</sup> J. W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966, s. 63, 300, 306.

Bismarcka. Francja utraciła swoje wysunięte na wschód terytoria i płaciła kontrybucję. Paryż pozostawał uzbrojony. W drugiej połowie marca paryżanie podjęli walkę o przywrócenie miejskiego samorządu i przeciw kapitulancie francuskiego rządu. Rząd wycofał się do Wersalu<sup>50</sup>. Bracia Wołowscy, synowie Hieronima, nie pozostawali bierni.

Bronisław Wołowski postanowił zorganizować Legion Polski złożony z polskich ochotników. W drugiej połowie września 1870 r. zwołał w Lyonie zgromadzenie ludowe, na którym przedstawił swoją propozycję. Spośród lyońskich demokratów wyłoniono Komitet do kierowania organizacją Legionu. Dowództwo Legionu miało być powierzone mieszkającemu w Paryżu Jarosławowi Dąbrowskiemu. Do tymczasowej siedziby francuskiego rządu obrony narodowej z oblężonego Paryża przyleciał balonem Leon Gambetta, minister spraw wewnętrznych i wojny. Z Włoch na czele włoskich ochotników przybył Giuseppe Garibaldi, mianowany naczelnym wodzem Armii Wogezów. Komitet Lyoński delegował Wołowskiego do gen. Garibaldiego z apelem o wcielenie Legionu Polskiego do jego armii. Odpowiedź była pozytywna. Legion został zalegalizowany, miał zapewnione koszary w Lyonie i utrzymanie z funduszy dla armii Garibaldiego. Jarosław Dąbrowski nie mógł wydostać się z okrajonego Paryża i Bronisław Wołowski zgodził się, aby obowiązki dowódcy Legionu powierzyć weteranowi powstania styczniowego ppłk. Grzymale (Tytus O'Byrn), sam zaś udał się za granicę werbować ochotników wśród polskich emigrantów za pośrednictwem francuskich konsulatów, poczynając od Włoch. W międzyczasie dowódca przeszedł z Legionem do nowo formowanej Armii Gwiazdy. Żołnierze tej armii nie wyszli w pole, a skargi na skoszarowanych ochotników wnoszone do dowództwa dywizji lyońskiej doprowadziły do wyprowadzenia ich z miasta. Warunki pokoju podpisane przez Francję i Prusy zawierały punkt o rozwiązaniu wszystkich ochotniczych oddziałów. Po powrocie Bronisław, oficer administracyjny bez przydziału, dołączył do zdemobilizowanych polskich ochotników, a ponieważ spotkał wcześniej Władysława, który służył w batalionie płk. Bourrasa, więc wiedział, że wbrew pogłoskom brat żyje<sup>51</sup>.

Przebieg służby Władysława Wołowskiego w ochotniczym batalionie kpt. wojsk inżynieryjnych Aleksandra Bourrasa został przedstawiony w jego wspomnieniach *Corps Franc des Vosges* dedykowanych Leonowi Gambecie. W batalionie tym Wołowski był od końca września 1870 r. komendantem 2. kompanii. Wołowski ze swoją kompanią raz pojmał jeńców i zdobył konie, innym razem zabezpieczał wycofywanie się armii po bitwie. Następnie wziął udział w walce pod Brouvelieures: powstrzymywał Prusaków do czasu zebrania batalionu, po czym rozpoczął ostrzał, który przerodził się w kilkugodzinną walkę

<sup>50</sup> J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Warszawa 1995, s. 516, 518, 519, 520-521.

<sup>51</sup> B. Wołowski, *Polacy...*, s. 28, 35, 76, 85, 89, 96-97, 136, 149, 175-176, 178.

600-osobowego batalionu przeciw ponad trzem tysiącom Prusaków. W rezultacie 10% pruskich żołnierzy zostało wyeliminowanych z walki, a francuskie straty wyniosły kilku zabitych, kilku rannych i kilkudziesięciu zaginionych. Dowódca batalionu napisał w raporcie, że kpt. Wołowski wykazał się zimną krwią i największą energią. Niedługo potem Wołowski z dwoma tylko strzelcami konnymi, odzyskał transport broni i amunicji pozostawiony przez francuską armię. W końcu października Wołowski zajął się tworzeniem zwiadu konnego. Na audyencji u ministra wojny otrzymał pozwolenie i obietnicę środków na sformowanie szwadronu zwiadowców konnych. Zorganizowanie szwadronu trwało do połowy grudnia, jednak do końca miesiąca zabiegał o wypłatę środków na uzupełnienie stanu koni. Dwa tygodnie później Wołowski był ze swoimi kawalerzystami wysłany na rozpoznanie sił i pozycji wroga. Szef zwiadowców znalazł płaski teren otoczony lasami, w których Bourras rozlokował swoje kompanie. Prusacy atakowali batalion, nie wypchnęli go jednak z lasów i po kilku godzinach wycofali się. Po stronie pruskiej było kilkudziesięciu ludzi wyeliminowanych z walki, po stronie francuskiej – kilkunastu. Poległ kawalerzysta Wołowskiego. Niedługo potem batalion zaatakowany przez Prusaków cofał się, a walki trwały cały dzień. Wieczorem kawalerzyści Wołowskiego dostali rozkaz zabezpieczenia drogi między rozlokowanymi na noc wojskami. Następnego dnia, podczas rekonesansu Wołowski z dwudziestoma kawalerzystami wdał się w potyczkę, w której ranny został jego trębacz. Wycofał się na rozkaz Bourrasa. W końcu stycznia nadeszła depesza o rozejmie, o którym armia pruska nie wiedziała. Bourras wysłał Władysława Wołowskiego do Lyonu w celu wyjaśnienia zaistniałego nieporozumienia. Książkę kończy lista kadr oficerskich ochotniczego batalionu Wogezów, gdzie na początku kampanii kapitan Ladislas Wolowski jest wymieniony w 2. kompanii, a w późniejszym okresie kampanii w kawalerii występuje szef szwadronu L. Wołowski. W sztabie zaś figuruje kapitan Wolowski Bronislas z adnotacją (na końcu wojny)<sup>52</sup>.

W marcu 1871 r., po ucieczce francuskiego rządu do Wersalu, Bronisław Wołowski rozmawiał w Paryżu z Jarosławem Dąbrowskim. Dąbrowski, zaproszony na naradę wojenną, przedstawił możliwość natychmiastowego poprowadzenia gwardii ludowej na Wersal, jednak komitet centralny zarządzający tą formacją nie wyraził zgody. Kolejne dwie wizyty u Dąbrowskiego Bronisław Wołowski odbył w maju na prośbę wersalskiego ministra spraw wewnętrznych. Były to delegacje na podstawie przepustki resortu<sup>53</sup>. Ministrowi zależało na wyeliminowaniu z Paryża gen. Jarosława Dąbrowskiego. Najpierw minister oczekiwał od Dąbrowskiego

<sup>52</sup> L. Wolowski, *Corps...*, s. 1, 7, 13, 16, 19-24, 28-29, 39, 51-55, 61-74, 101, 103, 104.

<sup>53</sup> W polsko-radzieckim filmie biograficznym *Jarosław Dąbrowski* z 1975 r. delegat Bronisław Wołowski został przedstawiony jako generał (prawdopodobnie błędna interpretacja przepustki) w cywilu.

zdrady w zamian za umożliwienie mu wyjazdu z Paryża. Później ministerstwo wystawiło przepustkę *en blanc* wyłącznie dla Dąbrowskiego. Jarosław Dąbrowski nie skorzystał z oferty nie obejmującej innych polskich oficerów. Wszyscy walczyli do końca. Po zwycięstwie wersalczyków nastąpiła nagonka na pozostałych w Paryżu Polaków. Bronisław Wołowski stwierdził, że Francja nie jest godna, aby dawać przytułek wygnańcom i wyjechał do Galicji wydawać swoje książki<sup>54</sup>.

W wysłanie Bronisława Wołowskiego z misją do Jarosława Dąbrowskiego zaangażowany był Władysław Wołowski<sup>55</sup>. Wprawdzie Władysław znany był polskim oficerom walczącym w Komunie, to jednak Bronisław jako znający się już wcześniej z Jarosławem Dąbrowskim<sup>56</sup>, miał kwalifikacje do pertraktacji z generałem. W okresie Komuny Paryskiej Władysław przebywał w Wersalu, gdzie każdego wieczoru grał w szachy z ówczesnym przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Juliuszem Grevy'm<sup>57</sup>. Wołowski, tytułowany komendantem szwadronu zwiadowców konnych, dostał w końcu kwietnia 1871 r. przepustkę tam i z powrotem do Paryża<sup>58</sup>. Po przybyciu do Paryża udał się do pani Dąbrowskiej (Pelagia ze Zgliczyńskich Dąbrowska<sup>59</sup>), która poprosiła go o odnalezienie nieobecnego od wielu dni męża. Oboje uważali, że generał niestęsz nie mieszał się w sprawy wojny domowej. Gdy Wołowski przekazał mu życzenie żony, aby opuścił Komunę, usłyszał że to niemożliwe. Niedługo przed upadkiem Komuny, Dąbrowski nadal w rozmowie z Władysławem odmawiał wyjazdu z Paryża.

Latem 1872 r. Władysław Wołowski złożył w ministerstwie wojny swoją propozycję zreformowania francuskiej kawalerii, dotyczącą struktury i wykorzystania kawalerii, jak również szkolenia kawalerzystów. Postulował mianowicie, odejście od przypisywania kawalerii do dywizji piechoty, co wiązało się z odstąpieniem od frontalnych szarż podczas bitew. Na dywizję piechoty przypadałby co najwyżej pułk kawalerii zapewniający rozpoznanie i łączność. Ponadto, kawalerzysta powinien mieć praktykę w ocenie terenu i umiejętności przydatne zwiadowcy. Dwadzieścia lat później pierwszy postulat był już spełniony<sup>60</sup>.

*Une page d'histoire* jest książką retrospektywną pisaną dwie dekady po wojnie francusko-pruskiej i Komunie Paryskiej. Celem autora książki było przypomnienie

<sup>54</sup> B. Wołowski, *Polacy...*, s. 25, 41, 46, 50, 58.

<sup>55</sup> A. L. Wolowski, *Une page d'histoire*, Paris, 1893, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k9307437/f1.item> [dostęp: 18.01.2025], s. 268.

<sup>56</sup> J. W. Borejsza, op. cit., s. 301.

<sup>57</sup> A. L. Wolowski, *Une page...*, s. 271; por. Jules Grevy, *Particularités et records*, [https://fr.wikipedia.org/wiki/Jules\\_Grevy](https://fr.wikipedia.org/wiki/Jules_Grevy) [dostęp: 18.01.2025].

<sup>58</sup> A. L. Wolowski, *Une page...*, s. 275.

<sup>59</sup> APW, ASC Par. św. Krzyża w Warszawie, akt małżeństwa nr 105/1864.

<sup>60</sup> A. L. Wolowski, *Une page...*, s. 230, 232, 237-238, 249-256.

francuskiemu społeczeństwu tamtych wydarzeń, źródłem zaś były trzy broszury napisane wówczas przez obu braci Wołowskich. Książka zawiera też nowe elementy: opis starań Władysława Wołowskiego o zreformowanie kawalerii, wspomnienie wizyty u Pelagii Dąbrowskiej, a na zakończenie – opis przeszkód, jakie stanęły przed autorem starającym się o francuską naturalizację.

W 1874 r. Bronisław Wołowski organizował w Wiedniu wydawanie francusko-języcznego czasopisma „Le Danube” (pol. Dunaj), które następnie przyjęło tytuł „Messenger de Vienne” (pol. Gонец Wiedeński) i wychodziło pod jego kierunkiem przez jedenaście lat<sup>61</sup>. Bronisław miał przy tym współpracować z Władysławem, jednak z uwagi na zagrożenie brata wydaleniem z Francji jako komunarda, współpraca musiała mieć charakter korespondencyjny. Początkowo doradcą redaktora Wołowskiego był Józef Ignacy Kraszewski. Echa współpracy braci z pisarzem odezwały się wiosną 1884 r. Podczas procesu Kraszewskiego przed niemieckim sądem kanclerz Bismarck pomawiał listownie braci Wołowskich o szpiegostwo na rzecz Francji. Oto fragmenty listu:

*W Paryżu istnieje towarzystwo żołnierzy polskich. [...] ma ono na celu zbieranie danych statystycznych co do europejskich armii; tudzież utrzymywanie związku między ich oficerami. [...] w 1878 r. Gambetta polecił Władysławowi Wołowskiemu utworzyć biura wywiadowcze dla zasięgania wiadomości o stosunkach w armii niemieckiej, rosyjskiej i włoskiej. [...] Kraszewski został agentem w ziemiach niemieckich [...]. Podczas gdy Kraszewski śledził stosunki niemieckie, działał w Wiedniu inny literat polski, który bratu swojemu w Paryżu przesyłał wiadomości wojskowej natury<sup>62</sup>.*

Bronisław Wołowski, w opublikowanym w prasie liście otwartym do kanclerza odrzucił te zarzuty jako zmyślane, nadmieniając, że po wojnie ani brat, ani on nie skorzystali z prawa naturalizacji udzielonego weteranom przez rząd obrony narodowej<sup>63</sup>.

Ostatni okres życia redaktora „Gońca” do 27 grudnia 1885 r. oraz okoliczności jego śmierci zostały ujawnione przez Władysława Mickiewicza:

*Bronisław Wołowski wyczerpał się w nadludzkich wysileniach dla podtrzymania pisma [...], dostał pomieszania zmysłów w Sali Palais – Bourbon, w której deputowani przyjmują gości, zaczął protestować głośno przeciw Bismarckowi,*

<sup>61</sup> A. Słomkowska, *Rola i udział J. I. Kraszewskiego w prasie warszawskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, nr 13/4, s. 489; W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860–1890*, Kraków 1908, s. 166. Autor uściśla, że w ostatnim roku czasopismo nosiło tytuł „Messenger d’Occident”.

<sup>62</sup> W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976, s. 377-378.

<sup>63</sup> *Do sprawy Kraszewskiego*, „Kurier Warszawski” 1884 z 30 maja, nr 149a, s. 1, 2, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/364883/display/Default> [dostęp: 18.01.2025].

*rząd pruski bowiem posądział go niesłusznie o szpiegostwo na korzyść rządu francuskiego. Umarł w domu zdrowia*<sup>64</sup>.

Po opanowaniu umiejętności kierowania czasopiśmem politycznym wdrożonej przez brata, Andrzej Władysław Wołowski zaczął wydawać w Paryżu półoficjalną gazetę „Echo de France”, gdy prezydentem republiki został Juliusz Grevy, czyli w 1879 r. Zakończył tę działalność w 1888 r. Podobno Wołowski był częstym gościem w Pałacu Elizejskim<sup>65</sup>.

W 1891 r. po amnestii dla komunardów, Andrzej Władysław Wołowski wystąpił o naturalizację, tym razem ze skutkiem pozytywnym<sup>66</sup>. Namówiony zapewne przez stryjecznego brata, Tadeusza Wołowskiego, postarał się o rządową delegację do San Domingo. Został mianowany delegatem kontroli pożyczki państwowej rządu francuskiego udzielonej rządowi dominikańskiemu. Osiedlił się więc tam w charakterze dyrektora urzędu celnego. Na Dominikanie zakupił plantację kawowca, lecz nie przyniosły one zysku, gdyż zostały zniszczone przez orkan<sup>67</sup>. Ponadto, na Dominikanie Andrzej Władysław Wołowski ożenił się, niestety – według Jana Warunkiewicza – nieszczęśliwie<sup>68</sup>. W 1896 r. Andrzej Władysław Wołowski wrócił z *Sawany* (pot. dzicz) do Francji. W 1902 r. przeniósł się do Warszawy<sup>69</sup>, zapewne za namową Tadeusza Wołowskiego – repatrianta, który zamieszkał wówczas w domu pradziadka autorki, Ludwika Święcickiego, syna Jana Stanisława Święcickiego i Eleonory z Nelskich<sup>70</sup>.

### **Wnuki Józefa Wołowskiego i warszawskie galerie obrazów**

Powstałe w 1860 r. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim (dalej: TZSP lub Towarzystwo lub Zachęta) łączące artystów i miłośników sztuki, miało na celu krzewienie sztuk pięknych w kraju i pomoc artystom. Ze statutu Towarzystwa wynika, że:

*[...] cel miał być osiągnięty głównie przez ciągłą wystawę dzieł sztuki, a także utrzymywanie stosunków z towarzystwami sztuk pięknych w cesarstwie i za granicą. Wystawiane dzieła mogły być kupowane przez władze Towarzystwa lub przez miłośników sztuki. Towarzystwo składało się z członków*

<sup>64</sup> W. Mickiewicz, op. cit., s. 166-167.

<sup>65</sup> H.P., *Ś.p. Władysław Wołowski...*; J. Orwicz, op. cit. [dostęp: 18.01.2025].

<sup>66</sup> A.L. Wołowski, *Une page...*, s. 271.

<sup>67</sup> J. Orwicz, op. cit.

<sup>68</sup> J. Warunkiewicz, *Ś.p. Andrzej Władysław Wołowski*, „Naród – Wiadomości Codzienne”, 1912 z 19 maja, nr. 115 s. 2, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/313884/display/Default> [dostęp: 18.01.2025].

<sup>69</sup> J. Orwicz, op. cit.

<sup>70</sup> J. Utkin, *Stanisław Tadeusz...*, s. 30; eadem, *Święciccy z Nowej Wsi na Ziemi Dobrzyńskiej i ich losy w XIX wieku*, „Notatki Płockie” 2023, nr 4, s. 19.

*rzeczywistych, zwyczajnych i honorowych. Osoby wszelkiego stanu, wyznania i narodowości mogły być członkami Towarzystwa, a w poczet członków zwyczajnych i honorowych, mogły być także zaliczone damy. Aby zostać członkiem rzeczywistym trzeba było być przedstawionym pisemnie władzom Towarzystwa przez trzech członków rzeczywistych, a następnie przyjętym większością głosów. Członkowie rzeczywisci byli obowiązani do płacenia składki rocznej przez trzy lata po sobie idące. Aby zostać członkiem zwyczajnym, dosyć było opłacić składkę jednoroczną. Członek rzeczywisty i zwyczajny miał bezpłatne wejście na wystawę. Członek rzeczywisty uczestniczył w naradach ogólnego zebrania i wybierał władze Towarzystwa, jak również mógł składać pisemne wnioski do władz Towarzystwa. Członek zwyczajny też miał bezpłatne wejście na wystawę, mógł być obecny na ogólnych zebraniach, jednak bez prawa głosowania. [...] Składka roczna wynosiła 5 rubli<sup>71</sup>.*

W latach 1860–1900 TZSP wynajmowało na swoją działalność różne warszawskie gmachy, zaś od 1900 r. miało własną siedzibę w miejscu, gdzie obecnie mieści się Zachęta<sup>72</sup>. Działalność Towarzystwa przyciągała obywateli Królestwa Polskiego zainteresowanych rozwojem malarstwa. Ponadto, dzięki współpracy z zagranicą, dla repatriantów z Zachodu Towarzystwo było bliskie kulturowo. Co więcej, ustawa z 1860 r. dopuszczająca do członkostwa zwyczajnego damy, zwiększała popularność Zachęty i była na owe czasy bardzo postępową. Obecnie nowoczesny charakter spuścizny TZSP przejawia się strukturyzacją sprawozdań TZSP.

Do starszych wnuków Józefa Wołowskiego zaliczał się Roman Kozicki, syn Karoliny Emilii Wołowskiej i Ignacego Kozickiego<sup>73</sup>. Roman Kozicki był urzędnikiem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, której Wydział Kunsztu patronował pracom nad ustawą TZSP<sup>74</sup>. Roman Kozicki osobiście interesował się polską polityką rozwoju sztuki i był członkiem rzeczywistym Towarzystwa przynajmniej od 1872 r. aż do 1889 r.<sup>75</sup> Wystąpił z Towarzystwa chyba ze względu na wiek. W ostatnim roku swojej przynależności namówił do członkostwa rzeczywistego Ludwika Świącickiego, zadbawszy o formalne przedstawienie kandydata władzom TZSP. Ludwik Świącicki, warszawski urzędnik bankowy, był

<sup>71</sup> *Zachęta 1860–2000*, red. G. Świątek, Warszawa 2003, s. 25, 27.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 50, 51, 54.

<sup>73</sup> E. Sęczyś, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000, s. 329; por. Tablica 3.

<sup>74</sup> *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie LXXV*, red. M. Nehring, S. Radecki-Mikulicz, życiorysy L. Jankowski, Warszawa 1936, s. 14.

<sup>75</sup> *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za rok...*, <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/29822#structure>, lata 1872–1889 [dostęp: 24.05.2025].

mężem siostrzenicy żony Romana Kozickiego<sup>76</sup>, a rodziny obu tych miłośników sztuki utrzymywały bliskie kontakty<sup>77</sup>. Ludwik Świącicki znajdował się na listach członków rzeczywistych TZSP w latach 1889–1893 oraz 1900–1913<sup>78</sup>. Gdy młodszy wnuk Józefa Wołowskiego – Andrzej Władysław Wołowski, powrócił z emigracji i został ponownie poddany cara, wówczas już Mikołaja II, Ludwik Świącicki służył znajomościami potrzebnymi do wprowadzenia repatrianta do Towarzystwa.

Młodsze wnuki kupca Józefa Wołowskiego po repatriacji wiązały swoją aktywność z TZSP w Warszawie. Najmłodszy syn Hieronima Wołowskiego wrócił do Warszawy w roku 1902<sup>79</sup>. Formalnie występował wtedy jako Andrzej Władysław Wołowski, jednak dla rodziny i bliskich znajomych pozostawał Władysławem.

Żyła jeszcze jego matka, mieszkająca zapewne przy rodzinie któregoś ze starszych dzieci. Towarzyszyła mu jego młodsza siostra Zofia Wołowska. W Warszawie mieszkał cioteczny brat, Ludwik Świącicki, zaś u Ludwika mieszkał pracujący w Zachęcie repatriant Tadeusz Wołowski, stryjeczny brat Władysława. Tadeusz Wołowski zmarł na żółtą febrę w 1903 r.<sup>80</sup> W tym samym roku życie zakończyła Balbina Wołowska. Spoczęła w grobie męża, którego przeżyła o 55 lat. Na płycie grobu podpisane są *Wdzięczne Dzieci*.

W latach 1903–1911 Władysław i Zofia Wołowscy byli oboje związani z Towarzystwem Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim. Z dorocznych sprawozdań Komitetu Towarzystwa wynika, że każdego roku przynajmniej jedno z rodzeństwa było członkiem lub korespondentem TZSP, przy czym Zofia pojawiała się w latach przełomowych dla działalności Władysława. W 1903 r. korespondent Wołowski Władysław z Warszawy (był tam też Wołowski Władysław z Wilczogóry w powiecie grójeckim) sprzedał 22 bilety członkowskie, zaś Wołowska Zofia z Warszawy była członkiem zwyczajnym TZSP<sup>81</sup>. Zorganizowana za pośrednictwem korespondentów Towarzystwa, sprzedaż biletów zwanych później akcjami, umożliwiała ich nabywcom wchodzenie w posiadanie wystawianych w Zachęcie obrazów lub rzeźb. W roku debiutu rodzeństwa Wołowskich w Zachęcie, Ludwik Świącicki nabył obraz Wir Juliana Maszyńskiego, nieżyjącego już znanego malarza<sup>82</sup>, więc zakup dokonany pewnie pod wpływem Wołowskich,

<sup>76</sup> J. Utkin, *Świącicy...*, s. 21-22.

<sup>77</sup> Autorka, prawnuczka Ludwika Świącickiego, osobiście słyszała o kontaktach z potomkami Kozickich, nie wiedząc wówczas o stopniu pokrewieństwa.

<sup>78</sup> *Sprawozdanie...*, lata 1889–1893; 1900–1913 [dostęp: 24.05.2025].

<sup>79</sup> J. Orwicz, op. cit., [dostęp 24.02. 2025].

<sup>80</sup> J. Utkin, *Stanisław Tadeusz...*, s. 30.

<sup>81</sup> *Sprawozdanie...*, 1903, s. 41, 131, [dostęp: 24.05.2025].

<sup>82</sup> *Sprawozdanie...*, 1903, s. 21 [dostęp: 24.05.2025]; *Zachęta...*, op. cit., s. 160.



Grób Hieronima i Balbiny Wołowskich na Starych Powązkach w Warszawie. Fot. M. Bajkowska, 2023.

Źródło: Archiwum Rodzinne Marka Utkina

stanowił rodzaj inwestycji. W latach 1904–1906 Wołowski A. Władysław z Warszawy był członkiem rzeczywistym trzechletnim, a także korespondentem, który sprzedał: 26 akcji w 1904 r., 37 akcji w 1905 r., 15 akcji w 1906 r.<sup>83</sup> W 1907 r. A. Władysław Wołowski z Warszawy znalazł się na liście miłośników sztuki, ofiarodawców i członków (dożywotnich). W latach 1907 i 1908 Zofia Wołowska z Warszawy sprzedała jako korespondent, odpowiednio 18 i 6 akcji<sup>84</sup>. W latach 1909, 1910, 1911 Wołowski A. Władysław z Warszawy był członkiem rzeczywistym<sup>85</sup>.

Gdy w kierownictwie Zachęty nastąpiły zmiany personalne, Andrzej Władysław Wołowski, który początkowo z sukcesem pośredniczył pomiędzy zainteresowanymi kupnem obrazów a wystawcami, postanowił prowadzić pośrednictwo pod własnym szyldem „Salon Sztuki Wołowskiego”. Salon został otwarty 4 października 1906 r.

<sup>83</sup> *Sprawozdanie...*, 1904, s. 50; 1905, s. 44; 1906, s. 21 [dostęp: 24.02.2025].

<sup>84</sup> *Sprawozdanie...*, 1907, s. 24; 1908, s. 24 [dostęp: 24.02.2025].

<sup>85</sup> *Sprawozdanie...*, 1904–1906; 1909–1911 [dostęp: 24.02.2025].



Salon Sztuki Wołowskiego. Fot. „Tygodnik Ilustrowany” nr 3 z 1907 r.

w Warszawie przy Nowym Świecie 22. W „Salonie” Wołowskiego wystawiane były skromniejsze niż w TZSP obrazy, a także szkice i rysunki polskich artystów. „Salon” miał być przystępny cenowo, zarówno w odniesieniu do cen dzieł sztuki, jak też do cen biletów. Najtańszy bilet wstępu kosztował 10 kopiejek, a roczny abonament – 3 ruble<sup>86</sup>.

Ludwik Świąćicki powiększył wówczas swoją kolekcję obrazów, gromadząc je namawiany przez Wołowskiego. Według kryteriów wynikających z lektury książki jubileuszowej TZSP<sup>87</sup>, autorka mogła ocenić obrazy, które pozostały ze zbiorów Ludwika Świąćickiego. Trzy z nich wisały w powojennym mieszkaniu syna Ludwika z drugiego małżeństwa<sup>88</sup>. Prezentowały różny poziom, co było konsekwencją podejścia Wołowskiego do twórców: prowadząc interesy z malarzami był nie tylko uczciwy, ale wręcz pomocny<sup>89</sup>. Ten aspekt opieki nad artystami musiał dotyczyć łączenia tematyki obrazów i ich nabywców, czy nawet polecania malarzy jako wykonawców prac zamawianych przez klienta. Pewnie Władysław polecił Ludwikowi początkującego absolwenta jakiejś szkoły malarskiej, który namalował

<sup>86</sup> H.P., *Salon Sztuki Wołowskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907 z 19 stycznia, nr 3, s. 66, <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/88/edition/61/content> [dostęp: 24.02.2025]; *Salon Wołowskiego*, „Ludźkość” 1906 z 2 października, nr 25, s. 3, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/13733/display/Default> [dostęp: 24.02.2025].

<sup>87</sup> *Towarzystwo Zachęty...*, reprodukcje dzieł nr 1-64.

<sup>88</sup> J. Utkin, *Świąćiccy...*, s. 25.

<sup>89</sup> H.P., *Ś.p. Władysław Wołowski*, [dostęp: 18.01.2025].

stóg siana na podmokłej łące w podwarszawskim majątku Świąćickiego (olej na tekturze ok. 0,75 m × 1,5 m). Na kupno olejnego obrazu przedstawiającego białe kwiaty w wazonie, zdobiącego gabinet, Ludwik został raczej namówiony. Chyba bez namawiania Ludwik kupił *Główkę* w stylu Franciszka Żmurko. Następcy Wołowskiego wystawili mianowicie we wrześniu 1912 r. trzy głowy kobiece typowe dla tego nieżyjącego już wówczas artysty<sup>90</sup>.

Sam Władysław w okresie współpracy z TZSP kupował czasem dzieła znanych autorów. Na przykład w 1904 r. Andrzej Władysław Wołowski nabył *Szkic Rzymski* Adama Badowskiego i *Portret Włoszki* Henryka Siemiradzkiego<sup>91</sup>. Sprzedaż obrazów wystawianych w Zachęcie była okazją do poszerzania kręgu znajomych z TZSP. W następnym roku w wykazie dzieł sztuki nabytych z wystawy w Zachęcie znajdują się prace Wacława Pawliszaka: *Główka panny W.* kupiona przez Wołowskiego Władysława, *Szkic głowy Albańczyka* kupiony przez Dzierżkównę Natalię, *Pejzaż albański* kupiony przez Wołowskiego Władysława oraz inne prace tego malarza<sup>92</sup>.

Natalia Dzierżkówna, polska literatka, osiadła w Warszawie około 1898 r. po powrocie z zesłania do Archangielska. Była siostrzenicą popularnego wówczas polskiego malarza i krytyka sztuki Henryka Piątkowskiego<sup>93</sup>. O ile on pisał recenzje pod swoimi inicjałami<sup>94</sup>, to Dzierżkówna jako autorka tekstów, używała przeważnie pseudonimu Jerzy Orwicz. Jako autorka obrazu *Piorun* wyróżnionego na wystawie w Zachęcie w 1901 r., występowała pod własnym imieniem i nazwiskiem<sup>95</sup>.

We wspomnieniu Jerzego Orwicza o Andrzeju Władysławie Wołowskim przypomniana jest jego działalność literacka – Wołowski był autorem sztuk teatralnych. W Warszawie wydał *Na progu życia* i parę innych sztuk, a jego jednoaktówka *Zemsta* grana była w 1910 r. w Towarzystwie Dramatycznym przy ul. Erewańskiej (obecnie ul. Kredytowa). Z sześciu sztuk teatralnych napisanych dawniej w języku francuskim, dwie były wystawiane we Francji – jeden wodewil i jeden dramat<sup>96</sup>.

Andrzej Władysław Wołowski prowadził salon do końca życia. Zmarł 12 maja 1912 r. w Warszawie w domu pod hipotecznym nr. 1292, co wskazywało oficynę na tyłach Nowego Świata 22. W nekrologu zamieszczonym przez siostrę

<sup>90</sup> H.P., *Salon artystyczny „Sztuka”*, „Kurier Warszawski” 1912 z 8 września, nr 249, s. 5, 6, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237297> [dostęp: 24.02.2025].

<sup>91</sup> *Sprawozdanie...*, 1904, s. 51, 53 [dostęp: 24.02.2025].

<sup>92</sup> *Sprawozdanie...*, 1905, s. 45, 46 [dostęp: 24.02.2025].

<sup>93</sup> *Natalia Dzierżkówna*, *Natalia Dzierżkówna* – Wikipedia, wolna encyklopedia; *Henryk Piątkowski*, *Henryk Piątkowski* – Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 24.02.2025].

<sup>94</sup> J. Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, Wrocław 1968, s. 129.

<sup>95</sup> *Sprawozdanie...*, 1901, s. 113.

<sup>96</sup> J. Orwicz, op. cit. [dostęp: 18.01.2025]; *Tego samego autora*, [w:] A.L. Wołowski, *Une page...*, op. cit., strona bez numeru.

i rodzinę, zmarły był scharakteryzowany jako *komendant wojsk francuskich, właściciel salonu sztuki*. W akcie zgonu zapisano, że był żonaty, bez podania jednak personaliów małżonki. Został pochowany w rodzinnym grobie na Cmentarzu Powązkowskim<sup>97</sup>. Wśród poświęconych mu wspomnień, tylko artykuł Natalii Dzierżkówny nie jest sprzeczny ze wspomnieniami Wołowskiego zamieszczonymi w jego książkach z 1871 r. i z 1893 r. Natalia Dzierżek pisała wspomnienie na prośbę chorego już Wołowskiego dysponując przy tym jego osobistymi dokumentami. Jediną osobą z rodzeństwa, która przeżyła Andrzeja Władysława Wołowskiego była Zofia.

Zofia Wołowska, panna utrzymująca się z własnych funduszy, zmarła po długiej chorobie 24 maja 1924 r. w Warszawie przy ul. Chopina 5705. Rodzina podała w nekrologu, że miała 78 lat. Według aktu zgonu miała 69 lat, co musiało być zgodne z dokumentami wyrabianymi być może za granicą. Po mszy żałobnej w dolnym kościele św. Aleksandra, została pochowana w grobie rodzinnym na Cmentarzu Powązkowskim<sup>98</sup>. Prawdopodobnie imię Zofia było jednym z imion chrzestnych młodszej córki Hieronima.

W tej samej parafii i na tej samej ulicy mieszkał wnuk żyjącego wówczas Henryka Święcickiego, ciotecznego brata Zofii Wołowskiej<sup>99</sup>, Maciej Święcicki. Wychowywali go dziadkowie ze strony matki<sup>100</sup>. Mimo, że w momencie śmierci Wołowskiej Maciej miał 11 lat, nigdy jej nie wspominał w rozmowie ze swoimi córkami<sup>101</sup>. Było to zapewne konsekwencją braku związków rodzinnych z Wołowskimi żony Henryka, w odróżnieniu od żony Ludwika.

Aktywność Zofii Wołowskiej w TZSP wskazuje, że nie była ona tuzinkową starą panną. Z jej adresu wynika, że mieszkała na osiedlu ludzi zamożnych, jak dziadkowie Macieja. Zamożność i emancypacja panny Wołowskiej sugerują, że miała ona swój udział w międzynarodowych sukcesach braci. Gdy w tamtych czasach młodzi ludzie robili kariery w europejskich stolicach, rodzice wysyłali do nich niezamężne ciotki lub nie pierwszej młodości siostry, aby prowadziły im dom. Tak postąpił na przykład ojciec Leona Gambetty, delegując do niego do Paryża ciotkę tego początkującego adwokata i polityka<sup>102</sup>. Przypuszczalnie starszyczna rodziny

<sup>97</sup> APW, ASCPar. św. Krzyża, akt zgonu nr 180/1912; Andrzej Władysław Wołowski, nekrolog, „Kurier Warszawski” 1912 z 13 maja, nr 132, s. 9, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237479/display/Default> [dostęp: 24.02.2025].

<sup>98</sup> APW, ASCPar. św. Aleksandra, akt zgonu nr 186/1924; Zofia Wołowska, nekrolog, op. cit. [dostęp: 18.01.2025].

<sup>99</sup> J. Utkin, *Święciccy...*, s. 9; por. Tablica 3.

<sup>100</sup> R. Kowalczyk, *Życie obok systemu. Maciej Święcicki (1913–1971)*, Warszawa 2022, s. 27.

<sup>101</sup> Odpowiedź córki Macieja Święcickiego, E. Ziolkowskiej, na pytanie autorki o wspomnianie Zofii Wołowskiej przez ojca.

<sup>102</sup> *Leon Gambetta, Études de droit à Paris (1857–1861)*, [https://fr.wikipedia.org/wiki/Leon\\_Gambetta](https://fr.wikipedia.org/wiki/Leon_Gambetta) [dostęp: 24.02.2025].

Wołowskich delegowała Zofię do Wiednia do Bronisława, gdy osiągnął tam stabilną pozycję redaktora naczelnego i wydawcy czasopisma „Messenger de Vienne”. Pewnie po latach razem przeprowadzili się do Paryża i gdy Bronisława zabrakło, Zofia prowadziła dom Władysławowi. Być może towarzyszyła też bratu po jego powrocie do Francji z San Domingo.

W okresie pobytu brata na Dominikanie Zofia Wołowska była w Warszawie sekretarką TZSP. Zachował się list z 6 lutego 1892 r. napisany przez Wołowską do Anny Bilińskiej w sprawie jej obrazu nagrodzonego na wystawie w Berlinie w 1891 r. i zakupionego tam przez hr. Przezdzieckiego. Chodziło o *Portret damy* w kolorcie zielonym, który był przesłany do TZSP w celu zaprezentowania warszawskiej publiczności. Sekretarka informowała też malarzkę o potencjalnych nabywcach jej innych prac<sup>103</sup>. Podsumowując należy przypuszczać, że dawniej w Wiedniu i w Paryżu Zofia Wołowska brała udział w prowadzeniu międzynarodowej korespondencji braci-redaktorów.

Do sprzecznej z dociekaniami autorki części biogramu Andrzeja Władysława Wołowskiego, obejmującej jego emigrację, można podejść nie wprost: Gdyby francuski polityk Ludwik Wołowski był stryjem powstańców styczniowych Andrzeja Władysława, Bronisława i Tadeusza Wołowskich, ich emigracyjne losy potoczyłyby się inaczej – żaden z nich nie zechciałby pracować na Dominikanie, ryzykując utratę zdrowia. Gdyby A. W. Wołowski należał do bliskiej rodziny Ludwika Wołowskiego, nie czekałby na francuską naturalizację do 1891 r. W czasie wojny 1870 r. byłby oficerem regularnej armii francuskiej, nie zaś komendantem kompanii strzelców w Ochotniczym Korpusie Wogezów. Gdyby był pułkownikiem armii francuskiej, nad jego grobem przemawiałby przedstawiciel francuskiego poselstwa, a nie przemawiał niki<sup>104</sup>. Problem rozbieżności wyobrażeń o repatriancie A. W. Wołowskim ze wspomnieniem J. Orwicza i treścią książek autorstwa samego Wołowskiego, mógł mieć źródło w podsycaniu przez niego częściowo fałszywych plotek z racji prawdopodobnego dawnego zaangażowania w sprawy francuskiego wywiadu wojskowego.

### Podsumowanie

Syn płocczanina Hieronima Wołowskiego, żyjący w latach 1843–1912, Wołowski Andrzej (dla urzędników) Władysław (dla bliskich,) ostatnią dekadę życia spędził w Warszawie, w której urodził się i wychował. Był postacią enigmatyczną,

---

<sup>103</sup> S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1891–1918*, Warszawa 1983, s. 37; R. Olkowski, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860–1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów*, Warszawa 2020, s. 57.

<sup>104</sup> *Andrzej Władysław Wołowski*, Andrzej Władysław Wołowski – Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 4.02.2025].

o której najwięcej, poza dyskretną rodziną, wiedziała Natalia Dzierżkówna (pseudonim: Jerzy Orwicz), kombatancka i literatka. Dzierżkówna napisała, że udział w powstaniu styczniowym skończył w stopniu porucznika. Na emigracji we Francji walczył w czasie inwazji pruskiej jako dowódca we francuskiej armii ochotniczej, zdobywając uznanie Leona Gambetty. W czasach pokoju był dziennikarzem, który pisywał też sztuki teatralne. W Warszawie miejscem, w którym oboje bywali była Zachęta. Dzierżkówna nie poruszała tematu jego młodości we wspomnieniu pośmiertnym o Wołowskim. Władysław, wcześniej osierocony przez ojca, wychowywał się pod wpływem wuja, Józefa Grodeckiego, prawnika. Ukończył gimnazjum, a poza tym był *skończonym dżentelmenem* i szachistą. Temu profilowi zawdzięczał przychyłość francuskich polityków: Ludwika Wołowskiego, dalekiego krewnego i Juliusza Grevy’ego, prezydenta Republiki Francuskiej.

Powstańcy styczniowi i emigranci, bracia Władysław i Bronisław Wołowscy pochodzili z rodziny o tradycjach powstańczych, które kontynuowali. Ich ojciec, Hieronim i stryj Andrzej, powstańcy listopadowi, byli synami Józefa, kupca i płockiego radnego z czasów napoleońskich.

### Tablice genealogiczne

Tablica 1. Wywód pochodzenia francuskiego ekonomisty Ludwika Wołowskiego od Józefa i Klary Lanckorońskich

| Dziadkowie ze strony matki                                                                                                                                                                                                                               | Rodzice                                                                                                                                                                                                 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Ludwik Wołowski</b><br/>(syn Franciszka Salomona Łukasza Wołowskiego, przywódcy warszawskich frankistów i Marianny z nieznanых rodziców)</p> <p>i</p> <p><b>Elżbieta Lanckorońska</b><br/>(córka Józefa Lanckorońskiego i Klary Matuszewskiej)</p> | <p><b>Franciszek Eliaz Wołowski</b><br/><b>h. Na Kaskach</b><br/>(mecenas z innego rodu Wołowskich)</p> <p>i</p> <p><b>Tekla Wołowska</b><br/>(córka Ludwika Wołowskiego i Elżbiety Lanckorońskiej)</p> |

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu autorki *Potomkowie...* i T. Syga, S. Szenic, *Maria...*, s. 37, 123

**Tablica 2. Przodkowie i wzmiankowana w tekście bliska rodzina bohaterów artykułu**

| Założyciele rodu                                                                                                                                              | Dzieci i ich małżonkowie                                                                                                          | Wnuki                                       | Prawnuki                                       |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------|------------------------------------------------|
| <b>Franciszek Wołowski</b><br>(warszawski kupiec korzenny)<br><br>i<br><br><b>Teresa Lanckorońska</b><br>(córka Józefa Lanckorońskiego i Klary Matuszewskiej) | <b>Barbara Wołowska</b><br>i<br><b>Franciszek Ksawery Wołowski</b><br>(syn przywódcy warszawskich frankistów, warszawski piwowar) | <b>Karol Wołowski</b>                       | Potomstwo pominięte                            |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | Pozostałe potomstwo pominięte               |                                                |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | <b>Jan Tadeusz Wołowski</b>                 | Potomstwo pominięte                            |
|                                                                                                                                                               | <b>Józef Kazimierz Wołowski</b><br>(warszawsko-płocki kupiec)<br>i<br><b>Marianna Jasińska</b>                                    | <b>Karolina Emilia z Wołowskich Kozicka</b> | Roman Kozicki<br>Pozostałe potomstwo pominięte |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | <b>Andrzej Piotr Wołowski</b>               | Bezdzienny                                     |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | <b>Hieronim Napoleon Wołowski</b>           | <b>Julian Hipolit Wołowski</b>                 |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | <b>Ludwik Dionizy Wołowski</b>                 |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | <b>Leokadya Marianna Wołowska</b>              |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | <b>Piotr Bronisław Jan Wołowski</b>            |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | <b>Władysław Andrzej Józef Wołowski</b>        |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | <b>Zofia Wołowska</b>                          |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | <b>Franciszek Ksawery Józef Wołowski</b>    | <b>Stanisław Tadeusz Wołowski</b>              |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   |                                             | Pozostałe potomstwo pominięte                  |
|                                                                                                                                                               |                                                                                                                                   | Pozostałe potomstwo pominięte               |                                                |
|                                                                                                                                                               | Pozostałe potomstwo pominięte                                                                                                     |                                             |                                                |

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów autorki i T. Syga, S. Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960, s. 493

Tablica 3. Potomkowie Nelskich z Brześcia Kujawskiego  
wzmiankowani w artykule

| Rodzice                                 | Zamężne córki<br>i ich mężowie                                | Wnuki                               |
|-----------------------------------------|---------------------------------------------------------------|-------------------------------------|
| Jan Nelski<br>i<br>Apolonia Zgliczyńska | Eleonora Nelska<br>i<br>Jan Stanisław Świącicki               | Henryk Świącicki                    |
|                                         |                                                               | Ludwik Świącicki                    |
|                                         |                                                               | Pozostałe wnuki pominięte           |
|                                         | Balbina Teodozja Nelska<br>i<br>Hieronim Napoleon<br>Wołowski | Julian Hipolit Wołowski             |
|                                         |                                                               | Ludwik Dionizy Wołowski             |
|                                         |                                                               | Leokadyna Marianna<br>Wołowska      |
|                                         |                                                               | Piotr Bronisław Wołowski            |
|                                         |                                                               | Władysław Andrzej Józef<br>Wołowski |
|                                         |                                                               | Zofia Wołowska                      |
|                                         | Anna Nelska<br>i<br>Józef Antoni Grodecki                     | Marianna Józefa<br>Wołowska         |

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów autorki

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku

Księgi metrykalne parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku – 1846 r.

- Archiwum Państwowe w Toruniu, Oddział we Włocławku

Księgi metrykalne parafii rzymsko-katolickiej w Brześciu Kujawskim – lata: 1832, 1833, 1834, 1835, 1837, 1838, 1839.

Księgi metrykalne parafii rzymsko-katolickiej w Wieńcu – lata: 1840, 1842.

- Archiwum Państwowe w Warszawie

Księgi metrykalne parafii rzymsko-katolickich w Warszawie: św. Aleksandra – 1924 r.; św. Andrzeja – lata: 1835, 1839, 1848; św. Jana – 1831 r.; św. Krzyża – lata 1864, 1912; Nawiedzenia NMP – lata: 1842, 1844.

Archiwum Rodzinne Marka Utkina

Zdjęcie grobu Hieronima i Balbiny Wołowskich

### Pamiętniki i wspomnienia

R. Kowalczyk, *Życie obok systemu. Maciej Świącicki (1913–1971)*, Warszawa 2022.

### Opracowania

J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Warszawa 1995.

J.W. Borejsza, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa 1917.

M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowościowe (1794–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.

W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976.

W. Dzierżanowski, *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869*, Warszawa 1869.

W. Dzierżanowski, *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1870*, Warszawa 1870.

R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.

M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002.

W. Mickiewicz, *Emigracja polska 1860–1890*, Kraków 1908.

R. Olkowski, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (1860–1940, 1948). Zarys historyczny i katalog zbiorów*, Warszawa 2020.

A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2002.

L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863–1864*, Warszawa 1966.

*Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854 ułożony pod kierunkiem Zarządu Policji*, Warszawa 1854.

E. Sęczyś, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2000.

- A. M. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.
- T. Syga, S. Szenic, *Maria Szymanowska i jej czasy*, Warszawa 1960.
- S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1891–1918*, Warszawa 1983.
- A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.
- Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie LXXV*, red. M. Nehring, S. Radecki-Mikulicz, życiorysy L. Jankowski, Warszawa 1936.
- J. Wiercińska, *Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Zarys działalności*, Wrocław 1968.
- W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim*, Lublin 1986.
- Zachęta 1860–2000*, red. G. Świtek, Warszawa 2003.

## Artykuły

- A. Słomkowska, *Rola i udział J. I. Kraszewskiego w prasie warszawskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, nr 13/4.
- J. Utkin, *Stanisław Tadeusz Wołowski (1845–1903). Płocczanin, uczestnik powstania styczniowego i emigrant*, „Notatki Płockie” 2021, nr 1.
- J. Utkin, *Święcicy z Nowej Wsi na Ziemi Dobrzyńskiej i ich losy w XIX wieku*, „Notatki Płockie” 2023, nr 4.
- J. E. Utkin, *Potomkowie kupca Wołowskiego – prawnicy, powstańcy w XIX stuleciu*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII/2.

## Netografia

- Andrzej Władysław Wołowski*, Andrzej Władysław Wołowski – Wikipedia, wolna encyklopedia
- Andrzej Władysław Wołowski, nekrolog*, „Kurier Warszawski” 1912 z 13 maja, nr 132, s. 9, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237479/display/Default>
- Anna Bilińska*, Anna\_Bilińska-Bohdanowiczowa – Wikipedia, wolna encyklopedia
- Do sprawy Kraszewskiego*, „Kurier Warszawski” 1884 z 30 maja, nr 149a, s. 1, 2, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/364883/display/Default>
- Drugi Pułk Mazurów*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/2\\_Pu%C5%82k\\_Mazur%C3%B3w](https://pl.wikipedia.org/wiki/2_Pu%C5%82k_Mazur%C3%B3w)
- Grupa Powstańcza – Powstanie Styczniowe 1863*, <https://genealogia.okiem.pl/zdjecie/126456>
- Henryk Piątkowski*, Henryk Piątkowski – Wikipedia, wolna encyklopedia
- Hieronim Bonaparte*, Hieronim Bonaparte – Wikipedia, wolna encyklopedia
- H. P., *Salon Sztuki Wołowskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1907 z 19 stycznia, nr 3, s. 66, <https://bcu.lib.uni.lodz.pl/dlibra/publication/88/edition/61/content>
- H. P., *Ś.p. Władysław Wołowski*, „Kurier Warszawski” 1912 z 15 maja, nr 134, s. 3, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237475>
- H. P., *Salon artystyczny „Sztuka”*, „Kurier Warszawski” 1912 z 8 września, nr 249, s. 5, 6, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/237297>
- Jules Grevy, *Particularités et records*, [https://fr.wikipedia.org/wiki/Jules\\_Grevy](https://fr.wikipedia.org/wiki/Jules_Grevy)
- Leon Gambetta, *Études de droit à Paris (1857–1861)*, [https://fr.wikipedia.org/wiki/Leon\\_Gambetta](https://fr.wikipedia.org/wiki/Leon_Gambetta)
- Natalia Dzierżkówna*, Natalia Dzierżkówna – Wikipedia, wolna encyklopedia

- J. Orwicz, *Ś.p. Andrzej Władysław Wołowski (komendant wojsk francuskich)*, „Słowo”, 1912 z 19 maja nr. 136, s. 6, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/11707/display/Default>
- Salon Wołowskiego*, „Ludzkość” 1906 z 2 października, nr 25, s. 3, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/13733/display/Default>
- Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych za rok...*, <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/29822#structure>
- J. Warunkiewicz, *Ś.p. Andrzej Władysław Wołowski*, „Naród – Wiadomości Codzienne”, 1912 z 19 maja, nr. 115 s. 2, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/313884/display/Default>
- Władysław Andrzej Wołowski*, „Nowa Gazeta”, 1912 z 13 maja, nr 19 s. 3, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/161173/display/Default>
- A.L. Wołowski, *Une page d'histoire*, Paris, 1893, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k-9307437/f1.item>
- L. Wołowski, *Corps Franc des Vosges*, Paris 1871, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k-6367571j>
- B. Wołowski, *Polacy w rewolucji paryskiej: kilka szczegółów odsłaniających kulisy rządu wersalskiego*, Lwów 1871, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/edition/8584?id=8584>
- B. Wołowski, *Z pamiętnika tułacza. Legion Polski we Francji w 1870–1871 roku*, Lwów 1873, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/221523/edition/209352>
- Zofia Wołowska, *nekrolog*, „Kurier Warszawski” 1924 z 26 maja, nr 147, s. 7, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/217803/display/Default>

## FROM THE MERCHANT JÓZEF WOŁOWSKI OF PŁOCK TO THE REPATRIATE ANDRZEJ WŁADYSŁAW WOŁOWSKI OF WARSAW

### Summary

The merchant Józef Wołowski, twice elected as deputy of Płock, was the father of two November Insurgents: one a physician the other a lawyer. After the uprising, they returned to Brześć Kujawski for employment. Next, they moved to Warsaw, where the younger brother, Hieronim Wołowski, became an advocate of the Court of Appeal. Two of his children born in Warsaw became January Insurgents. After the emigrating the younger of them returned to Warsaw, and together with his sister Zofia, became an art dealer and then founded a gallery.

**Keywords:** Wołowski family, insurgents, emigrates, repatriates

**DR ALEKSANDER MACIESZA –  
PREZES TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO  
I REDAKTOR „ROCZNIKA TNP” –  
PIERWSZEGO PŁOCKIEGO CZASOPISMA NAUKOWEGO**

**Abstrakt**

Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego Aleksander Maciesza przez wiele lat zabiegał o utworzenie przy TNP periodycznego wydawnictwa naukowego. I wojna światowa i wojna polsko-bolszewicka oraz brak funduszy, z którymi borykało się Towarzystwo uniemożliwiały zamiar prezesa. Dopiero dzięki dotacji z Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1929 r. ukazał się I tom „Rocznika Towarzystwa Naukowego w Płocku”. Następne tomy ukazały się w 1931 i 1934 r. Po II wojnie światowej – od 1956 r. – czasopismem Towarzystwa stały się „Notatki Płockie”. „Rocznik” ukazał się jedynie okazjonalnie w 1983 r. i zawierał artykuły miejscowych badaczy i członków TNP. W 2013 r. dzięki inicjatywie ówczesnego dyrektora Biura Zarządu TNP Andrzeja Kansego wznowiono wydawanie „Rocznika TNP”. Aktualnie jest to interdyscyplinarne czasopismo naukowe, adresowane do szerokiego kręgu naukowców, nie tylko z Płocka.

**Słowa kluczowe:** „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, Aleksander Maciesza, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, nauka polska

W 2025 r. przypada 150. rocznica urodzin i 80. rocznica śmierci Aleksandra Macieszy. W związku z tym warto przedstawić jego sylwetkę oraz dokonania naukowe i wydawnicze<sup>1</sup>. Urodził się 4 (16) czerwca 1875 r. w Tomsku na Syberii, jako syn zesańców – uczestników powstania styczniowego. To rodzice nauczyli syna kochać nieznana i odległą ojczyznę, szanować ludzi i nieść pomoc potrzebującym. Wychowany w rosyjskich szkołach, od dziecka czytał polskie książki,

<sup>1</sup> Biografie i biogramy A. Macieszy zob.: M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza. Zastępca prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000; *Dr Aleksander Maciesza (1875–1945). W 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci*, red. Z. P. Kruszewski i A. Kansy, Płock 2006; A. Stogowska, *Spółecznik płocki doktor Aleksander Maciesza (1875–1945), „Niepodległość i Pamięć”* 2007, nr 26, s. 113–124; eadem, *W służbie ludzi i Ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875–1945)*, Płock 2013; eadem, *Aleksander Maciesza (1875–1945), [w:] Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*, red. nauk. M. Kamińska, Płock 2019, s. 126–137.

uczył się rodzimej historii. Miał również dużo szczęścia, gdyż w Tomsku założono pierwszy na Syberii uniwersytet. Z chęci pomagania ludziom wybrał medycynę. Po odpracowaniu stypendium rządowego, które pozwoliło rodzinie na utrzymanie, zdecydował się wyjechać do Królestwa Polskiego. W 1901 r. razem z matką dotarł do Płocka, gdzie objął posadę lekarza w rosyjskim więzieniu karnym oraz w szpitalu. Równocześnie prowadził nielegalną działalność oświatową wśród więźniów. Włączył się też w działalność patriotyczną. W sierpniu 1905 r. śmiałą decyzją było podpisanie memoriału w sprawie przywrócenia autonomii Królestwa Polskiego, co przysporzyło utratę pracy. Zyskał za to uznanie społeczeństwa. W wyborach do I Dumy Państwowej został posłem ziemi płockiej z ramienia Narodowej Demokracji. W wyniku rewolucji warunki polityczne po 1905 r. zmieniły się na lepsze. Zaczęto organizować polskie szkoły i organizacje społeczne. Po strajku w płockim gimnazjum gubernialnym Maciesza był inicjatorem powołania Towarzystwa Szkoły Średniej w Płocku, które miało za zadanie utworzenie Gimnazjum Polskiego w Płocku. W 1912 r. stanął na czele Komitetu Budowy Szkoły i w rekordowym tempie wybudował nowoczesny gmach szkoły<sup>2</sup>.

Decyzja o przekazaniu do Płocka w 1902 r. Biblioteki Skępskiej Gustawa Zielińskiego przez jego syna Józefa pobudziła społeczeństwo miasta do działania. Zdawano sobie sprawę z wartości daru. Jednak w Płocku nie było znaczącej biblioteki publicznej oraz instytucji, która mogłaby przejąć zbiory.

Spółecznicy płockcy na czele z lekarzem Aleksandrem Macieszą, znając wartość cennego daru dla kultury polskiej, zaczęli poszukiwać możliwości korzystnego rozwiązania. Sytuacja polityczna nie sprzyjała tego typu inicjatywom. Chcąc zapobiec dalszej dewastacji zbioru powstał wówczas społeczny Komitet, który zajął się przyjmowaniem przywożonych książek i ich rozpakowywaniem oraz ułożeniem regulaminu przyszłej biblioteki. W skład Komitetu weszli: doktor Aleksander Maciesza, mecenas Jan Święcicki, inż. Adam Kamiński, dawny bibliotekarz Gimnazjum Gubernialnego Stefan Rutski, redaktor Adam Grabowski i dyrektor Muzeum Diecezjalnego z ramienia kurii płockiej ksiądz Tomasz Kowalewski. Rozwiązanie problemu przyniosła zmiana sytuacji politycznej po 1905 r., gdy represje nieco złagodniały. Postanowiono reaktywować działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego w nowych warunkach politycznych. Pozostała dawna nazwa i baza w postaci księgozbioru.

Już 28 grudnia 1906 r. zgłoszono nowe stowarzyszenie do legalizacji. Wśród członków założycieli figurowali: dr Aleksander Maciesza, ks. Tomasz Kowalewski, Adam Grabowski i Aleksander Zalewski. W statucie z 1906 r. określono cele i zadania stowarzyszenia: *Krzewienie nauki i oświaty oraz gromadzenie danych*

<sup>2</sup> A. M. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945)*, [w:] *Ludzie TNP...*, s. 127-128; A. Maciesza, *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906–1931*, Płock 1931, s. 1-6.



Aleksander Maciesza

*naukowych: geograficznych, fizycznych, antropologicznych, statystycznych, etnograficznych, historycznych i archeologicznych, dotyczących guberni płockiej*<sup>3</sup>.

Podstawową formą pracy były posiedzenia naukowe. W statucie określono szerokie kompetencje Towarzystwa. Stowarzyszenie mogło zakładać: biblioteki naukowe, muzea i pracownie naukowe, urządzać wystawy i wycieczki naukowe, roztaczać opiekę nad zabytkami sztuki, pamiątkami historycznymi i osobliwościami przyrodniczymi na terenie guberni. Ponadto mogło wydawać dzieła i prace naukowe swych członków, udzielać im zapomogi na cele naukowe, zakładać domy ludowe, a w nich czytelnie i biblioteki. Mogło również urządzać wieczory artystyczne, koncerty, przedstawienia teatralne, deklamacje, pokazy z dziedziny nauki i sztuki. Zakładano szeroki wachlarz działań, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Tworzenie instytucji kulturalnych, takich jak biblioteki, muzea, czy domy ludowe, prowadzenie szerokiej akcji upowszechnieniowej w postaci wystaw, koncertów, a nawet przedstawień teatralnych. Odczyty i prelekcje naukowe uzupełniały całość propozycji statutowej działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego.

---

<sup>3</sup> A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820–1830, 1907–1939*, Płock 1998, s. 104.

Kierownictwo stowarzyszenia spoczywało na wybieranym Zarządzie. Organami TNP były Wydziały tworzone w miarę potrzeb na wniosek członków. Komisja Rewizyjna dbała o prawidłowości finansowe, a najważniejszym gremium, na którym decydowały się losy Towarzystwa, przyjmowano sprawozdania i plany, było doroczne Walne Zgromadzenie członków. Jako instytucja społeczna Towarzystwo utrzymywało się ze składek członkowskich, darowizn, zapisów i dochodów wypracowanych. Mogło posiadać swój majątek ruchomy i nieruchomy nabyty drogą kupna.

Odrodzone po 77 latach stowarzyszenie, ze znacznymi ambicjami, bez funduszy i lokalu przystąpiło do działania. W pierwszym inauguracyjnym zebraniu 23 marca 1907 r. uczestniczyły 33 osoby. Wybrano Zarząd, do którego weszli: Aleksander Maciesza, dyrektor I Gimnazjum Polskiego Józef Szczepański, nauczyciele Stefan Rutski i Adam Grabowski oraz ksiądz Antoni Julian Nowowiejski, późniejszy biskup płocki. Prezesem został dr Aleksander Maciesza, a wiceprezesem Stefan Rutski. Utworzono także trzy wydziały: naukowy, któremu przewodniczył Aleksander Maciesza, biblioteczny, na czele którego stanął Stefan Rutski i zbiorów szkolnych – z przewodniczącą Zofią Grabowską, żoną Adama.

Priorytetowym zadaniem było zabezpieczenie losu Biblioteki Skępskiej i utworzenie na jej bazie biblioteki Towarzystwa. Aktem fikcyjnej sprzedaży z dnia 29 kwietnia 1907 r. Towarzystwo odkupiło od Kurii Diecezjalnej zbiory skępskie. Zobowiązano się by – zgodnie z wolą ofiarodawcy – utworzona biblioteka nosiła imię ofiarodawców, a zbiory na zawsze pozostały w Płocku. Przejęcie zbiorów stanowiło podstawę działalności naukowej Towarzystwa. Należało jeszcze zabezpieczyć pomieszczenia dla księgozbioru<sup>4</sup>.

Pierwsze lata działalności wymagały jednak przede wszystkim organizacji bazy lokalowej, zwłaszcza że chodziło o zabezpieczenie przejętych zbiorów. Nie można było zmarnować tego, czym Towarzystwo już dysponowało i co w konsekwencji przyczyniło się do rozwoju działalności i podjęcia w przyszłości badań naukowych. Posiadanie stałej siedziby dawało także możliwości prowadzenia pracy oświatowej w postaci referatów i odczytów. Dawało członkom poczucie tożsamości i trwałości, co było ważnym elementem dla pozyskania nowych działaczy.

Maciesza, jako prezes okazał się człowiekiem odważnym i zdecydowanym w działaniu. Po zaciągnięciu pożyczki Towarzystwo zakupiło dom przy Rynku Kanonicznym nr 8, gdzie zlokalizowano zbiory. Zabytkowy budynek XV-wiecznej kanonii został siedzibą TNP. Do budynku zaczęto stopniowo przenosić książki.

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 104-109; Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie w odrodzonej Polsce*, Płock 2018, s. 32-34; idem, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, Płock 2020, s. 299-302.

W 1909 r. nastąpiło oficjalne otwarcie Biblioteki im. Zielińskich. W 1912 r. po urządzeniu dwóch pokoiów ze stałą ekspozycją dla zwiedzających, oddano dla zwiedzających muzeum.

Praca organizacyjna młodego stowarzyszenia pochłaniała prezesowi wiele czasu. Uważał, że każdy z członków powinien zajmować się pracami zgodnymi z zainteresowaniami. Początkowo praca oświatowa w zakładanych domach ludowych zdominowała działalność naukową. Maciesza zauważył ten problem i oficjalnie zabrakł głosu w sprawie profilu działalności stowarzyszenia. W dniu 2 kwietnia 1909 r. wygłosił w TNP referat *Kierunki działania instytucji Towarzystwa Naukowego w ogóle, a biblioteki w szczególności*<sup>5</sup>. Stwierdził w nim definitywnie, że Towarzystwo powinno się zająć badaniami naukowym.

Przedstawił trzy aktualne wtedy zagadnienia, wymagające podjęcia natychmiastowych badań. Były to sprawy dotyczące: gospodarki miejskiej ze względu na możliwość wprowadzenia samorządu, stanu szkolnictwa dla jego naprawy, sprawności ekonomicznej gospodarstw chłopskich i folwarków ze względu na konieczność przeciwdziałania wykupywaniu ziemi przez Niemców. Zdaniem pomysłodawcy prace te nie powinny przerywać badań fizjograficznych i historycznych na Mazowszu Płockim, podjętych przez członków oraz gromadzenia okazów dla zbiorów naukowych Towarzystwa<sup>6</sup>.

Postulat prowadzenia badań naukowych dotyczących regionu trafił do przekonania członków Towarzystwa. Wielu wyniki swych prac pozostawiło w formie drukowanej. Wymienić tu należy kilka takich prac. Dominik Staszewski opracował dzieje Mławy oraz opublikował pracę o dawnych kościołach płockich. Ksiądz Tomasz Kowalewski wydał pracę o zabytkach zgromadzonych w skarbcu katedralnym. Sporządził także wykaz obiektów muzealnych, pochodzących z daru Franciszka Tarczyńskiego. Maria Macieszyna z mężem napisała *Przewodnik po Płocku*<sup>7</sup> oraz pracę poświęconą katedrze płockiej<sup>8</sup>.

Podobnie jak w przypadku biblioteki naukowej wypowiedział się prezes Maciesza na temat organizacji muzeum. W dniu 7 czerwca 1912 r. wygłosił odczyt *Zasady organizacji muzeów krajoznawczych w ogóle, a Muzeum Ziemi Płockiej w szczególności*. Referat pod nieco zmienionym tytułem został opublikowany w czasopiśmie „Ziemia”, wydawanym przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> A. Maciesza, *Kierunki działania Towarzystwa Naukowego w ogóle, a bibliotek w szczególności*, „Głos Płocki” 1909, nr 34, s. 1-2.

<sup>6</sup> Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 44-46; idem, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, s. 303.

<sup>7</sup> M. Maciesza, A. Maciesza, *Przewodnik po Płocku*, Płock 1914.

<sup>8</sup> M. Macieszyna, *Katedra płocka*, Płock 1914.

<sup>9</sup> A. Maciesza, *Zasady organizacji muzeów krajoznawczych w ogóle, a Muzeum Ziemi Płockiej w szczególności*, „Ziemia” 1910, nr 35; „Głos Płocki” 1911, nr 49-51.



Jedna z sal w Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego – lata międzywojenne XX wieku

Postulował w nim tworzenie muzeów o charakterze regionalnym odtwarzających przeszłość. Twierdził, że w Muzeum Mazowsza Płockiego znaleźć się powinny okazy, dotyczące Ziemi Płockiej wraz z przyrodą żywą i martwą oraz okazy odnoszące się do jej obecnych i dawnych mieszkańców. Ekspozatom towarzyszyć miały materiały poglądowe, jak wykresy i plany, makiety i fotografie. Maciesza ułożył szczegółowy scenariusz prezentacji zbiorów. Uznał, że muzea powinny prowadzić ludzie o wysokich kwalifikacjach. Odwoływał się także do społeczeństwa, które wzbogacałoby swymi дарami placówki. Wybuch I wojny światowej przekreślił realizację planu Macieszy dotyczącą muzeum regionalnego. Dopiero w wolnej Polsce udało się zrealizować zamiary prezesa TNP.

Działalność Macieszy na rzecz polskiego szkolnictwa także zaowocowała inicjatywami, które podejmował jako prezes TNP. Z opublikowanego w „Głosie Płockim” artykułu wynika, że Maciesza chciał utworzyć przy Towarzystwie Wydział Pedagogiczny<sup>10</sup>. Zatraskany o los płockiego szkolnictwa Maciesza wielokrotnie wypowiadał się na łamach prasy. Pisał o szkolnictwie ludowym i szkolnictwie powszechnym. Zatraskany o los dzieci, z których jedynie co piąte uczęszczało do szkoły, starał się szukać nowych rozwiązań w zakładaniu szkół polskich i szkoleniu nauczycieli. Maciesza był konsekwentny w swym działaniu, bowiem w okresie międzywojennym w Towarzystwie powstał taki Wydział.

<sup>10</sup> A. Maciesza, *W sprawie wydziału pedagogicznego przy Towarzystwie Naukowym Płockim*, „Głos Płocki” 1909, nr 22, s. 1.

Dobrze zapowiadającą się działalność Towarzystwa przerwał wybuch I wojny światowej. W sierpniu 1915 r. Macieszowie powrócili do okupowanego przez Niemców Płocka. Prezes Towarzystwa w korespondencji z niemieckim burmistrzem Gustawem Wartze stanął w obronie języka polskiego, co spowodowało, że został zaliczony do osób wrogich wobec okupantów. Mimo że Polacy wybierali go na różne stanowiska społeczne, m.in. do Rady Opiekuńczej nie był zatwierdzany przez władze niemieckie. Maciesza jednak był dobrze znany w środowisku Płocka jako działacz społeczny i kiedy w 1916 r. po wydaniu aktu 5 listopada odbyły się wybory do samorządu miejskiego, to on został prezesem rady miejskiej. Urząd ten sprawował do 5 października 1917 r., gdy objął stanowisko burmistrza miasta. W wolnej Polsce sprawował urząd prezydenta Płocka do 9 września 1919 r.

Pełniąc tak wysokie stanowiska w administracji samorządowej okazał się aktywnym działaczem społecznym. Walczył z głodem i biedą, przez organizację tanich kuchni, kolonii dla dzieci i opieki zdrowotnej. Tworzył polskie szkolnictwo, służbę zdrowia i administrację samorządową. Pomagali mu inni członkowie Towarzystwa: Adam Grabowski – inspektor szkolny i doktor Aleksander Zaleski – dyrektor szpitala miejskiego.

Maciesza nie zaniedbywał swych obowiązków prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jednakże działalność w czasie wojny była znacznie utrudniona. Sukcesem stało się utrzymanie zbiorów i budynków. Odnotować także należy aktywność pozostałych członków TNP. Wiceprezes Towarzystwa biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski w 1917 r. wydał swe dzieło pt. *Płock. Monografia historyczna*. Napisana „ku pokrzepieniu serc” w czasie trwającej wojny, do dziś stanowi unikatową pracę poświęconą historii i zabytkom miasta.

Towarzystwo włączyło się także do patriotycznych obchodów 100. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki w 1917 r., urządzanych pod hasłem „Wolność – Całość – Niepodległość”. W 1918 r. rocznica wybuchu powstania listopadowego stała się okazją przypomnienia społeczeństwu tego ważnego wydarzenia historycznego. Maria Macieszyna, korzystając z akt miejskich, przygotowała odczyt o powstaniu. Poprzedziła go wystawa pamiątek, związanych z tym wydarzeniem.

Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, mimo że był wielką indywidualnością, potrafił skupić wokół siebie liczne grono osób zamiłowanych do pracy społecznej. Prace te wysoko cenił Maciesza i nawet preferował nad badaniami naukowymi. To suma ich wysiłków złożyła się na obraz Towarzystwa. Choć każdy zajmował się swoją własną dziedziną, to wszyscy pracowali zgodnie pod przewodnictwem prezesa. To właśnie on nadawał Towarzystwu zgodny rytm. Prezes nie starał się układać wielkich planów, raczej żył rzeczywistością. Rozwiązywanie aktualnych potrzeb stanowiło sens działań stowarzyszenia.

Wspólną cechą ludzi działających w Towarzystwie Naukowym Płockim była chęć ratowania dóbr kultury i tworzenie instytucji kulturalnych, gromadzących ocalałe zbiory dla przyszłych pokoleń Polaków. Troska o rodzimą kulturę i polską oświatę wynikała z ich postaw patriotycznych. Łączyła ich chęć pogłębiania wiedzy własnej oraz prowadzenia badań amatorskich, które z czasem przekształcały się w profesjonalizm. Do najważniejszych współpracowników A. Macieszy należeli: jego żona Maria, ks. Władysław Skierkowski, ks. Ignacy Lasocki, biskup Antoni Julian Nowowiejski, Dominik Staszewski, Halina i Stefan Rutscy, ks. Władysław Mąkowski, Kazimierz Gelinek, Tadeusz Świecki i inni<sup>11</sup>.

Wychowani w niewoli narodowej wielkie znaczenie przywiązywali do nowej rzeczywistości. Entuzjazm z faktu uzyskania upragnionej wolności popychał ich do coraz to nowych zadań. Wielu członków objęło odpowiedzialne funkcje administracyjne. Należało budować nową rzeczywistość na różnych odcinkach życia. Ranga Płocka spadła, gdyż zgodnie z nowym podziałem administracyjnym kraju został miastem powiatowym. Władze miejskie borykały się z deficytem budżetowym, brak było środków na nowe inwestycje. Dawały o sobie znać zniszczenia wojenne. Nowa polska oświata wymagała ludzi przygotowanych zawodowo. Brak było profesjonalnych urzędników. Maciesza przez swoją działalność starał się rozwiązywać i te problemy. Założone w Płocku Seminarium Nauczycielskie miało dostarczyć kadry profesjonalnych pedagogów. Postulowane przez prezesa TNP przygotowanie kadry urzędniczej miało wypełnić lukę w dziedzinie braku urzędników.

Wszystkie starania przekreśliła wojna polsko-bolszewicka. W obliczu zagrożenia niepodległości państwowej również członkowie Towarzystwa dali przykład swej patriotycznej postawy. Jak zwykle przodował prezes Aleksander Maciesza. Zgłosił się na ochotnika do służby wojskowej. Jako lekarz został oddelegowany do jednego z warszawskich szpitali<sup>12</sup>. Społeczeństwo Płocka ofiarnie zmobilizowało się do wojny. Ochotniczo do wojska zgłosiło się około 1000 osób. Również członkowie TNP aktywnie działali w sytuacji zagrożenia, stojąc na odpowiedzialnych stanowiskach. Tadeusz Świecki kierował Obywatelskim Komitetem Obrony Państwa na powiat płocki. Lekarz Aleksander Zaleski został członkiem Straży Obywatelskiej. Halina Rutka pomagała żołnierzom w czasie obrony miasta przed wojskami bolszewickimi. Dyrektorka gimnazjum żeńskiego i komendantka Służby Narodowej Kobiet Polskich Marcelina Rościszewska również zastrzyżyła się

---

<sup>11</sup> Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 72-76; idem, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, s. 311-316.

<sup>12</sup> A.M. Stogowska, *W służbie ludzi i Ojczyzny...*, s. 250; G. Gołębiowski, *Płoccy urzędnicy i pracownicy miejscy – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2024, nr 3, s. 89-90.



Mjr Aleksander Maciesza wraz z bratem – mjr. Adolfem Macieszą, jako ochotnicy służby wojskowej w 1920 r.

w obronie Płocka. Broniące Płocka wojsko miało duże wsparcie mieszkańców. Przybyły 10 kwietnia 1921 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski odznaczył miasto Krzyżem Walecznych. Marcelina Rościszewska i Tadeusz Świecki za swe zasługi otrzymali Krzyże Walecznych. Szczęśliwie ocalały zbiory Towarzystwa, pomimo że obok stała barykada, na której toczono boje<sup>13</sup>.

Lata 1919–1939 były dla Towarzystwa Naukowego Płockiego okresem wzmożonej pracy. Płock – mimo utraty rangi wojewódzkiej – nadal pozostawał na Mazowszu, po Warszawie, największym ośrodkiem kultury. Za przyczyną prezesa Macieszy, jako twórcy podstaw regionalizmu polskiego, przypadła miastu również rola największego na Mazowszu ośrodka regionalizmu.

Prowadzenie dwóch znaczących instytucji kultury – Biblioteki im. Zielińskich i Muzeum Mazowsza Płockiego – wymagało znacznych nakładów finansowych. Ciągłe napływające zbiory potrzebowały odpowiednich warunków

---

<sup>13</sup> A.M. Stogowska, *Pobył Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego w Płocku 10 kwietnia 1921 roku*, „Notatki Płockie” 1994, nr 1, s. 19-26; G. Gołębiowski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008, s. 61-76; idem, *Obrońca Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015, s. 38-61, 184-185.

przechowywania, opracowania i eksponowania czy udostępniania. Dotychczasowy system finansowania Towarzystwa oparty na składkach członkowskich, czy darowiznach już nie wystarczał. Prezes Maciesza wykorzystywał wszelkie możliwości, aby uzyskać potrzebne subwencje. W związku z organizacją wystawy regionalnej w 1929 r. Towarzystwo otrzymało z Funduszu Kultury Narodowej zasiłek w wysokości 25 tys. zł. Również na wydanie pracy ks. Władysława Skierkowskiego przyznano Towarzystwu zasiłek finansowy, który pozwolił na wydanie własnego czasopisma „Rocznika Towarzystwa Naukowego”. Często jednak dotacje nie wystarczały, np. w 1932 r. otrzymało Towarzystwo 8 tys. zł, a potrzeby wynosiły 22 970 zł. Część wydatków pokrywały także dotacje samorządowe, które jednak były znacznie mniejsze i sporadyczne. Część środków wypracowywano dzięki sprzedaży wydawnictw własnych, z niepobranych honorariów, zwłaszcza za odczyty oraz z biletów wstępu do muzeum. Również Rutscy, jako jedyni pracownicy, nie pobierali pensji. Śmiało decyzją prezesa Aleksandra Macieszy nazwać można zakup drugiego budynku dla Towarzystwa przy Rynku Kanonicznym nr 2. Dom „Pod Opatrznością” kosztował 11 tys. zł i 1100 dolarów, a jego przystosowanie do potrzeb muzealnych 27 tys. zł. Mimo otrzymanych darowizn Melanii Stokowskiej i Ludwika Kunkla, subwencji Kasy im. Mianowskiego, Funduszu Kultury Narodowej i samorządu płockiego, Towarzystwo przez wiele lat borykało się ze spłatami za zakupioną nieruchomość<sup>14</sup>.

Przez nawiązywanie stosunków z bibliotekami i instytucjami naukowymi, dzięki zabiegom Haliny Rutskiej Biblioteka im. Zielińskich powiększona została prawie trójnasób i liczyła przeszło 45 tys. tomów, a zbiory muzealne wypełniły 19 sal w dwóch własnych nieruchomościach Towarzystwa Naukowego. Dla uczczenia zasług Rutskich w 1932 r. otwarto przy Bibliotece im. Zielińskich pracownię regionalną. Zgromadzono w niej książki dotyczące Płocka i Mazowsza. Uroczystość ta zbiegła się z rocznicą 25-lecia działalności Towarzystwa.

Już w latach dwudziestych Maciesza, zwolniony od odpowiedzialnej pracy w administracji samorządowej i z wielu funkcji społecznych, pragnął oddać się pracy naukowej. Aleksander Maciesza uważany jest za teoretyka regionalizmu polskiego. To on nadał temu prądowi umysłowemu powstałemu w XIX wieku na zachodzie Europy podstawy teoretyczne. Płock stał się głównym ośrodkiem regionalizmu na Mazowszu. Towarzystwo Naukowe Płockie było stowarzyszeniem, gdzie regionalizm znalazł wielu zwolenników.

---

<sup>14</sup> A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa...*, s. 163-168; Z. Krużewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 60-63; idem, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, s. 308-309; E. Gizińska, *Halina Rutka (1868–1932) – pierwsza płocka muzealniczka*, [w:] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2024*, Płock 2025, s. 174-183.



Dom „Pod Opatrznością” zakupiony przez TNP – lata międzywojenne XX wieku

Prezes Maciesza widział w badaniach regionalnych zapowiedź lepszego jutra. Miał je przynieść rozwój życia gospodarczego, kulturalnego i oświatowego. Regionalizm odwoływał się do zakorzenionego w czasach zaborów patriotyzmu lokalnego i do ukształtowanych pod zaborami wzorców aktywności społecznej. Dawał zwolennikom tego ruchu poczucie dobrze spełnionego obywatelskiego i patriotycznego obowiązku. Interes obowiązku lokalnego łączono z dobrem kraju. Zyskało na popularności sformułowanie Macieszy „Przez pracę regionalną dla dobra Polski”<sup>15</sup>.

Niestety brak środków finansowych uniemożliwiał publikację prowadzonych badań. Dotychczas Towarzystwo nie miało własnego organu naukowego. Aktywni naukowo członkowie stowarzyszenia umieszczali swe prace głównie w różnych płockich gazetach. Wiele publikowali w „Głosie Płockim”, a później w „Dzienniku Płockim”, „Głosie Mazowieckim” i „Kurierze Mazowieckim” oraz miesięczniku „Mazowsze Płockie i Kujawy”. Aleksander Maciesza wydawał swe artykuły również w prasie specjalistycznej. Liczne jego artykuły wydrukowała „Ziemia”, „Nauka Polska”, „Czasopismo Lekarskie”, „Przegląd Geograficzny”, „Głos Rodziny”, „Wiadomości Archeologiczne” i inne. Ksiądz Władysław Mąkowski kilka swych historycznych artykułów wydrukował w „Głosie Mazowieckim” i „Miesięczniku Pastorskim Płockim”. Inni członkowie Towarzystwa postępowali podobnie<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> A.M. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945)*, [w:] *Ludzie TNP...*, s. 132-133.

<sup>16</sup> Eadem, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa...*, s. 220.



Maria i Aleksander Macieszowie, ok. 1930 r.

Rozwiązanie przyniosło samo życie. Od kilku lat ksiądz Władysław Skierkowski, będąc proboszczem w Myszyńcu, zbierał pieśni kurpiowskie. Towarzystwo zabiegało o opublikowanie tych cennych etnograficznie materiałów. Starania te zostały uwieńczone sukcesem. Dotacja finansowa uzyskana z Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pozwoliła na publikację nie tylko zebranych materiałów etnograficznych, ale także wydanie pierwszego tomu „Rocznika Towarzystwa Naukowego w Płocku”.

Redakcja „Rocznika”, wydanego w 1929 r., pod przewodnictwem prezesa Macieszy miała duże ambicje naukowe. Tom zawierał cztery teksty. Będący na początku swojej kariery naukowej, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Arnold przysłał artykuł *Początki biskupstwa płockiego w świetle falsyfikatów mogileńskich*. Zgodnie z warunkami umowy z MWRiOP wydrukowano materiały księdza Władysława Skierkowskiego pt. *Puszcza Kurpiowska w pieśni*. Ponadto zamieszczono artykuł historyczny Stanisława Liszewskiego *Zniesienie wymogu pochodzenia szlacheckiego przy otrzymywaniu dostojęstw i godności duchownych* oraz opracowanie Haliny Rutkiej, kustosz Muzeum Mazowsza Płockiego, obrazujące działalność Towarzystwa pt. *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820–1830 – 1907–1928*<sup>17</sup>.

„Rocznik” wydano w drukarni „Dziennika Płockiego”. Było to bardzo trudnym przedsięwzięciem technicznym, gdyż tekst ks. W. Skierkowskiego zawierał zapisy

<sup>17</sup> „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku”, t. I, 1929, *Spis treści*; A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa...*, s. 221; A. Kansy, *Periodyki Towarzystwa Naukowego Płockiego i ich cele*, [w:] *Czasopisma towarzystw naukowych w Polsce*, Warszawa 2017, s. 193.

nutowe. Trzeba było korzystać z konsultacji profesjonalistów. Przez wydanie sprawozdań TNP, protokołów oraz statutu „Rocznik” ukazywał działalność TNP<sup>18</sup>.

Kolejny rocznik – w 1931 r. – został wydany dzięki subsydium Funduszu Kultury Narodowej na etnograficzne badania terenowe. Dlatego wydrukowano w nim drugą część *Puszczy Kurpiowskiej w pieśni* ks. W. Skierkowskiego oraz cenne materiały źródłowe, dotyczące dziejów płockiego szkolnictwa, pochodzące z Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie i Biblioteki im. Zielińskich TNP. Źródła zawierały: autobiografię Kajetana Morykoniego pt. *Opis życia* i opracowanie jego autorstwa *Wiadomość o Szkole Płockiej od 1781 r.*, zebrane przez K. Morykoniego. Poprzedziła je przedmowa A. Macieszy, poświęcona Kajetanowi Morykoniemu, rektorowi Szkoły Wojewódzkiej Płockiej. Sylwetkę działacza przypominał prezes TNP z okazji 100. rocznicy śmierci założyciela stowarzyszenia.

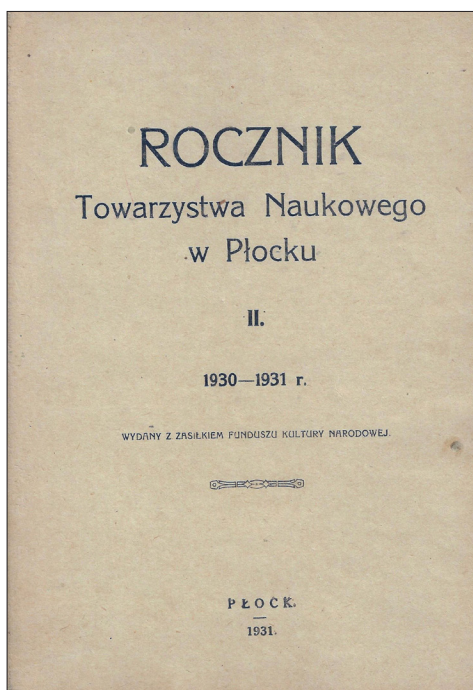
Tom trzeci ukazał się w 1934 r. również ze środków Funduszu Kultury Narodowej. Zamieszczono w nim kolejną część *Puszczy Kurpiowskiej w pieśni* ks. W. Skierkowskiego oraz napisane przez A. Macieszę wspomnienie pośmiertne, poświęcone Stefanowi i Halinie Rutskim, wielce zasłużonym pracownikom Towarzystwa, zmarłym w 1932 r. Ponadto wydrukowano sprawozdanie Towarzystwa za lata 1929–1931, protokoły Walnych Zgromadzeń z lat 1932 i 1933 oraz sprawozdanie kasowe z lat 1929–1933, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i statut TNP z 1933 r.<sup>19</sup>

Wydawanie własnego pisma dawało poszczególnym członkom stowarzyszenia możliwości publikacji prac badawczych. Podnosiło także prestiż naukowy Towarzystwa, które posiadało już własne agendy naukowe w postaci Biblioteki im. Zielińskich i Muzeum Mazowsza Płockiego. Niestety, brak środków finansowych uniemożliwił dalsze wydawanie „Rocznika TNP” i w okresie II RP poprzestano na wydaniu trzech tomów czasopisma.

Trybuną członków Towarzystwa Naukowego Płockiego – Aleksandra Macieszy, Franciszka Wybulta i innych – zostało założone w 1935 r. „Życie Mazowsza”, pod redakcją Edwarda Szydlowskiego i Konstantego Bolesty-Modlińskiego. Opublikowano tu wiele artykułów z dziedziny lokalnej historii, szkolnictwa, gospodarki i sztuki sakralnej, stanowiących do dziś wartościowe materiały. Do grona stałych współpracowników Macieszy, publikujących w czasopiśmie należeli członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego: ks. Aleksander Dmochowski, Kazimierz Staszewski, Kazimierz Gelinek, Maria Macieszyna, Władysław Prawdzik, ks. Władysław Mąkowski, Zofia Kornacka, Franciszek Wybult, Julia Kisielewska i inni.

<sup>18</sup> A. M. Stogowska, *W służbie ludzi i ojczyzny...*, s. 123.

<sup>19</sup> A. Kansy, *Periodyki Towarzystwa...*, s. 194-195.



Okładka II tomu „Rocznika Towarzystwa Naukowego w Płocku” 1930–1931 r.

Również i sam Maciesza opublikował wiele materiałów dotyczących płocczan: Romualda Płaskowskiego, Anieli Chmielińskiej, Marii Bronisławy z Łapczńskich Kondratowiczowej, Juliana Zawodzińskiego, Wincentego Hipolita Gawareckiego. W numerach 1, 2, 6 i 8 zamieścił biogramy zasłużonych Mazowszan w artykule *Mazowszanie w kraju i za granicą*. Rocznica 25-lecia działalności drukarni Detrychów stała się dla Macieszy okazją do przedstawienia zasług przedsiębiorstwa<sup>20</sup>.

Wybuch II wojny światowej przerwał działalność prezesa Macieszy i całego Towarzystwa Naukowego Płockiego. Ostatnie posiedzenie zarządu odbyło się wiosną 1939 r. Omawiano na nim problem zabezpieczenia cennych zbiorów. Nad Towarzystwem zawisła groźba utraty dorobku wielu pokoleń Polaków. W grudniu 1939 r. Niemcy przejęli zbiory. Aresztowali kustosa i kierownika Muzeum Kazimierza Gelinka oraz Jana Morawca, kierującego Biblioteką. Księgozbiór i muzealia pozostały w Płocku, gdyż Niemcy planowali utworzenie na ich

---

<sup>20</sup> „Życie Mazowsza” 1935, nr 1-11; A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa...*, s. 222-223; W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1, 1810–1945, Płock 2012, s. 109.

bazie ośrodka kultury niemieckiej. Opiekę nad zbiorami przymusowo powierzono artyście malarzowi Michałowi du Laurans<sup>21</sup>.

Prezes Maciesza całkowicie się załamał. Poniżany i poniewierany przez Niemców, który aresztowali mu żonę i wyrzucili z własnego domu do dzielnicy żydowskiej, ciężko zachorował. Doczekał, co prawda, końca wojny i cieszył się z ocalenia zbiorów Towarzystwa, które przetrwały w Płocku i stosunkowo mało ucierpiały. Razem z Bolesławem Jędrzejewskim oglądał zniszczenia, jakie uczynił okupant. Swe pełnomocnictwa do kierowania TNP przekazał Bolesławowi Jędrzejewskiemu. Dr Aleksander Maciesza zmarł 10 października 1945 roku. Po jego śmierci na prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego został wybrany Bolesław Jędrzejewski, członek Zarządu w okresie międzywojennym<sup>22</sup>.

Po II wojnie światowej czasopismem TNP stały się „Notatki Płockie” wydawane od 1956 r. do czasów obecnych<sup>23</sup>. Od roku 1968 r. Towarzystwo Naukowe Płockie corocznie wydaje także sprawozdania ze swojej działalności w odrębnej publikacji.

Jednak pamięć o wydanych przed wojną trzech tomach „Rocznika TNP” nie zaginęła. W 1983 r. Towarzystwo Naukowe Płockie wydało czwarty tom „Rocznika”. W związku z uroczystościami zawieszenia Drzwi Płockich w katedrze płockiej TNP otrzymało dotację, która prawdopodobnie umożliwiła wydanie „Rocznika”<sup>24</sup>. W nocy od wydawcy napisano:

*Przedstawiając Czytelnikom kolejny „Rocznik TNP” winni jesteśmy kilka słów wprowadzenia. Od wielu lat na Walnych Zgromadzeniach Towarzystwa postulowano wznowienie tego wydawnictwa. Poprzednie trzy tomy „Rocznika” ukazały się w 1929, 1931, 1934 roku. Zawierały wiele materiałów źródłowych oraz przede wszystkim 586 pieśni kurpiowskich z zapisem melodii, które uratował tym samym od zapomnienia ksiądz Władysław Skierkowski – członek TNP. Uwzględniając powyższe wnioski, Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego zdecydował o ponownym wprowadzeniu do druku tego wydawnictwa. Oddając czwarty tom „Rocznika” wyrażamy przekonanie, że wypełni on dotychczasową lukę i spełni swoje programowe zadania.*

*Płock grudzień 1983, Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego*<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 77.

<sup>22</sup> A. M. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945)*, [w:] *Ludzie TNP...*, s. 135–136; Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie...*, s. 81–83; idem, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, s. 317.

<sup>23</sup> Na ten temat zob.: A. Kansy, *Na marginesie swobody „Notatki Płockie” (1956–2011) historia i polityka*, Warszawa 2012; W. Koński, *60 roczników „Notatek Płockich”. Bibliografia zawartości (1956–2016)*, Płock 2016; idem, *Dwa wieki pasy płockiej*, t. II, 1945–2010, Płock 2022, s. 185–198. W. Koński nie pisze nic o „Roczniku Towarzystwa Naukowego Płockiego”.

<sup>24</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 1983*, Płock 1984, s. 76.

<sup>25</sup> „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. IV, Płock 1983.

Wprawdzie w stopce redakcyjnej brak jest informacji o redaktorze naczelnym, jednak wiadomo, że był nim Wiesław Koński, od 1981 r. redaktor naczelny „Notatek Płockich” oraz przewodniczący komisji wydawniczej TNP, a od 1983 r. sekretarz generalny TNP. Redaktorem technicznym czasopisma był Włodzimierz Kłosiński. Nakład wynosił 1000 egzemplarzy<sup>26</sup>.

W obszernym wydawnictwie, liczącym 298 stron, swe prace zaprezentowali głównie płoccy regionaliści. Tom zawierał następujące artykuły:

1. Janusz Szczepański, *Osady sukiennicze na zachodnim Mazowszu w dobie królestwa Kongresowego*;

2. Andrzej Papierowski, *Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869–1904*;

3. Marian Chudzyński, *Strajki robotników fabrycznych i rolnych w latach rewolucji 1905–1907 w regionie kutnowsko-gostynińskim*;

4. Leon Witkowski, *Amatorski ruch śpiewaczy na Mazowszu (Płock, Mława i okolice oraz Włocławek) w latach 1898–1918 (szkic historyczny)*;

5. Kajetan Dobrosielski, *Podstawowe założenia sześcioletniego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu i jego wyniki na terenie województwa warszawskiego (1950–1953)*;

6. Irena Nowakowa, *Udział w kulturze ludzi młodych*;

7. Janusz Mariański, *Postawy moralne starszej młodzieży płockiej*;

8. ks. Michał Marian Grzybowski, *Szkolnictwo elementarne na Mazowszu w drugiej połowie XVIII wieku (wypisy źródłowe z wizytacji kościelnych)*;

9. Barbara Konarska-Pabiniak, *Materiały źródłowe do dziejów teatru płockiego 1842–1928*<sup>27</sup>.

Większość artykułów opatrzona była przypisami, umieszczanymi pod tekstem. Autorzy byli członkami Towarzystwa Naukowego Płockiego. Tom IV „Rocznika” spełniał dawne postulaty A. Macieszy uczestnictwa członków TNP w życiu naukowym organizacji. Był płaszczyzną ich wypowiedzi naukowych. Niestety, „Rocznika TNP” nie kontynuowano, wydano tylko jeden tom. Można się domyślać, że czasopismem Towarzystwa miały być „Notatki Płockie”. Wydawanie dwóch tytułów przekraczało możliwości finansowe organizacji, a i tekstów naukowych nie było w nadmiarze. Jak píše w swym opracowaniu A. Kansy były trudności nawet z wydawaniem „Notatek”<sup>28</sup>.

Mimo wydania IV tomu, na kolejnych 30 lat „Rocznik” zniknął z oferty wydawniczej TNP. Jednak idea Aleksandra Macieszy nie poszła całkowicie

<sup>26</sup> W. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. II, s. 11; A. Kansy, *Periodyki Towarzystwa...*, s. 196.

<sup>27</sup> „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1983, t. IV, *Spis treści*.

<sup>28</sup> A. Kansy, *Na marginesie swobody...*, s. 144.

w zapomnienie. W 2013 r. wznowiono wydawanie „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego”.

W przedmowie do tomu V prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski napisał:

*Zamierzeniem wydawcy jest publikowanie w „Roczniku” artykułów naukowych z różnych obszarów nauk, związanych nie tylko z tematyką płocką czy mazowiecką, ale artykułów dotyczących innych, często bardziej ogólnych zagadnień. W trosce o poziom naukowy każdy artykuł będzie recenzowany przez dwóch recenzentów. Zachęcamy do publikowania na łamach „Rocznika” członków i sympatyków Towarzystwa, nauczycieli akademickich płockich uczelni oraz innych szkół wyższych z kraju i zagranicy. Oczekujemy na artykuły w języku polskim, angielskim oraz w innych językach kongresowych<sup>29</sup>.*

Czasopismo obejmowało działy: historia, pedagogika i praca socjalna, prawo i administracja, społeczeństwo. Zamieszczono informacje o autorach, informację dla autorów dotyczącą składanych tekstów oraz zasady recenzowania nadsyłanych tekstów.

Redaktorem naczelnym został Andrzej Kansy, sekretarzem redakcji – Maciej Wróbel. Powołano też redaktorów tematycznych: Joannę Banasiak, Annę Frąckowiak, Rafała Kanię, Daniela Korzana, Julię Mianecką, Zbigniewa Siemiątkowskiego, Grażynę Szumlicką-Rychlik i Leszka Zygniera. Radzie naukowej przewodniczył Tomasz Kruszewski, a jej członkami zostali Michał Rożkow (Rosja), Rajmund Brasis (Litwa), Alena Novotná (Słowacja), Grzegorz Gołębiowski (Polska).

W 2018 r. Zarząd TNP zgodził się na przekazanie praw do wydawania „Rocznika” (od t. VIII) Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku, współcześnie – Akademii Mazowieckiej. Do dziś czasopismo naukowe „Rocznik TNP” ukazuje się w Płocku w nakładzie 300 egzemplarzy oraz dostępne jest także w wersji elektronicznej. Do 2025 r. ukazało się XVII tomów. Tak więc idea Aleksandra Maciejszy wydawania przez TNP czasopisma naukowego została zrealizowana podwójnie: „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” od 2013 r. ukazuje się regularnie co roku, a oprócz tego od 1956 r. ukazuje się kwartalnik „Notatki Płockie”.

*Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego.*

---

<sup>29</sup> Z. Kruszewski, Od wydawcy „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, t. V, s. 9.

## Bibliografia

- M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza. Zasłużony prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000.
- Dr Aleksander Maciesza w 130. rocznicę urodzin i 60 rocznicę śmierci*, pod red. Z. Kruszewskiego i A. Kansego, Płock 2006.
- F. Dorobek, *Towarzystwo Naukowe Płockie a problem komunikacyjny Mazowsza*, [w:] *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820–1830 – 1907–1957. Szkice i Materiały*, Płock 1957.
- E. Gizińska, *Halina Rutska (1868–1932) – pierwsza płocka muzealniczka*, [w:] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2024*, Płock 2025.
- G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.
- G. Gołębiowski, *Płoccy urzędnicy i pracownicy miejsy – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2024, nr 3.
- G. Gołębiowski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008.
- A. Kansy, *Na marginesie swobody. „Notatki Płockie (1956–2011) – historia i polityka*, Płock 2012.
- A. Kansy, *Prasa płocka regionalistyczna w latach 1989–2014*, Płock 2015.
- A. Kansy, *Periodyki Towarzystwa Naukowego Płockiego i ich cele*, [w:] *Czasopisma towarzystw naukowych w Polsce*, Warszawa 2017.
- W. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. I, Płock 2012; t. II, Płock 2022.
- Z. Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie w odrodzonej Polsce*, Płock 2018.
- Z. P. Kruszewski, *Towarzystwa naukowe – niedoceniane organizacje*, Płock 2020.
- A. Maciesza, *Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906–1931*, Płock 1931.
- A. Maciesza, *Kierunki działania Towarzystwa Naukowego w ogóle, a bibliotek w szczególności*, „Głos Płocki” 1909, nr 34.
- A. Maciesza, *Praca naukowa lekarza na prowincji*, „Nauka Polska” 1923, t. IV.
- A. Maciesza, *W sprawie wydziału pedagogicznego przy Towarzystwie Naukowym Płockim*, „Głos Płocki” 1909, nr 22.
- A. Maciesza, *Zasady organizacji muzeów krajowych w ogóle a Muzeum Ziemi Płockiej w szczególności*, „Ziemia” 1910; „Głos Płocki” 1911, nr 49-50.
- A. Maciesza, *Znaczenie nauki w życiu prowincji*, „Dziennik Płocki” 1926, nr 66.
- M. Macieszyna, *Katedra płocka*, Płock 1914.
- M. Macieszyna, A. Maciesza, *Przewodnik po Płocku*, Płock 1914.
- A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1917; wyd. II, Płock 1931.
- „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Płocku” 1929, t. I; 1930–1931, t. II; 1931–1934, t. III.
- „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 1983, t. IV; 2013–2023, tomy V–XV.
- A. M. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945) lekarz, działacz społeczny, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, prezydent Płocka*, [w:] *Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*, red. nauk. M. Kamińska, Płock 2019.
- A. M. Stogowska, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820–1985*, Płock 1994.

- A.M. Stogowska, *Pobyty Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego w Płocku 10 kwietnia 1921 roku*, „Notatki Płockie” 1994, nr 4.
- A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820–1830, 1907–1939*, Płock 1998.
- A.M. Stogowska, *Spółecznik płocki doktor Aleksander Maciesza (1875–1945)*, „Niepodległość i Pamięć” 2007, nr 26.
- A.M. Stogowska, *W służbie ludzi i Ojczyzny Aleksander Maciesza (1875–1945)*, Płock 2013.
- Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego 1983*, Płock 1984.

DR. ALEKSANDER MACIESZA –  
PRESIDENT OF THE PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY  
AND EDITOR OF „TNP ROCZNIK” –  
PŁOCK’S FIRST SCIENTIFIC JOURNAL

### Summary

The President of the Płock Scientific Society, Aleksander Maciesza, had been trying for many years to establish a periodical scientific publication at the TNP. World War I and the Polish-Bolshevik War, as well as the lack of funds that the Society was struggling with, made the president’s intentions impossible. It was only thanks to a subsidy from the Science Department of the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment that the first volume of the „Płock Scientific Society Yearbook” was published in 1929. Subsequent volumes were published in 1931 and 1934. After World War II – from 1956 – the Society’s journal became „Notatki Płockie”. The „Yearbook” was published only occasionally in 1983 and contained articles by local researchers and members of the TNP. In 2013, thanks to the initiative of the then director of the TNP Office, Andrzej Kansy, the publication of the „TNP Yearbook” was resumed. Currently, it is an interdisciplinary scientific journal addressed to a wide range of scientists, not only from Płock.

**Keywords:** „Yearbook of the Płock Scientific Society”, Aleksander Maciesza, president of the Płock Scientific Society, Polish science

## STACJE BENZYNOWE W PŁOCKU W II RZECZYPOSPOLITEJ (1925–1939)

### Abstrakt

W związku z rozwojem motoryzacji od połowy lat 20. XX w. zaczęły w Płocku powstawać uliczne stacje benzynowe. Inwestorami były głównie duże firmy naftowe, jak Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A., Vacuum Oil Company S.A., Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”, ale także osoby prywatne. Ostatecznie w końcu lat 30. funkcjonowało pięć stacji benzynowych, prowadzonych przez ogólnopolskie firmy naftowe.

**Słowa kluczowe:** Płock, II Rzeczpospolita, stacje benzynowe, Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A., Vacuum Oil Company S.A., Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”

### 1. Rozwój motoryzacji i dystrybucji paliw w Ameryce, Europie i w Polsce

Na początku XX w. jednym z elementów nowoczesnego transportu i komunikacji stały się samochody i motocykle. W ilości samochodów przodowały Stany Zjednoczone dzięki masowej produkcji Forda T. W 1895 r. zarejestrowano tam 4 samochody, w 1900 r. – 8 tys., w 1905 r. – 78 tys., a w 1939 r. – 30 mln. Wraz ze wzrostem liczebności samochodów pojawił się problem zakupu i dystrybucji paliwa. Początkowo sprzedawały je apteki, sklepy chemiczne i sklepy paliw – w beczkach i bańkach. Było to jednak niewygodne i mało praktyczne. Potrzebne więc były nowe rozwiązania. Stały się nimi instalowane na ulicach miast pompy benzynowe, które z czasem przekształciły się w stacje benzynowe. Pierwsze pompy benzynowe zaczęły funkcjonować na początku XX w. w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Do 1929 r. w Stanach Zjednoczonych było już 143 tys. stacji benzynowych, prowadzonych zwykle przez duże firmy naftowe, jak np. Standard Oil, czy Imperial Oil<sup>1</sup>.

W Europie – w tym także na ziemiach polskich – podobne trendy wystąpiły również na przełomie XIX/XX w., aczkolwiek dopiero I wojna światowa przyspieszyła proces motoryzacji. Na ziemiach polskich proces ten przebiegał znacznie

---

<sup>1</sup> R. Herget, *Motoryzacja w Polsce*, [w:] *Dwudziestolecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, red. S. Facher, S. Peters, Kraków 1939, s. 411; A. Kamiński, J. Jakóbiec, A. Pusz, *Obiekty dystrybucji paliw – trendy i oczekiwania*, „Polish Journal for Sustainable Development” 2021, t. 25, s. 36.

wolniej i nawet odzyskanie niepodległości tego nie zmieniło. Wynikało to z wysokiej ceny samochodów w stosunku do siły nabywczej społeczeństwa, fiskalizmu państwa, słabych dróg i negatywnego odbioru samochodu jako synonimu luksusu. W 1924 r. w Polsce było zaledwie 8 tys. samochodów, w 1929 r. – 30 tys. W kolejnych latach w wyniku kryzysu gospodarczego ta liczba zmniejszyła się do 26 tys. w 1936 r. Polityka państwa wobec motoryzacji zmieniła się dopiero w II połowie lat 30. W 1938 r. – po spadku z lat wielkiego kryzysu gospodarczego – zarejestrowanych było w Polsce 34 tys. samochodów i 10 tys. motocykli<sup>2</sup>.

Na tle krajów europejskich Polska była jednym z najstabilniej zmotoryzowanych krajów w Europie. W 1938 r. na 10 000 mieszkańców przypadało zaledwie 10 samochodów. Tymczasem w Rumunii – 13, w Portugalii – 63, w Czechosłowacji – 69, w Finlandii – 110, w Niemczech – 251, w Wlk. Brytanii – 521, we Francji – 523. W 1938 r. w Wielkiej Brytanii po drogach jeździło 2,419 mln samochodów, we Francji – 2,192 mln, w Niemczech – 1,709 mln, we Włoszech – 436 tys., w Belgii – 224 tys., w Hiszpanii – 178 tys., w Czechosłowacji – 106 tys., w Portugalii – 47 tys., w Finlandii – 42 tys.<sup>3</sup>

W I połowie lat 20. XX w. zaopatrywanie się w paliwo w Polsce było sporym problemem. Podobnie jak w początkach motoryzacji w USA benzynę można było kupować w beczkach i bańkach w aptekach oraz składach chemicznych i składach olejów. Pierwsza pompa benzynowa powstała w 1924 r. w Warszawie, a wkrótce potem w innych miastach Polski, także tych średniej wielkości, jak np. w niedalekim od Płocka Włocławku. Do końca lat 20. w Polsce funkcjonowało już ok. 300 stacji benzynowych, a w 1939 r. – 1451<sup>4</sup>. Cena benzyny była wysoka. W 1925 r. Warszawie wynosiła 90 gr za kilogram<sup>5</sup>, na prowincji, gdzie benzynę sprzedawały syndykaty rolnicze i prywatni kupcy, cena była nieco niższa i wynosiła 70-80 gr za kilogram, w końcu lat 30. cena spadła z 68 gr do 58 gr. Zapotrzebowanie na paliwo stopniowo rosnęło, aby załamać się w latach wielkiego kryzysu gospodarczego lat 30. W 1924 r. wynosiło 18 tys. ton rocznie,

---

<sup>2</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939 [reprint – 1989], s. 200; R. Herget, op. cit., s. 412-416. Szerzej nt. początków motoryzacji na ziemiach polskich i w II RP zob.: S. Szelichowski, *Sto lat polskiej motoryzacji*, Kraków 2003, s. 25-53; idem, *Dzieje polskiej motoryzacji*, Łódź 2012, s. 8-46; M. M. Majewski, *Rozwój motoryzacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2016, s. 16-30.

<sup>3</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, s. 200; G. Ostasz, *Branża naftowa II Rzeczypospolitej. Blaski i cienie*, [https://www.institutpe.pl/wp-content/uploads/2022/07/04\\_2022\\_HSE-Grzegorz-Ostasz-Przemys%C5%82-naftowy-II-RP-IPE.pdf](https://www.institutpe.pl/wp-content/uploads/2022/07/04_2022_HSE-Grzegorz-Ostasz-Przemys%C5%82-naftowy-II-RP-IPE.pdf) [dostęp: 5.06.2025]; <https://www.auto-swiat.pl/klassyki/oldtimer/wtedy-polska-motoryzacja-nie-istnia%C5%82a-samochody-mialo-tylko-wojsko/8wtsmc6> [dostęp: 6.06.2025].

<sup>4</sup> W 1939 r. w Niemczech działało ok. 40 tys. stacji benzynowych (G. Ostasz, op. cit.).

<sup>5</sup> 1 kg benzyny to 1,351 litra.

w 1927 r. – 40 tys. ton, w 1930 r. – 98 tys. ton, a w późniejszych latach spadło do 70-80 tys. ton<sup>6</sup>.

Podobnie jak w innych krajach, także w Polsce stacje benzynowe zakładały duże firmy naftowe: zagraniczne (np. Vacuum Oil Company, Standard Oil Company) i polskie (np. Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A.<sup>7</sup>, „Karpaty” Sprzedaż Produktów Naftowych Spółka z o.o. we Lwowie, Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” S.A. we Lwowie, Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” S. A. we Lwowie)<sup>8</sup>.

## 2. Stacje benzynowe w Płocku w latach 20. XX w.

Pierwsze samochody w Płocku i najbliższej okolicy pojawiły się przed I wojną światową. Ich ilość stopniowo wzrastała, osiągając w połowie lat 20. prawie 100 sztuk różnych marek<sup>9</sup>. W związku z ich wzrastającą ilością pojawiło się zapotrzebowanie na paliwo do nich. Jego sprzedaż zajmowały się dotychczas sklepy olejów i smarów, salony samochodowe oraz warsztaty naprawcze, np. w 1925 sprzedaż benzyny miała w swoim asortymencie firma przy ul. Dobrzyńskiej 29, sprzedająca amerykańskie Fordy<sup>10</sup>. Firma „Auto-Remont” Czesława Boboleckiego, Stefana Robakiewicza i spółki z ul. Tumskiej 12 poza naprawą i wynajmem samochodów miała także prowadzić stację benzynową<sup>11</sup>. W 1926 r. w płockiej prasie reklamowała się firma „Polon Auto” A. Boboleckiego, znajdująca

---

<sup>6</sup> Kronika. Uliczne stacje benzynowe w Warszawie, „Auto” 1925, nr 9 z 10 maja, s. 197; Karpaty, „Auto” 1925, nr 16 z 20 sierpnia, s. 376; M. Orłowicz, R. Morsztyn, *Przewodnik automobilowy po Polsce*, Warszawa 1930 [reprint – Warszawa 1994], s. 10-11; G. Ostasz, op. cit.

<sup>7</sup> Pewną ciekawostką jest fakt, że współzałożycielami firmy byli bracia Alfreda Nobla: Gustaw Nobel i Emil Nobel.

<sup>8</sup> R. Herget, op. cit., s. 418; <https://hurtowepaliwa.pl/index.php/2022/11/21/historiastacji-paliw/> [dostęp: 4.05.2025]; <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141636,20330962,tak-wygladala-pierwsza-stacja-benzynowa-w-warszawie-nie-zgadnienie.html> [dostęp: 4.06.2024]; J. Durka, *Korespondencja dyrektora fabryki papieru w Myszkowie z zarządami Standard-Nobel w Polsce S.A. i Vacuum Oil Company S.A. w latach 1928–1939. Materiały do dziejów przemysłu paliwowego w Polsce*, „Zeszyty Myszkowskie” 2014, nr 1, s. 141-162; M. M. Majewski, op. cit., s. 248-250; T. Michalski, *Włocławskie stacje paliw w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wybór źródeł archiwalnych*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2020, t. 35, s. 88-102; G. Ostasz, op. cit.

<sup>9</sup> M. Sokolnicki, *Motoryzacja w międzywojennym Płocku*, „Notatki Płockie” 2010, nr 2, s. 29; K. Grochowska-Iwańska, P. Gryszpanowicz, *Dzieje drogownictwa w Płocku (XIX-XXI wiek)*, Płock 2020, s. 96.

<sup>10</sup> „Dziennik Płocki” 1925, nr 239 z 17 października, s. 1; „Mazowsze Płockie i Kujawy. Miesięcznik Ilustrowany” 1926, nr 6-7.

<sup>11</sup> K. Bolesta-Modliński, *Automobilizm w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 239 z 17 października, s. 3. Dnia 24 października 1925 r. w „Dzienniku Płockim” ukazało się ogłoszenie o przejęciu kierownictwa firmy przez Czesława Więckowskiego, jednak brak w nim informacji o stacji benzynowej („Dziennik Płocki” 1925, nr 245 z 24 października, s. 4).



Pierwszy dystrybutor paliw w Poznaniu, uruchomiony w 1925 r. na pl. Wolności  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/8/3930/1

się na ul. Grodzkiej 15, oferująca poza naprawą samochodów także garaże, części zapasowe, benzynę i smary<sup>12</sup>.

Zapewne pierwszą stacją benzynową, jaka funkcjonowała w Płocku była tymczasowa stacja, powstała na okoliczność V ogólnopolskiego rajdu samochodowego, którego piąty etap zaplanowany był z Zakopanego przez Warszawę do Płocka. Dla uczestników rajdu Polskie Towarzystwo Automobilowej Komunikacji (PTAK) uruchomiło 9 lipca 1925 r. na pl. Floriańskim stację benzynową. Był to zapewne zbiornik z benzyną i pompą paliwową<sup>13</sup>. Być może w podobnym czasie powstała wzmiankowana już stacja benzynowa firmy „Auto-Remont”.

## 2.1. Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A.

Tymczasem już od połowy lat 20. XX w. do władz miasta Płocka zaczęli się zwracać różni inwestorzy, pragnący uzyskać koncesję na uliczną sprzedaż benzyny do samochodów. Już w 1925 r. zgłosiła się pierwsza firma, zamierzająca uruchomić w mieście stację benzynową. Otóż 9 czerwca 1925 r. szwedzkie

<sup>12</sup> „Dziennik Płocki” 1926, nr 104 z 6 maja, s. 4; nr 105 z 7 maja, s. 4 i następne numery; „Mazowsze Płockie i Kujawy. Miesięcznik Ilustrowany” 1926, nr 1, wkładka reklamowa.

<sup>13</sup> *Z ostatniej chwili. Reid samochodowy w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1925, nr 158 z 10 lipca, s. 1; „Auto” 1925, nr 7 z 10 kwietnia, mapa rajdu, s. nlb; K. Kauczyński, *Wrażenia z objazdu dróg rajdowych*, „Auto” 1925, nr 12 z 20 czerwca, s. 264; Muszkieł, *V-ty raid samochodowy. Etap V*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 189 z 12 lipca, s. 6. Wyniki i relacja z rajdu zob.: „Auto” 1925, nr 13-14 z 20 lipca, s. 288-289, 292-296, 309-314.

Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. z siedzibą spółki w Warszawie zwróciło się do Magistratu o zgodę na uruchomienie w Płocku stacji benzynowej. W piśmie czytamy:

*Niniejszym mamy zaszczyt zwrócić się do Magistratu z prośbą o udzielenie nam koncesji na budowę i eksploatację stacji ulicznej dla sprzedaży benzyny i smarów samochodowych.*

*Stacje takie urządzone już są przez nas w Warszawie, przy całkowitym uznaniu i poparciu miejscowych władz i cieszą się wielkim powodzeniem i uznaniem wśród szerszego ogółu społeczeństwa.*

*W Poznańskim uruchomiliśmy całą sieć takich stacji, w Łodzi zaś i Lublinie pertraktacje z władzami miejskimi w sprawie otwarcia tychże dobiegają już końca.*

*Poza tym we wszystkich większych ośrodkach b. Kongresówki zamierzamy otworzyć szereg takich stacji dla obsługiwanie głównych dróg komunikacji samochodowej.*

*W szeregu tym umieściliśmy w swym programie i m. P ł o c k.*

*Stacja benzynowa składa się z podziemnego zbiornika żelaznego oraz znajdującego się na powierzchni ziemi aparatu rozdzielczego, najdogodniejszego dla dokładnej i szybkiej obsługi samochodu. Aparat ma wygląd estetyczny i wykonanie trwałe i solidne.*

*Uprzejmie prosimy Magistrat m. Płocka o łaskawe zakomunikowanie nam zasadniczej Swej zgody na udzielenie koncesji, my zaś ze swej strony każdej chwili możemy delegować do Płocka przedstawiciela naszego, celem bliższego omówienia tej sprawy<sup>14</sup>.*

*W oczekiwaniu łaskawej przychylnej odpowiedzi - pozostajemy z poważaniem*

*Towarzystwo Przemysłu Naftowego  
Bracia Nobel<sup>15</sup>*

Ponieważ była to pierwsza tego typu sprawa w Płocku, kierownik Wydziału Budowlanego zasugerował zwrócić się do Województwa o wyjaśnienie w tej sprawie<sup>16</sup>. Magistrat zatem zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy urządzenia stacji ulicznej w mieście dla sprzedaży benzyny i smarów samochodowych może uzyskać zezwolenie i na podstawie jakiego rozporządzenia normującego omawianą sprawę<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Do pisma dołączone było upoważnienie dla Wincentego Symonowicza, podpisane przez dyrektora B. Skibińskiego.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel z 9 czerwca 1925 r. do Magistratu m. Płocka, k. 1.

<sup>16</sup> Ibidem, adnotacja na piśmie z 9 czerwca 1925 r.

<sup>17</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Magistratu m. Płocka z 24 czerwca 1925 r.

Wprawdzie nie znamy odpowiedzi z Urzędu Wojewódzkiego, jednak ponieważ w Warszawie takie stacje już funkcjonowały, z tej strony nie było sprzeciwu, a z późniejszej praktyki wiemy, że zgoda Magistratu była uzależniona od pozytywnej opinii Wojewódzkiego Urzędu Przemysłowego.

Wniosek firmy Braci Nobel został pozytywnie rozpatrzony na posiedzeniu Magistratu 25 czerwca 1925 r. Według podjętej uchwały:

*[...] zezwala się na urządzenie stacji benzynowej przy ul. Kolegialnej przed domem p. Chrostowskiego po przedstawieniu zgody tegoż na zajęcie chodnika i szczegółowego projektu tegoż z jednoczesnym poleceniem Wydziałowi Maj. [ątku] Miejskiego opracowania umowy, wzorując się na umowach zawartych z miastami: Kielce Kalisz, Radom z pobraniem rocznej tenuty dzierżawnej od jednej stacji 300 zł, płatnej corocznie z góry<sup>18</sup>.*

Już następnego dnia została podpisana stosowna umowa między Magistratem a pełnomocnikiem firmy Bracia Nobel – Wincentym Symonowiczem, która określała warunki finansowe oraz parametry techniczne, jakie miała spełnić stacja benzynowa. Stacja miała składać się ze zbiornika podziemnego i pompy, ustawionej na chodniku<sup>19</sup>. Potem niemal identyczne umowy Magistrat podpisywał z innymi oferentami. Umowa szczegółowo regulowała wszelkie warunki techniczne zainstalowania i funkcjonowania stacji benzynowej. Można mieć tylko wątpliwości co do sprawdzenia szczelności metalowego zbiornika „próbą wodną”. Jak go potem wysuszyć? Jak wiadomo woda nie miesza się z benzyną i taka mieszanka dla silnika jest szkodliwa.

Lokalizacja stacji benzynowej dwukrotnie się zmieniała: najpierw miał to być pl. Kanoniczny, jednak już 23 listopada 1925 r. firma zwróciła się do Magistratu o zmianę lokalizacji ze względów *techniczno-administracyjnych*. Teraz miała to być ulica Kolegialna 8, przed domem Stanisława Żółtowskiego. Magistrat zgodził się na to podczas posiedzenia w dniu 17 grudnia 1925 r.<sup>20</sup> Jednak po zarządzeniu

do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, k.1v.

<sup>18</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, wyciąg z protokołu posiedzenia Magistratu m. Płocka w dniu 25 czerwca 1925 r. Nr 846, k. 3, 4; także: sygn. 22 200, protokół posiedzenia Magistratu m. Płocka w dniu 25 czerwca 1925 r., uchwała Nr 846, s. 44v, 45.

<sup>19</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, umowa między Magistratem m. Płocka a Towarzystwem Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. z 26 czerwca 1925 r., k. 18, 18v. Umowę podpisał prezydent Antoni Michalski i ławnik Stanisław Grubowski. Pełny tekst zob. Aneks Nr 1.

<sup>20</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. z 23 listopada 1925 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 24; pismo S. Żółtowskiego do Magistratu miasta Płocka z 16 grudnia 1925 r., k. 25; wyciąg z protokołu posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 17 grudnia 1925 r., uchwała Nr 1530, k. 26; pismo Magistratu miasta Płocka do firmy Bracia Nobel w Polsce z 17 grudnia 1925 r., k. 23, sygn. 22 200, protokół

władz wojewódzkich, aby odległość stacji benzynowej od domów mieszkalnych wynosiła co najmniej 10 metrów firma po raz drugi zwróciła się o zmianę lokalizacji z ul. Kolegialnej na ul. Sienkiewicza przy skwerku miejskim na wprost wejścia do Hotelu Angielskiego. Magistrat zgodził się i na tę zmianę na swym posiedzeniu w dniu 5 czerwca 1926 r., podejmując uchwałę Nr 954<sup>21</sup>.

954.  
Zgadzić się na pobudowanie przez Towarzystwo  
Bracia Nobel stacji benzynowej na ulicy Sienkiewi-  
cza naprzeciw hotelu Angielskiego na warun-  
kach poprzedniej umowy.

APP, sygn. 22 200, protokół posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 5 czerwca 1926 r., uchwała Nr 754, s. 182

W listopadzie 1927 r. firma, która tymczasem zmieniła nazwę na Standard-Nobel w Polsce S. A.<sup>22</sup>, zwróciła się do Magistratu miasta Płocka o udzielenie nam zezwolenia na postawienie drugiej stacji benzynowej na placu Kanonicznym przy skwerku naprzecie Sadu Okręgowego<sup>23</sup> z propozycją zawarcia umowy 1 grudnia 1927 r.

posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 17 grudnia 1925 r., uchwała Nr 1530, s. 112v. Lokalizacja stacji na ul. Kolegialnej 8 figurowała w wykazie 34 stacji firmy Bracia Nobel S. A. na terenie b. Kongresówki, które miały być uruchomione w ciągu dwóch tygodni – zob. *Spis stacji benzynowych Tow. Przem. Naftowego Bracia Nobel*, „Auto” 1925, nr 23-24 z 20 grudnia, s. 470.

<sup>21</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. z 17 lutego 1926 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 28; wyciąg z protokołu posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 5 czerwca 1926 r., uchwała Nr 754, k. 27; pismo Magistratu miasta Płocka do firmy Bracia Nobel w Polsce z 9 czerwca 1926 r., k. 28v; sygn. 22 200, protokół posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 5 czerwca 1926 r., uchwała Nr 754, s. 182.

<sup>22</sup> Rodowód Standard-Nobel w Polsce S.A. wyglądał następująco: w kwietniu 1920 r. w Warszawie powstało Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. Jeszcze w tym samym roku do spółki dołączyła firma Standard Oil Company, wnosząc aportem urządzenia handlowe w byłym zaborze pruskim. W 1925 r. firma połączyła się z Olej Skalny S.A., zmieniając nazwę na Standard-Nobel w Polsce S.A. W 1937 r. spółkę przejęło Vacuum Oil Company S.A. ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Standard-Nobel\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Standard-Nobel_w_Polsce) [dostęp: 20.06.2025]; <https://www.salon24.pl/u/karolek123/1035900,standard-nobel-w-polsce-sa> [dostęp: 20.06.2025]). W czasopiśmie „Przemysł Naftowy” w 1927 r. znajdujemy informację, że Towarzystwo „Bracia Nobel” w Polsce zmienia w bieżącym roku nazwę na „Standard-Nobel” S-ka Akc. (*Wiadomości bieżące. Zmiana firmy, „Przemysł Naftowy”* 1927, z. 1, s. 19).

<sup>23</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, pismo przedstawiciela Standard-Nobel w Polsce S.A. skład w Płocku z 17 listopada 1927 r.

Wprawdzie to miejsce było już przydzielone firmie Vacuum Oil Company uchwałą Magistratu z 6 maja 1926 r. (o czym w dalszej części artykułu), jednak wskutek porozumienia między obydwoma firmami, Standard-Nobel przejmował interesy tej firmy. W związku z tym pismem z 29 listopada 1927 r. płocki przedstawiciel Standard-Nobel w Polsce S.A. zwracał się do Magistratu o zgodę na postawienie stacji na pl. Kanonicznym na podstawie uchwały Magistratu z 6 maja 1926 r.<sup>24</sup>

Sprawa została wniesiona na posiedzenie Magistratu w dniu 27 stycznia 1928 r. Odwołując się do pism obu firm: Vacuum Oil Company i Standard-Nobel Wydział Gospodarczy postulował zgodzić się na wniosek o przeniesienie praw do zbudowania stacji na pl. Narutowicza na firmę Standard-Nobel, mimo że o to samo miejsce wnioskowała już firma „Polmin”. Jednak tenuta miała być podniesiona do 500 zł, płatna od 1 lutego 1928 r.<sup>25</sup> W ślad za tym wnioskiem Magistrat zgodził się na te warunki, aczkolwiek dodał jeszcze własne, o czym zawiadamiał płocki skład firmy Standard-Nobel stosownym pismem z 7 lutego. Czytamy tam, że:

*W odpowiedzi na podanie Sz. Panów w sprawie budowy stacji benzynowej na placu Kanonicznym Wydział Gospodarczy na mocy uchwały Magistratu z dn. 27.I.28 r. N. 1165 komunikuje, że Magistrat zgadza się na ustawienie stacji przy pl. Kanonicznym vis a vis domu PP. Humięckich o ile firma „Nobel” ureguje czynsz dzierżawny wypływający z umowy z firmą Vacuum Oil Co S.A. za czas od 1. IX.25 r. do 1.II.28 r. w stosunku 300 zł rocznie i zawrze nową umowę odnośnie budowy stacji w powyższym punkcie z warunkiem opłacenia tenuty dzierżawnej po 750 zł rocznie, poczynając od dnia 1 lutego r.b. lub też po 500 zł od każdej stacji benzynowej, tj. od stacji przy pl. Kanonicznym i przy ul. Sienkiewicza.*

*Zaznacza się przy tym, że termin dla dopełnienia powyższych warunków wyznaczony został najpóźniej do 1.III.1928 r. z zastrzeżeniem, że po tym terminie miejsce przy pl. Kanonicznym Magistrat wydzierżawi innej firmie<sup>26</sup>.*

Przedstawiciel firmy Standard-Nobel w Płocku próbował jeszcze wynegocjować mniejszą sumę za dzierżawę – do 500 zł, jednak Wydział Gospodarczy był nieugięty, powołując się na uchwałę Magistratu. W rezultacie tego przedstawiciel firmy – Piechowski – zgodził się na warunki przedstawione w piśmie z 7 lutego 1928 r.<sup>27</sup> W tej sytuacji Magistrat w dniu 9 marca 1928 r. podjął uchwałę

<sup>24</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, pismo przedstawiciela Standard-Nobel w Polsce S.A. skład w Płocku z 29 listopada 1927 r.

<sup>25</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, protokół posiedzenia Magistratu w dniu 27 stycznia 1928 r.

<sup>26</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, pismo Wydziału Gospodarczego Magistratu miasta Płocka z 7 lutego 1928 r. do składu w Płocku Standard-Nobel w Polsce S.A.

<sup>27</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, pismo przedstawiciela Standard-Nobel w Polsce S.A.

Nr 1335: *Zatwierdzić umowę na wydzierżawienie firmie Standard-Nobel w Polsce S.A. miejsca pod urządzenie stacji benzynowej przy placu Kanonicznym*<sup>28</sup>.

Ostatecznie umowa została podpisana 30 kwietnia 1928 r. jej treść była niemal identyczna z poprzednimi już zawartymi w podobnych sprawach. Dodany został tylko punkt 9: *W razie wzmoczenia się ruchu samochodowego w mieście Płocku i okolicy Standard-Noblowi przysługuje prawo przeniesienia, za zgodą Magistratu, istniejących w mieście stacji tejże firmy w inne miejsce lub wybudowania nowej*<sup>29</sup>. Zgodnie z umową Standard-Nobel miała płać za stację benzynową na pl. Kanonicznym aż 750 zł rocznie, płatne z góry od 1 lutego 1928 r.<sup>30</sup>

W materiale archiwalnym zachowało się kilka dowodów wpłat z tego tytułu. Firma Bracia Nobel za stację benzynową na ul. Sienkiewicza za czas od 1 września 1927 r. do 1 września 1928 r. i od 1 września 1928 r. do 1 września 1929 r. wpłaciła do kasy miejskiej po 300 zł<sup>31</sup>. Natomiast po połączeniu firm – Standard-Nobel za stację benzynową na Rynku Kanonicznym za czas od 1 marca 1926 do 1 lutego 1929 r. wpłaciła 1350 zł, a za czas od 1 lutego 1928 r. do 1 lutego 1929 r. oraz od 1 lutego 1929 r. do 1 lutego 1930 r. wpłaciła po 750 zł<sup>32</sup>.

Z artykułu prasowego wiadomo, że w październiku 1929 r. firma Standard-Nobel prowadziła w Płocku dwie stacje benzynowe: na pl. Kanonicznym oraz obok Hotelu Angielskiego<sup>33</sup>.

## 2.2. Vacuum Oil Company S.A. z Czechowic

Krótko po zgodzie Magistratu na postawienie stacji benzynowej przez firmę Bracia Nobel – 20 sierpnia 1925 r. – do Magistratu miasta Płocka z podobnym wnioskiem zwróciło się Stowarzyszenie Rolnicze Płockie S.A., przedstawiające się jako przedstawicielstwo firmy Vacuum Oil Company S.A. z Czechowic koło

skład w Płocku z 23 lutego 1928 r.; odpowiedź Wydziału Gospodarczego z 7 marca 1928 r.

<sup>28</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 203, Księga protokołów posiedzeń Magistratu m. Płocka za czas od 6 marca 1928 r. do 20 lutego 1931 r., protokół posiedzenia Magistratu m. Płocka dnia 9 marca 1928 r., uchwała Nr 1335, s. 2; także: sygn. 25 519, protokół z posiedzenia Magistratu w dniu 8 marca 1928 r.; pismo Wydziału Gospodarczego z 14 marca 1928 r. do składu płockiego Standard-Nobel w Polsce S. A.

<sup>29</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 519, umowa z Magistratem miasta Płocka na budowę stacji benzynowej z 30 kwietnia 1928 r.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, dowody wpłaty firmy Bracia Nobel z 10 września 1927 r. i 22 września 1928 r., k. 32, 34.

<sup>32</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, dowód wpłaty firmy Standard-Nobel z 7 marca 1928 r. i 27 listopada 1928 r., k. 35, 36; sygn. 25 519, dowody wpłaty z 28 listopada 1928 r. i 5 marca 1929 r. za stację benzynową przy pl. Kanonicznym.

<sup>33</sup> *O stację obsługi samochodów*, „Dziennik Płocki” 1929, nr 206 z 8 października, s. 2; M. Sokolnicki, op. cit., s. 32.

Bielska-Białej<sup>34</sup>. W stosownym piśmie wskazywano lokalizację stacji na ul. Kościuszki 8, czyli przed siedzibą Towarzystwa Rolniczego<sup>35</sup>.

Do wniosku Towarzystwa Rolniczego dołączone było elegancko wydrukowane pismo rafinerii Vacuum Oil Company S.A. z Czechowic do Magistratu miasta Płocka, w którym uzasadniano potrzebę uruchomienia stacji benzynowej wzrastającą liczbą samochodów i koniecznością realizacji nowych form sprzedaży benzyny. Firma prowadziła już stacje benzynowe w wielu miastach Polski, więc miała w tym względzie duże doświadczenie. Dalej autorzy pisma wskazywali na lokalizację stacji benzynowej w Płocku na ul. Kościuszki 8 przed gmachem Towarzystwa Rolniczego. W piśmie powoływali się na okólnik wojewody w sprawie zakładania stacji benzynowych oraz wzór umowy na dzierżawę placu<sup>36</sup>.

Ponieważ szlaki w podobnej sprawie przetarła już firma Bracia Nobel, na piśmie Towarzystwa Rolniczego znajdujemy adnotację: *Zezw[olić] na urz[ę]dz[enie] stacji benzyn[owej] na ul. Kościuszki przed domem nr 8 za cenę pięćset zł rocznie i zawrzeć umowę z firmą Vacuum Oil Company S.A.*<sup>37</sup>

Stosownie do tej rekomendacji Magistrat miasta Płocka na posiedzeniu w dniu 21 sierpnia 1925 r. podjął uchwałę, w której zezwalał firmie na urządzenie stacji benzynowej na ul. Kościuszki 8 *za cenę dzierżawną 300 zł rocznie*. W związku z tym Wydział Majątku Miejskiego miał zawrzeć stosowną umowę<sup>38</sup>. Dnia 20 sierpnia 1925 r. umowę podpisał prezydent miasta Płocka inż. Antoni Michalski, zaś 31 sierpnia 1925 r. w Czechowicach umowę podpisali przedstawiciele firmy Vacuum Oil Company S.A. Umowa miała obowiązywać od 1 września 1925 r. na czas nieokreślony, a jej treść była podobna do znanej już nam umowy z firmą Bracia Nobel<sup>39</sup>. Zgodnie z zapisami umowy przedstawiciele firmy wpłacili 150 zł tytułem dzierżawy za pierwsze półrocze – od 1 września 1925 r. do 29 lutego 1926 r.<sup>40</sup>

<sup>34</sup> Vacuum Oil Company S.A. było filią amerykańskiej firmy o tej samej nazwie.

<sup>35</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Stowarzyszenia Rolniczego Płockiego w Płocku z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 7.

<sup>36</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo firmy Vacuum Oil Company S.A. z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu m. Płocka, k. 8-9. Sprawy lokalizacji i budowy stacji benzynowych załatwiał okólnik wojewody warszawskiego, który został opublikowany w „Dzienniku Urzędowym Województwa Warszawskiego” nr 4 z 24 kwietnia 1922 r. Pełny tekst pisma Vacuum Oil Company S.A. z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu m. Płocka zob. Aneks Nr 2.

<sup>37</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo Stowarzyszenia Rolniczego Płockiego w Płocku z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 7.

<sup>38</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, wyciąg z protokołu Magistratu m. Płocka z dnia 21 sierpnia 1925 r.; uchwała nr 1081, k. 20; sygn. 22 200, protokół posiedzenia Magistratu miasta Płocka z 21 sierpnia 1925 r., uchwała Nr 1081, s. 69v.

<sup>39</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, umowa między Magistratem miasta Płocka a firmą Vacuum Oil Company S.A., k. 21, 22.

<sup>40</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo przedstawicieli firmy Vacuum Oil Company

1081.  
Zezwolić Towarzystwu Rolnicznemu w Płocku na  
wznowienie stacji benzynowej na ulicy Kościuszki przed  
domem Nr. 8 za cenę dzierżawną po 300 zł. rocznie.  
Polecić Wydziałowi Majątku Miejskiego zawrzeć umowę  
z Vacuum Oil Company S. A.

Uchwała Magistratu miasta Płocka Nr 1081 z 21 sierpnia 1925 r.

Źródło: APP, sygn. 22 200, s. 69v.

Mimo podpisania umowy i wpłacenia tzw. tenuty stacja benzynowa we wskazanej lokalizacji chyba nie powstała, bowiem pismem z 24 kwietnia 1926 r. firma zwracała się do Magistratu o zmianę miejsca z ul. Kościuszki 8 na róg pl. Kanonicznego i ul. Grodzkiej. Magistrat nie stwarzał problemów i na posiedzeniu 6 maja 1926 r. zgodził się na zmianę lokalizacji stacji benzynowej<sup>41</sup>.

Nie były to jednak ostatnie problemy z tą stacją benzynową, bowiem pismem z 30 lipca 1926 r. przedstawiciele Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. oraz firmy Vacuum Oil Company S.A. zwracali się do Magistratu miasta Płocka o zgodę na przeniesienie umowy dzierżawnej na budowę stacji benzynowej na ul. Kościuszki 8 na firmę Braci Nobel. Było to wynikiem porozumienia między obu firmami. Władze miasta nie miały do tego zastrzeżeń, gdyż na umowie znajduje się *adnotacja: przyjąć do wiadomości*<sup>42</sup>.

Ostatecznie stacja benzynowa w tym miejscu nie powstała, ponieważ pismem z 6 grudnia 1926 r. do Magistratu miasta Płocka przedstawiciel firmy Bracia Nobel w Polsce zawiadamiał, że:

*[...] ponieważ w Płocku posiadamy już stację benzynową, położoną na dzierżawionym od miasta placu przy ul. Kanonicznej<sup>43</sup>, za który to plac płacimy*

S.A. z 29 sierpnia 1925 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 19.

<sup>41</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo przedstawicieli firmy Vacuum Oil Company S.A. z 24 kwietnia 1926 r. do Magistratu miasta Płocka, k. 30; wyciąg z protokołu posiedzenia Magistratu m. Płocka z 6 maja 1926 r., uchwała Nr 816; k. 29; pismo z Wydziału Gospodarczego Magistratu m. Płocka do firmy Vacuum Oil Company S.A. z 11 maja 1926 r., k. 30v. Na piśmie firmy Vacuum Oil Company S.A. jest przekreślona jeszcze inna lokalizacja stacji: róg ul. Tumskiej i Szerokiej przed domem G. Grünbauma; sygn. 22 200, protokół posiedzenia Magistratu m. Płocka 6 maja 1926 r., uchwała Nr 816, s. 169v.

<sup>42</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo przedstawicieli Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel oraz Vacuum Oil Company S.A. do Magistratu miasta Płocka z 11 lipca 1926 r., k. 31.

<sup>43</sup> Oczywiście chodziło o pl. Kanoniczny.

czynsz w tej samej wysokości, na jakiej określono w umowie z Vacuum Oil Co., przeto w naszym ręku zeszyły się dwie równobrzmiące umowy, zmierzające do tego samego celu, t.j. do uruchomienia stacji benzynowej.

Z powyższego względu, jak również z uwagi na to, że obecne stosunki nie pozwalają na prowadzenie dwu stacji benzynowych w Płocku, które by ze sobą konkurowały, upraszamy P. T. Magistrat o uznanie umowy, zawartej przez Vacuum Oil Company w dniu 20-31 sierpnia 1925 r. za bezprzedmiotową<sup>44</sup>.

Z dokumentów z końca lat 30. wynika, że firma Vacuum Oil Company prowadziła stację benzynową na pl. Kanonicznym (od 11.1935 r. – pl. Narutowicza)<sup>45</sup>. Lokalizacja stacji zaczęła jednak kolidować z wyznaczonym miejscem postoju dla konnych dorożek. W lipcu 1938 r. K. Winogrodzka – prowadząca komisową sprzedaż produktów naftowych Vacuum Oil Company zwracała się do Zarządu Miejskiego w Płocku, sygnalizując problemy z dorożkarzami, którzy utrudniali klientom korzystanie ze stacji. W piśmie czytamy:

*Uprzejmie komunikujemy, że otrzymujemy od komisanta naszej stacji benzynowej, znajdującej się przy Placu Narutowicza, skargi na dorożki konne, które urządziły sobie postój tuż pod stacją i tamują dojazd samochodom do stacji. Kilukrotne uwagi komisanta, robione dorożkarzom, by stawali w ulicy Teatralnej, obok Urzędu Skarbowego<sup>46</sup>, tak jak to jest zarządzone przez organa policyjne i Zarząd Miejski, spotykają się z obelgami i wymysłami dorożkarzy. Taki stan rzeczy wpływa ujemnie na sprzedaż benzyny na stacji, gdyż żaden z automobilistów nie chce ryzykować ciężkiego podjazdu do pompy, połączonego z manewrowaniem wozu i ewentualnym wypadkiem w razie zderzenia z dorożką. Z chwilą ustawienia się dwóch dorożek konnych obok stacji, dojazd od strony Urzędu Skarbowego jest zupełnie niemożliwy do pompy, a od strony ul. Grodzkiej bardzo ograniczony. Byliśmy świadkami wielkiej awantury z tego powodu, urządził przez jakiś turystyczny samochód dorożkarzom, który nie mogąc podjechać do pompy zwrócił się do dorożkarzy, by się nieco usunęli, spotkał się naturalnie z niezbyt parlamentarnym przyjęciem ze strony dorożkarzy. W czasie letnim odwiedza Płock wielu turystów, których staramy się ściągnąć w jak największej ilości, nad czym wydatnie pracuje i Zarząd Miejski, trzeba jednak dać tym turystom możliwe warunki pobytu w naszym mieście.*

*Reasumując powyższe uprzejmie prosimy o wydanie zarządzenia, zabraniającego konnym dorożkom postoju w bliskości stacji benzynowej na przestrzeni*

<sup>44</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo przedstawiciela Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S. A. do Magistratu miasta Płocka z 6 grudnia 1926 r., k. 33.

<sup>45</sup> Jak już wiadomo, w 1937 r. firma Vacuum Oil Company przejęła firmę Standard-Nobel w Polsce S.A. (zob. przyp. nr 22).

<sup>46</sup> Urząd Skarbowy mieścił się w budynku przy pl. Narutowicza 4 z wejściem od ul. Teatralnej.

*ulicy Teatralnej, stykającej się z zieleńcem Placu Narutowicza. Sądzymy, że służą naszą prośbę zechce Zarząd Miejski załatwić przychylnie*<sup>47</sup>.

Sprawa utrudnień w korzystaniu ze stacji benzynowej wyniknęła po interwencjach prezesa Sądu Okręgowego w Płocku Kazimierza Guszowskiego i naczelnika Urzędu Skarbowego Mieczysława Kasperskiego. Postój konnych dorożek przy budynku Sądu Okręgowego oraz Urzędu Skarbowego i Urzędu Hipotecznego przy ul. Teatralnej powodował skargi pracowników na niemiły zapach końskich odchodów<sup>48</sup>. Po interwencjach prezesa Sądu Okręgowego, naczelnika Urzędu Skarbowego oraz Starostwa Powiatowego prezydent Płocka Stanisław Wasiak zarządzeniem z 8 lipca 1938 r. skasował postój dorożek wzdłuż budynku Sądu Okręgowego, Hipoteki i Urzędu Skarbowego i wyznaczył go na pl. Narutowicza wzdłuż linii, będącej przedłużeniem ul. Grodzkiej i linii, przy której mieści się stacja benzynowa<sup>49</sup>. I stąd problem z tankowaniem samochodów. Czy został rozwiązany – nie wiadomo.

### 2.3. Stacja benzynowa Karola Popielawskiego

W 1926 r. pojawił kolejny chętny do uruchomienia w Płocku stacji benzynowej. Był nim właściciel Hotelu Warszawskiego przy ul. Kolegialnej 20 Karol Popielawski, który zamierzał uruchomić stację benzynową na ulicy przed swoim budynkiem. W związku z tym 4 sierpnia 1926 r. zwrócił się do Magistratu miasta Płocka z prośbą o udzielenie mu koncesji na budowę i eksploatację w Płocku [...] *stacji ulicznej dla sprzedaży benzyny i smarów samochodowych*. W piśmie powoływał się na kontakt z firmą Towarzystwa Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce<sup>50</sup>.

Sprawa stanęła na posiedzeniu Magistratu 13 sierpnia 1926 r. Prezydent Stefan Zbrożyna i wiceprezydent Stanisław Betley uchwałą Magistratu nr 1255 zgodzili się na ustawienie stacji przed domem na ul. Kolegialnej 20 po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Przemysłowego Województwa Warszawskiego. W związku z tym miała być sporządzona umowa z opłatą roczną w wysokości 300 zł płatną

<sup>47</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 794, pismo K. Winogrodzkiej, prowadzącej komisową sprzedaż produktów naftowych firmy Vacuum Oil Company S.A. z 13 lipca 1938 r. do Zarządu miasta Płocka.

<sup>48</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 794, pisma prezesa Sądu Okręgowego w Płocku, naczelnika Urzędu Skarbowego i Starostwa Powiatowego w Płocku od stycznia do lipca 1938 r. do Zarządu Miasta Płocka oraz odpowiedzi na te pisma.

<sup>49</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 794, pismo prezydenta miasta Płocka S. Wasiaka do Komisariatu Policji Państwowej w Płocku z 8 lipca 1928 r.

<sup>50</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 445, zezwolenie K. Popielawskiemu na ustawienie ulicznej stacji benzynowej przed domem na ul. Kolegialnej Nr 20, pismo K. Popielawskiego do Magistratu m. Płocka z 4 sierpnia 1926 r., k. 10.



Stacja benzynowa na rynku w Łtży z wkopanym w ziemię zbiornikiem, lata 20–30. XX w.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/9/1654/1

z góry. Umowa miała być wzorowana na wcześniej już udzielonych koncesjach firmom Bracia Nobel na stację na ul. Sienkiewicza, która już działała i firmie Vacuum Oil Company ze stacją na rogu pl. Kanonicznego i ul. Grodzkiej – jeszcze nie uruchomionej<sup>51</sup>. Wydział Gospodarczy Magistratu przygotował umowę między Karolem Popielewskim a Magistratem miasta Płocka w brzmieniu znanym nam już z umowy z firmą Bracia Nobel<sup>52</sup>.

Sprawa realizacji inwestycji przedłużała się w czasie, bowiem 7 lutego 1927 r. Starostwo Powiatowe w Płocku zawiadamiło prezydenta miasta Płocka o wyznaczonym na 10 lutego o godz. 12.00 komisyjnym dochodzeniu w *sprawie budowy stacji benzynowej na posesji Karola Popielewskiego przy ul. Kolegialnej pod N. 20 w Płocku*:

<sup>51</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 445, wniosek na posiedzeniu Magistratu w dniu 13 sierpnia 1926 r., k. 9, 9v; uchwała Magistratu nr 1255 z 13 sierpnia 1926 r., k. 7; sygn. 22 201, protokół posiedzenia Magistratu w dniu 13 sierpnia 1926 r., uchwała Nr 1255. Treść umowy zob. Aneks Nr 2.

<sup>52</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 445, umowa między Magistratem m. Płocka a K. Popielewskim z 31 sierpnia 1926 r., k. 6, 6v oraz 8, 8v. Umowę podpisał prezydent Stefan Zbrożyna, ławnik i K. Popielewski.

*O tym zawiadamia się zainteresowanych z nadmienieniem, iż ewentualne zarzuty przeciw powstaniu stacji mogą być wnoszone w Starostwie do dnia komisijnego dochodzenia na piśmie, względnie protokolarnie lub też przy dochodzeniu komisijnym*<sup>53</sup>.

Przesyłając zawiadomienie do prezydenta Płocka Starostwo oczekiwało delegowania przedstawiciela miasta do komisji. Jak wynika z adnotacji na piśmie został nim inż. Różański z Wydziału Architektury Magistratu<sup>54</sup>. Czy ktoś zgłaszał jakieś obiekcje wobec budowy stacji benzynowej – nie wiadomo, ale chyba nie.

Mimo zgody Magistratu, zawarcia umowy i dopełnienia wszelkich formalności stacja benzynowa na ul. Kolegialnej 20 nie powstała. Po niespełna roku – 29 kwietnia 1927 r. – K. Popielawski zwrócił się do Magistratu o anulowanie umowy z 31 sierpnia 1926 r., ponieważ ustawienie pompy na ulicy z przyczyn technicznych okazało się niemożliwe. Równocześnie wystarał się o zgodę na zbudowanie stacji benzynowej w podwórzu Hotelu Warszawskiego. W związku z tym prosił władze miasta o zgodę na ustawienie przed bramą wjazdową słupa reklamowego stacji benzynowej. Na posiedzeniu 20 maja 1927 r. członkowie Magistratu się na to zgodzili za opłatą 15 zł rocznie oraz podatku od szyldu<sup>55</sup>.

Być może zmiana decyzji była spowodowana nie tylko względami technicznymi, ale również kosztami. Zbudowanie stacji na podwórzu było prostsze, a opłata za nią wynosiła tylko 15 zł za słup reklamowy, zamiast 300 zł przy lokalizacji na ulicy. Różnica 285 zł miała zapewne znaczenie. Powstanie stacji na podwórzu Hotelu Warszawskiego potwierdza informacja, zawarta w *Przewodniku samochodowym po Polsce* z 1930 r., który przy opisie Płocka podawał lokalizację stacji benzynowej przy Hotelu Warszawskim<sup>56</sup>.

#### **2.4. Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” z Drohobycza**

Wkrótce potem – 6 października 1927 r. – o zgodę na zbudowanie stacji benzynowej na placu Kanonicznym zwrócił się Kobyliński (?) – przedstawiciel płockiego składu Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” w Drohobyczu<sup>57</sup>. Wniosek został rozpatrzony na posiedzeniu Magistratu w dniu

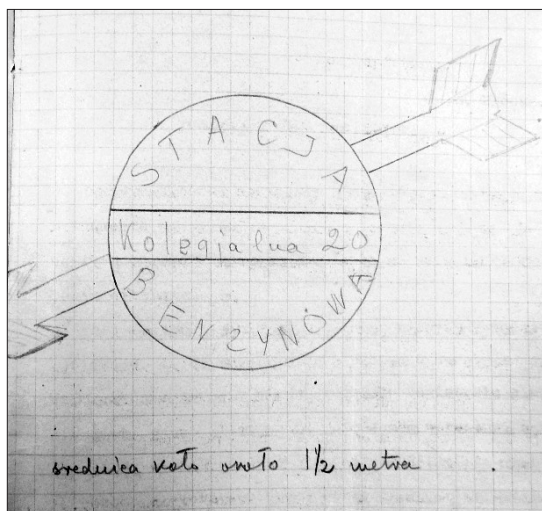
<sup>53</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 24 873, pismo Starostwa Powiatowego w Płocku z 7 lutego 1927 r. do prezydenta miasta Płocka.

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 22 445, pismo K. Popielawskiego do Magistratu m. Płocka z 29 kwietnia 1927 r., k. 4; wniosek i uchwała Magistratu z 19 i 20 maja 1927 r., k. 2, 2v; pismo Magistratu m. Płocka z 27 maja 1927 r. do K. Popielawskiego, k. 1; sygn. 22 201, protokół posiedzenia Magistratu miasta Płocka w dniu 20 maja 1927 r., uchwała Nr 476, s. 108v.

<sup>56</sup> M. Orłowicz, M. Morsztyn, op. cit., s. 44.

<sup>57</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 492, wydzierżawienie placu pod stację benzynową przy



Wzór reklamy stacji benzynowej w podwórzu Hotelu Warszawskiego  
Źródło: APP, sygn. 22 445, k. 5

27 października 1927 r., uzyskując pozytywną opinię Wydziału Gospodarczego. W uzasadnieniu czytamy:

*Dotychczas w mieście naszym istnieją dwie stacje benzynowe: przy ul. Sienkiewicza i w podwórzu Hotelu Warszawskiego, obydwie firmy „Bracia Nobel”. Biorąc pod uwagę, że uruchomienie jeszcze jednej stacji dodatnio wpłynie na regulowanie cen benzyny i ułatwi zaopatrywanie się w ten artykuł licznym do-  
różkom samochodowym, Wydział Gospodarczy prosi o uchwalenie drugostron-  
nego wniosku<sup>58</sup>.*

Przychylając się do wniosku Magistrat zgodził się na ustawienie stacji benzynowej we wnioskowanej lokalizacji po uzyskaniu uprzedniego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Gospodarczy miał przygotować znaną już nam umowę na 300 zł rocznie<sup>59</sup>. Było to o tyle dziwne, że w 1925 r. Magistrat zgodził się na ustawienie stacji benzynowej w takiej samej lokalizacji firmie Vacuum Oil Company, aczkolwiek ta stacja wtedy jeszcze nie została uruchomiona. Wyjaśniło się to dopiero po nadaniu sprawie dalszego biegu. Być może w procesie koncesyjnym

placu Kanonicznym firmie „Polmin”, pismo Kobylińskiego do Magistratu m. Płocka z 6 października 1927 r., k. 4.

<sup>58</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 492, uzasadnienie wniosku Wydziału Gospodarczego, wniesionego na posiedzenie Magistratu w dniu 27 października 1927 r., k. 2v.

<sup>59</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 492, protokół posiedzenia Magistratu z 27 października 1927 r., k. 2.

zwrócił na to uwagę Urząd Przemysłowy Województwa Warszawskiego lub zorientowano się w płockim Magistracie. Dlatego w piśmie do przedstawiciela płockiego składu firmy „Polmin” z Drohobycza wyjaśniano, że lokalizacja na rogu pl. Kanonicznego i ul. Grodzkiej jest już zajęta przez firmę Vacuum Oil Company, która *wkrótce ma przystąpić do zrealizowania zamierzonej budowy. Przeto, ze względu na powyższe, prośba Sz. Panów, do czasu wskazania innego odpowiedniego na ten cel miejsca, uwzględnioną być nie może*<sup>60</sup>.

Odmowa zlokalizowania stacji benzynowej na pl. Kanonicznym nie zraziła firmy „Polmin” i zgodnie z sugestią Magistratu 10 maja 1928 r. firma ponownie zwróciła się o zgodę na ustawienie pompy na chodniku ul. Dominikańskiej obok księgarni braci Detrychów. Wnioskodawcy od razu zobowiązali się doprowadzić ulicę do stanu pierwotnego<sup>61</sup> oraz uzyskali zgodę braci Detrychów, którzy oświadczyli: *Niniejszym stwierdzamy, iż przeciwko postawieniu na chodniku przy posesji naszej przy ul. Dominikańskiej, pompy benzynowej firmy „POLMIN” przeszkód nie stawiamy*<sup>62</sup>.

Jeszcze tego samego dnia sprawa stanęła na posiedzeniu Magistratu. Wydział Gospodarczy wnioskował o wyrażenie zgody na wydzierżawienie placu, niezbędnego do ustawienia stacji benzynowej na chodniku naprzeciwko posesji braci Detrychów przy ul. Dominikańskiej. Warunkiem było uzyskanie zgody Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego. Wniosek został przyjęty przez Magistrat w osobach prezydenta Stefana Zbrożyny i wiceprezydenta Stanisława Trzeciaka oraz dwóch ławników. Roczna opłata za dzierżawę miała wynosić 500 zł<sup>63</sup>.

W październiku 1928 r. przedstawiciel firmy „Polmin” zwracał się do Magistratu o podpisanie stosownej umowy, na co odpowiedział ławnik Leon Przybylski, przysyłając 13 listopada 1928 r. wzór umowy do podpisania. 7 grudnia 1928 r. warszawski oddział firmy „Polmin” odsyłał podpisaną umowę, jednocześnie potwierdzając wpłatę 291,67 zł za czas od 1 grudnia 1928 r. do 30 czerwca 1929 r.<sup>64</sup>

<sup>60</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 492, pismo z 8 lutego 1928 r. do firmy „Polmin” – Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych w Drohobyczu skład w Płocku, podpisane przez ławnika i sekretarza, k. 1.

<sup>61</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, pismo Kobylińskiego (?) ze składu w Płocku Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin” z 10 maja 1928 r. do Magistratu miasta Płocka, k. nlb.

<sup>62</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, pismo H. Detrycha z 10 maja 1928 r. do Magistratu miasta Płocka.

<sup>63</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, wniosek na posiedzeniu Magistratu 10 maja 1928 r. i uchwała Magistratu Nr 1561 z 11 maja 1928 r.; pismo Magistratu miasta Płocka z 14 maja 1928 r. do przedstawicielstwa w Płocku firmy „Polmin”; sygn. 22 203, Księga protokołów posiedzeń Magistratu m. Płocka od 6 marca 1928 r. do 20 lutego 1931 r., posiedzenie w dniu 11 maja 1928 r., s. 26.

<sup>64</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, pismo przedstawiciela w Płocku firmy „Polmin” z 4 października 1928 r.; pismo ławnika L. Przybylskiego z 13 listopada 1928 r. do przedstawicielstwa

Umowa przewidywała zgodę Magistratu miasta Płocka firmie „Polmin” na urządzenie w mieście Płocku na terenie ulicznym stacji benzynowej i wydzierżawia w tym celu miejsce na ul. Dominikańskiej naprzeciwko nieruchomości Braci Detrychów. Stacja benzynowa miała się składać z podziemnego zbiornika, pompy do odmierzania benzyny, wózka do olejów i budki strażniczej na chodniku. Umowa określała znane już nam parametry techniczne zbiornika oraz zabezpieczenia do samoczynnego wypływu benzyny. Firma „Polmin” miała zainstalować pompę i zbiornik na swój koszt, doprowadzając jednocześnie teren do poprzedniego wyglądu oraz dbać o jego czystość. Umowa została podpisana na czas nieograniczony z prawem jej wypowiedzenia przez Magistrat z wyprzedzeniem trzech miesięcy gdyby miejsce było potrzebne do ewentualnej przebudowy. Za prawo postawienia stacji i dzierżawę gruntu „Polmin” miał płacić rocznie 500 zł. Umowę podpisał 1 grudnia 1928 r. wiceprezydent Jerzy Biedrzycki<sup>65</sup>. 27 grudnia 1928 r. Wydział Gospodarczy na posiedzeniu Magistratu złożył wniosek o zatwierdzenie umowy, co nastąpiło uchwałą Magistratu 5 lutego 1929 r.<sup>66</sup>

## 2.5. Ford Motor Company Halladin, Gorski i Spółka w Płocku

W dniu 25 czerwca 1928 r. o zgodę na zainstalowanie kolejnej stacji benzynowej zwróciło się Przedstawicielstwo Ford Motor Company Halladin, Gorski i Spółka w Płocku<sup>67</sup>. W piśmie do Wydziału Gospodarczego miasta Płocka Franciszek Halladin pisał: *Niniejszym uprzejmie prosimy o łaskawe wydanie zezwolenia na zmontowanie pompy benzynowej przy lokalu naszym, mieszczącym się przy ul. Kościuszki 4a*. Do pisma załączył zgodę właścicieli posesji, podpisaną przez Henryka Puternickiego<sup>68</sup>. Sprawa została rozpatrzona na posiedzeniu Magistratu 27 czerwca 1928 r. Za miejsce pod stacją benzynową firma miała płacić za dzierżawę gruntu 500 zł rocznie, co Magistrat zaakceptował uchwałą z 28 czerwca 1928 r., a firma została zawiadomiona pismem z 3 lipca 1928 r.<sup>69</sup>

firmy „Polmin” w Warszawie; pismo Oddziału Handlowego w Warszawie firmy „Polmin” z 7 grudnia 1928 r.

<sup>65</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, umowa między Magistratem miasta Płocka a Państwową Fabryką Olejów Mineralnych „Polmin” Oddział w Warszawie z 1 grudnia 1928 r.

<sup>66</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, wniosek Wydziału Gospodarczego na posiedzeniu Magistratu 27 grudnia 1928 r.; odpis uchwały Magistratu Nr 2344 z 5 lutego 1929 r.; sygn. 22 203, uchwała Magistratu Nr 2344 z 5 lutego 1929 r.

<sup>67</sup> Na temat tej firmy zob.: *Przedstawicielstwo „Ford Motor Company” i warsztaty samochodowe Halladin, Gorski & S-ka w Płocku*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1928, nr 9, s. 122-123.

<sup>68</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 524, pismo Przedstawicielstwa Ford Motor Company Halladin, Gorski i Spółka w Płocku – F. Halladina z 25 czerwca 1928 r. do Wydziału Gospodarczego miasta Płocka z załączoną zgodą H. Puternickiego.

<sup>69</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 524, wniosek Wydziału Gospodarczego na posiedzenie Magistratu 27 czerwca 1928 r. i uchwała Magistratu nr 1764 z 28 czerwca 1928 r.; pismo ławnika Stanisława Grubowskiego z 3 lipca 1928 r. do firmy Halladin Gorski i Spółka; sygn. 22 203,

Sądząc z druku rozsyłanego zainteresowanym osobom i instytucjom stację benzynową uruchomiono w końcu września 1930 r. W piśmie na firmowym papierze czytamy, że:

*Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości W Pana, że dla wygody naszej Szanownej Klienteli zbudowaliśmy przy ul. Kościuszki vis á vis naszej firmy*

*Stację benzynową*

*i sprzedawać będziemy benzynę i oliwę jednej z najlepszych polskich rafinerii „GALICJA” Sp. Akc. w Drohobyczu, po cenach normalnych, każdorazowo obowiązujących.*

*Przy sposobności nadmieniamy, że skład nasz jest całkowicie zaopatrzony w części zamienne do Forda i Chevroleta, jak również w wielki wybór akcesoriów samochodowych oraz opon i dętek wszelkich fabryk i wymiarów. Części zaś do samochodów innych firm dostarczamy w ciągu 1 – 2 dni od zamówienia.*

*Zaznaczamy też, że prowadzimy nowoczesnie urządzone warsztaty samochodowe i wykonujemy remonty w czasie możliwie najkrótszym po cenach konkurencyjnych. Dział elektrotechniczny jest specjalnie uwzględniony.*

*Dążąc do tego, aby W Pan wszystkie sprawy związane z Jego automobilem mógł załatwić w jednym miejscu bez straty czasu – polecamy swoje usługi i pozostajemy*

*z poważaniem  
Halladin, Gorski i S-ka  
w Płocku<sup>70</sup>*

Tak więc dla firmy Franciszka Halladina i Adama Gorskiego uruchomienie stacji benzynowej było swoistym dopełnieniem i uzupełnieniem prowadzonej działalności, związanej ze sprzedażą, naprawą i obsługą samochodów.

## **2.6. Stacja benzynowa Romana Lewensztejna na ul. Kościuszki 1**

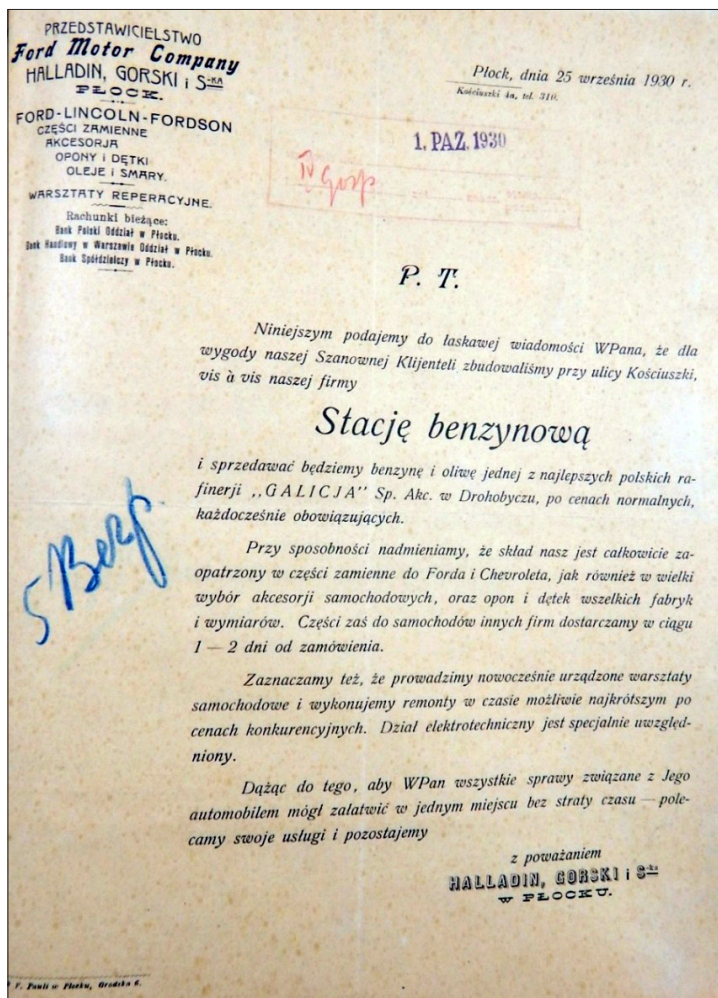
Wśród różnych dokumentów wytworzonych przez płocki Magistrat zachowało się krótkie pismo z 9 września 1929 r. do Starostwa Powiatowego w Płocku następującej treści:

*Magistrat m. Płocka przesyła przy niniejszym podanie p. Romana Lewensztejna w sprawie zezwolenia na budowę stacji benzynowej w posesji jego przy*

---

Księga protokołów posiedzeń Magistratu m. Płocka od 6 marca 1928 r. do 20 lutego 1931 r., posiedzenie Magistratu w dniu 28 czerwca 1928 r., uchwała Nr 1764, s. 48; sygn. 22 203, uchwała Magistratu Nr 1764 z 28 czerwca 1928 r., s. 48.

<sup>70</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 713, wzór pisma firmy Halladin, Gorski i Spółka do swoich klientów z 25 września 1930 r.



Druk reklamowy firmy Ford Motor Company Halladin, Gorski i Spółka w Płocku

Źródło: APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 713

*ul. Kościuszki, przy czym zaznaczają, że ze strony Magistratu nie ma przeszkód na wybudowanie omawianej stacji<sup>71</sup>.*

Do pisma powinny być dołączone trzy załączniki, jednak nie ma żadnego, a większość dokumentów w teczce dotyczy innych zagadnień. Czy stacja powstała – nie wiadomo, jednak nawet jeżeli została uruchomiona, to na pewno nie utrzymała się do końca lat 30. XX w.

<sup>71</sup> APP, akta m. Płocka, sygn. 24 991, Pozwolenia na zakłady przemysłowe i handlowe, pismo Magistratu m. Płocka z 9 września 1929 r. do Starostwa Powiatowego w Płocku, k. 20.



Budynek Romana Lewensztejna na rogu ul. Tumskiej i ul. Kościuszki  
Źródło: zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego

## 2.7. Oferta sprzedaży stacji benzynowych przez J. Kreppela ze Lwowa

W lipcu 1930 r. J. Kreppel ze Lwowa jako generalny przedstawiciel na Polskę wiedeńskich firm Kommandit Gesellschaft Rosenthal & Comp. oraz PERKEO Apparatebau Unternehmung Josef Rosenthal proponował Magistratowi miasta Płocka sprzedaż m.in. przewoźnych i stałych stacji benzynowych systemu Rocco. Oczekiwał wpisania go na listę dostawców urządzeń do magazynowania i dystrybucji olejów i benzyny dla gazowni, elektrowni, zakładu oczyszczania miasta, straży pożarnej, itp. oraz zawiadamiania go o przetargach na tego typu urządzenia. Do pisma dołączył prospekt reklamowy<sup>72</sup>. Czy władze miasta z tej oferty skorzystały – nie wiadomo, ale jest to wątpliwe, ponieważ władze miasta nie uruchamiały własnych stacji benzynowych.

## 3. Cesja stacji „Polminu” na Standard-Nobel w Polsce S.A. w 1935 r.

Rozbudowa sieci stacji benzynowych w polskich miastach została w końcu lat 20. zauważona na szczeblu rządowym, bowiem w styczniu 1930 r. minister spraw wewnętrznych Henryk Józewski wydał zarządzenie, aby w procesie wydawania zezwoleń na budowę stacji benzynowych zarządy miast preferowały Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin”, jako firmę państwową. W ślad za stanowiskiem ministra zwracał na to uwagę naczelnik Wydziału Samorządu Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego J. Przybyszewski w piśmie z 16 marca 1930 r. do przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast Płocka,

<sup>72</sup> APP, akta m. Płocka, sygn. 25 713, pismo J. Kreppela do Magistratu m. Płocka z 22 lipca 1930 r.



Reklama stacji benzynowych firmy Rosenthal & Company z Wiednia  
Źródło: APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 713

Włocławka i Żyrardowa. Według MSW zarządy miast:

*[...] traktują sprawę udzielania zezwoleń na budowę stacji benzynowych na gruntach miejskich li tylko ze stanowiska dochodowego, nie troszcząc się o racjonalność w rozmieszczeniu tych stacji. Jednocześnie względy niezdrowej konkurencji powodują, że w pewnych rejonach powstaje po kilka stacji benzynowych różnych firm, skazanych z tego powodu na pracę z deficytem, podczas, gdy w innych miejscach stacji zupełnie brak.*

*W tych warunkach Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych „Polmin” trudno jest oczywiście ubiegać się u zarządów miejskich o zezwolenie na budowę stacji benzynowych<sup>73</sup>.*

Ponieważ już w piśmie z 2 października 1929 r. minister H. Józefski:

*[...] uznał za rzecz zupełnie niewłaściwą, by instytucje państwowe i samorządy uchylały się od popierania „Polmin” jako przedsiębiorstwa państwowego, mającego wszelkie warunki do fabrykacji produktów najwyższej jakości, przeto też obecnie Urząd Wojewódzki zarządza, by zarządy miejskie przy wydawaniu zezwoleń na budowę stacji benzynowych brały pod rozważenie rozmieszczenie*

<sup>73</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 713, Różne, pismo naczelnika Wydziału Samorządu Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego J. Przybyszewskiego z 16 marca 1930 r. do przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast Płocka, Włocławka i Żyrardowa.

*tychże i odpowiednią ich wzajemną odległość, nie dopuszczając przez to do powstawania nadmiernej ilości dystrybutorów benzyny w danej miejscowości oraz uwzględniały przy równości warunków oferowanych w pierwszym rzędzie „Polmin”<sup>74</sup>.*

Zarządzenie powyższe miało być przekazane do wiadomości gminom miejskim i wiejskim.

W płockich realiach firma „Polmin” bez trudu uzyskała zgodę na sprzedaż benzyny, aczkolwiek rzeczywiście można się zastanawiać nad ilością wydanych zezwoleń i w ślad za tym – stacji benzynowych, funkcjonujących w mieście. Członkowie Magistratu wydawali zgodę dla każdego wnioskodawcy, aczkolwiek to od stanowiska Urzędu Przemysłowego Województwa Warszawskiego zależało wydanie zezwolenia na budowę i eksploatację stacji benzynowej.

Po kilku latach działalności stacji benzynowej na ul. Dominikańskiej – 17 lutego 1935 r. – Oddział Handlowy w Warszawie firmy „Polmin” zawiadamiał Wydział Finansowo-Gospodarczy Zarządu Miasta Płocka, że:

*[...] w związku z reorganizacją naszego przedsiębiorstwa cedujemy niniejszym wszelkie prawa do umowy zawartej przez nas z Zarządkiem miasta Płocka o dzierżawę placu pod stację benzynową przy ul. Dominikańskiej naprzeciwko nieruchomości Braci Detrichów na rzecz firmy Standard-Nobel w Polsce S.A.*

*Prosząc o przyjęcie powyższego do łaskawej wiadomości pozostajemy z poważaniem [podpis nieczytelny]<sup>75</sup>.*

Na wniosek Wydziału Finansowo-Gospodarczego Zarządu miasta Płocka sprawa stała na posiedzeniu Magistratu 3 kwietnia 1935 r., który przyjął cesję do akceptującej wiadomości, co następnego dnia potwierdził Magistrat swoją uchwałą, wysyłając stosowne pismo do firmy Standard-Nobel w Polsce<sup>76</sup>.

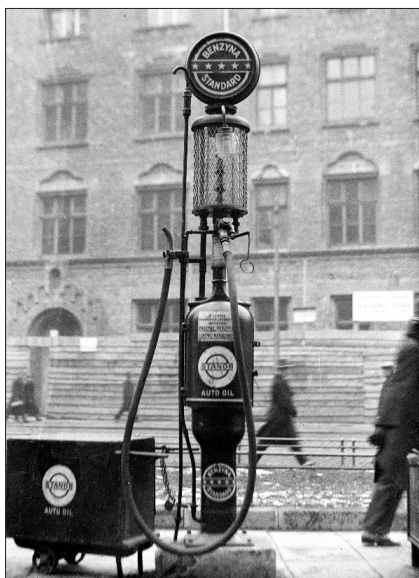
Zapewne główną przyczyną zmiany właściciela był kryzys gospodarczy i zmniejszenie się rentowności prowadzenia stacji benzynowych. Właśnie z tej przyczyny w kwietniu 1935 r. przedstawiciel firmy Standard-Nobel w Polsce S.A. zwracał się do władz miasta Płocka o obniżenie czynszu za dzierżawę stacji benzynowych w mieście. W piśmie wskazywano na zmniejszenie ilości samochodów<sup>77</sup> i w konsekwencji spadek obrotów, obniżenie ceny za litr benzyny z 82

<sup>74</sup> Ibidem.

<sup>75</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, pismo Oddziału Handlowego w Warszawie firmy „Polmin” Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych z 17 lutego 1935 r. do Zarządu Miejskiego miasta Płocka.

<sup>76</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 520, wniosek Wydziału Finansowo-Gospodarczego Zarządu miasta Płocka z 3 kwietnia 1935; uchwała Magistratu nr 1083 z 4 kwietnia 1935 r.; pismo Zarządu Miejskiego m. Płocka z 4 kwietnia 1935 r. do firmy Standard-Nobel w Polsce S.A.

<sup>77</sup> Między 1931 a 1933 r. liczba zarejestrowanych samochodów spadła z 39 400 do



Uliczne dystrybutory paliwa w Krakowie w 1931 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/8/3929/3, 3/1/0/8/3929/1

do 70, a nawet 68 gr przy nałożeniu przez rząd na firmy naftowe nowego podatku na Państwowy Fundusz Drogowy w wysokości 9 gr<sup>78</sup>. Do tego dochodziły koszty prowadzenia stacji. W rezultacie sprzedaż benzyny z pomp ulicznych zamiast zysku przynosiła straty. Biorąc pod uwagę te względy firma zwracała się do Zarządu Miasta Płocka o zmniejszenie opłat za dzierżawę placu pod trzy stacje benzynowe w Płocku – na ul. Sienkiewicza, pl. Kanonicznym i ul. Dominikańskiej – do 300 zł rocznie za każdą. Jako dodatkowy argument wskazywano na to, że w walce z kryzysem gospodarczym inne instytucje i przemysł państwowy zmniejszyły ceny, stawki i opłaty. W związku z tym przedstawiciel firmy liczył na podobne stanowisko władz Płocka, wskazując, że w przypadku odmowy firma będzie zmuszona zlikwidować część stacji benzynowych w Płocku, a w sytuacji kryzysu

ok. 26 tys. <https://wielkahistoria.pl/ceny-paliwa-w-ii-rp-dlaczego-benzyna-przed-wojna-byla-tak-droga/> [dostęp: 1.06.2025]; <https://dzieje.pl/infografiki/motoryzacja-w-okresie-ii-rzeczypospolitej> [dostęp: 6.06.2025].

<sup>78</sup> Podatek został wprowadzony w lutym 1931 r. Przy cenie benzyny 68 gr za litr rafineria zarabiała 26 gr (38%), resztę stanowiły podatki. Zob.: Obwieszczenie Ministrów Komunikacji i Skarbu z dnia 13 maja 1933 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, „Dziennik Ustaw” 1933, nr 45, poz. 352; <https://wielkahistoria.pl/ceny-paliwa-w-ii-rp-dlaczego-benzyna-przed-wojna-byla-tak-droga> [dostęp: 1.06.2025]; <https://historia.org.pl/2021/11/05/cena-benzyny-w-przedwojennej-polsce-na-stacji-w-ii-rp-trzeba-bylo-zaplacic-16-zl-za-litr-paliwa> [dostęp: 1.06.2025].

gospodarczego raczej nie znajdzie się oferent do przejęcia i prowadzenia nowej stacji<sup>79</sup>.

Ponieważ do początku czerwca 1935 r. firma nie otrzymała odpowiedzi, 3 czerwca tr. wystosowała pismo z prośbą o *przyspieszenie swej decyzji w tej mierze*<sup>80</sup>. W odpowiedzi Magistrat miasta Płocka na swym posiedzeniu w dniu 13 czerwca 1935 r. podjął uchwałę Nr 32: *Odmówić Spółce Akcyjnej STANDARD-NOBEL w Polsce obniżenia czynszów za tereny pod stacje benzynowe*<sup>81</sup>.

Faktem jest, że koszty dzierżawy miejsca pod stację benzynową były relatywnie wysokie, do tego zwykle płatne z góry. Było to więc rzeczywiście duże obciążenie finansowe. Z drugiej strony miasto Płock było mocno zadłużone i dobrowolna rezygnacja nawet z kilkuset złotych rocznego dochodu byłaby źle przyjęta tak przez mieszkańców, jak i Radę Miejską<sup>82</sup>.

#### 4. Płockie stacje benzynowe w latach 30. XX w.

W II połowie lat 20. XX w. wielu różnych inwestorów podjęło próby zainstalowania na ulicach Płocka pomp benzynowych dla zmotoryzowanych mieszkańców miasta i najbliższej okolicy i były to zarówno funkcjonujące na rynku ogólnopolskim firmy naftowe, jak i osoby prywatne, liczące na zyskowny interes. Biznes dystrybucji paliw okazał się jednak dosyć trudny, zwłaszcza w obliczu kryzysu lat 30.

Wydany w 1930 r. *Przewodnik automobilowy po Polsce* autorstwa Mieczysława Orłowicza i Rogera Morsztyna odnotowywał w mieście trzy stacje benzynowe: na ul. Więziennej (Sienkiewicza), ul. Kolegialnej i na pl. Kanonicznym. Symbol stacji benzynowej zaznaczono też przy Hotelu Warszawskim na ul. Kolegialnej 20,

<sup>79</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo kierownika Wydziału Sprzedaży firmy Standard-Nobel w Polsce S.A. z 11 kwietnia 1935 r. do Zarządu miasta Płocka, k. 16, 17. Treść pisma zob. – Aneks Nr 3.

<sup>80</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo kierownika Wydziału Sprzedaży firmy Standard-Nobel w Polsce S.A. z 3 czerwca 1935 r. do Zarządu miasta Płocka, k. 15.

<sup>81</sup> APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, wyciąg z uchwały 3-go posiedzenia Magistratu m. Płocka z dnia 13 czerwca 1935 r., uchwała Nr 32, k. 14; pismo Zarządu Miejskiego m. Płocka z czerwca 1935 r. [brak daty dziennej] do Spółki Akcyjnej Standard-Nobel w Polsce, k. 13. Uchwałę Magistratu podpisali: prezydent Stanisław Wasiak, wiceprezydent Aleksander Wernik i ławnicy: Piotr Jasiński, Izrael Bursztyn i Leon Przybylski.

<sup>82</sup> Zadłużenie Płocka w 1935 r. wynosiło ok. 13 mln zł. W czerwcu 1935 r. dzięki zabiegom prezydenta S. Wasiaka zostało zredukowane o 7 mln zł, a w czerwcu 1936 r. o kolejne 2 mln zł – do poziomu 3,5 mln zł (*Kronika. Oddłużenie Płocka*, „Życie Mazowsza” 1935, nr 7, s. 206; *Kronika. Oddłużenie miasta Płocka*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 6, s. 127; J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 586; M. Sokolnicki, *Gospodarka międzywojennego Płocka*, Płock 2014, s. 136).

ale zapewne chodziło o wymienioną już stację z tej ulicy. Niestety, wydawnictwo nie podawało właścicieli stacji<sup>83</sup>.

W *Przewodniku turystycznym po Polsce* wydany w 1938 r. wymieniono w Płocku pięć stacji benzynowych: trzy firmy Vacuum Oil Company (na ul. Sienkiewicza, pl. Kanonicznym i ul. Dominikańskiej) oraz po jednej firm „Galicja” (ul. Kościuszki) i „Karpaty” (ul. Tumską, róg ul. Sienkiewicza)<sup>84</sup>. Z tego wynika, że zaprzestała działalności stacja przy Hotelu Warszawskim. Utrzymały się tylko stacje benzynowe, których właścicielami były duże firmy naftowe, funkcjonujące na rynku ogólnopolskim: Vacuum Oil Company S.A. z Czechowic, „Karpaty” Sprzedaż Produktów Naftowych Spółka z o.o. ze Lwowa i Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicja” S.A. ze Lwowa. Praktycznie wszelkie inicjatywy prywatne skazane były na niepowodzenie z powodu nierentowności.

*Dziękuję Michałowi Sokolnickiemu za informacje o artykułach w płockiej prasie, dotyczących automobilizmu i stacji benzynowych oraz w teczce akt miasta Płocka, sygn. 25 794.*

---

<sup>83</sup> M. Orłowicz, R. Morsztyn, op. cit., s. 44.

<sup>84</sup> *Przewodnik turystyczny po Polsce*, pod red. M. Babińskiego, Warszawa 1938, s. 144 (Ze zbiorów Michała Sokolnickiego). Latem 1939 r. katolicki „Głos Mazowiecki” nie omieszczał poinformować swoich czytelników, że stację benzynową firmy „Karpaty” prowadzi Żyd. Pozostałe miały się znajdować w polskich rękach. (*Ważne dla automobilistów*, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 193 z 24 sierpnia, s. 3).

## ANEKS NR 1

### Umowa z Magistratem miasta Płocka na budowę stacji benzynowej

Między Magistratem miasta Płocka i firmą Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. zawiera się następującą umowę:

#### §1

Magistrat miasta Płocka oddaje Towarzystwu Bracia Nobel w dzierżawę na czas nieograniczony miejsca przy ul. Sienkiewicza naprzeciwko Hotelu Angielskiego<sup>1</sup>, wyznaczone na planie sytuacyjnym, pod urządzenie i utrzymanie stacji benzynowej za opłatą 300-, trzysta zł rocznie.

Magistrat jednak zastrzega sobie prawo rozwiązania niniejszej umowy w każdym czasie, na wypadek sprzeciwu osób trzecich lub Władz Nadzorczych, o ile sprzeciw ten będzie uznany przez Magistrat za uzasadniony, również gdyby miejsce to było potrzebne na jakikolwiek cel dla miasta.

#### §2

W zakres urządzenia stacji benzynowej wchodzi zbiornik metalowy podziemny i pompa do czerpania benzyny, ustawiona na powierzchni ziemi.

#### §3

Zbiornik podziemny do benzyny powinien być sporządzony z blachy żelaznej dostatecznej grubości i należyście uszczelniony. Szczelność zbiornika, przed oddaniem do użycia powinna być sprawdzona próbą wodną pod ciśnieniem 1 kg na 1 cm kw.

Wszelkie otwory i połączenia winny znajdować się w górnej części zbiornika ponad powierzchnią zawartego w nim płynu.

#### §4

Zbiornik powinien być umieszczony pod poziomem otaczającej go powierzchni, przy czym górna ścianka powinna znajdować się co najmniej 1 metr poniżej tego poziomu. Dla należytego ochrony zbiornika od rdzy, zbiornik powinien być zewnątrz osmołowany.

Zbiorniki, których pojemność nie przekracza 4000 litrów benzyny, mogą być umieszczone bezpośrednio w ziemi, bez obmurowania i powały. O ile pojemność zbiornika przewyższa powyższą ilość litrów, winien on być obmurowany, przy czym, jeśli ułożony jest pod jezdnią, musi być pokryty mocną powałą z materiału ogniotrwałego.

---

<sup>1</sup> W oryginale umowy najpierw wpisana była ulica Kolegialna, potem pl. Kanoniczny i dopiero po kolejnej poprawce – ul. Sienkiewicza. O tych perturbacjach – w tekście artykułu.

Rury wylotowe zbiornika powinny być zabezpieczone siatkami bezpieczeństwa.

## §5

Aparat rozdzielczy pompy powinien być skonstruowany w ten sposób, by nie dopuszczać w razie uszkodzenia wypływu samoczynnego benzyny na zewnątrz. Części miernicze aparatów rozdzielczych powinny być cechowane przez Urząd Miar.

## §6

Firma „Bracia Nobel” winna wykonać prawidłowo i na swój koszt wszelkie prace brukarskie połączone z urządzeniem stacji benzynowej.

Za wszelkie szkody wyrządzone Magistratowi, czy też osobom trzecim, spowodowane skutkiem eksplozji, czy też innych okoliczności urządzeniem stacji wywołanych, odpowiada kryminalnie i cywilnie całkowicie dzierżawca.

## §7

Firma „Bracia Nobel” winna dbać o czystość miejsca wokół aparatu rozdzielczego.

## §8

Magistrat miasta Płocka nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za mogące wyniknąć dla dzierżawcy straty i nie odpowiada za zobowiązania tegoż względem osób trzecich.

## §9

Koszta stempla do kontraktu i odpisu tegoż ponosi dzierżawca.

## §10

Niniejsza umowa spisana w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których główny egzemplarz, opłacony stemplem w sumie zł 1 (jeden), odpis zaś stemplem 20 groszy, po przeczytaniu przez obie strony, została przyjęta i podpisana.

Płock, dnia 26 czerwca 1925 r.<sup>2</sup>

(APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, umowa między Magistratem m. Płocka a firmą Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A. z 26 czerwca 1925 r., k. 18, 18v)

---

<sup>2</sup> Umowę podpisał prezydent Antoni Michalski i ławnik Stanisław Grubowski.

## ANEKS NR 2

### Pismo firmy Vacuum Oil Company S.A. z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu m. Płocka

Wzmagający się coraz bardziej ruch samochodowy w Polsce powoduje konieczność celowej organizacji tegoż, a co za tym idzie centralizację zaopatrzenia środkami popędowymi w miastach, położonych na pryncypalnych traktach.

Dotychczasowy system sprzedaży i składowania benzyny w beczkach wykazał wiele niedogodności, a ponadto połączony jest ze stałym niebezpieczeństwem eksplozji.

Kierując się powyższymi przesłankami, przystąpiliśmy w całym szeregu miast Polski do organizacji stacji benzynowych, które by odpowiadały wymogom nowoczesnej techniki składowania środków palnych, a zarazem umożliwiały zasilanie benzyną w każdej porze dnia po cenach umiarkowanych, nie wyższych aniżeli pobieranych na innych składach.

Na zmontowanie takich stacji otrzymaliśmy już pozwolenie, jako też wydzierżawiono nam miejsca publiczne w Warszawie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Kaliszu, Krakowie, Łodzi, etc.

Zalety wzmiankowanych ulicznych stacji benzynowych dadzą się w krótkości ująć następująco:

- a) Możliwość eksplozji jest wykluczoną przez zastosowanie najodpowiedniejszego systemu bezpieczeństwa, będącego wyrazem najnowszych doświadczeń naukowych w dziedzinie magazynowania olejów mineralnych, a polegającego na nasyceniu próżni w zbiorniku przeciweksplozyjną mieszanką, usuwającą jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.
- b) Oddawania płynu następuje bezpośrednio do samochodu przy pomocy węża gumowego, przez co unika się zanieczyszczania ulic i placów publicznych.
- c) Stacje benzynowe są urzędowo wzorcowane przez Urząd Miar i Wag i gwarantują tym samym rzetelność i prawidłowość wydanych ilości.
- d) Stacja benzynowa ma wygląd estetyczny odpowiadający zasadom budownictwa miejskiego.

(APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo firmy Vacuum Oil Company S.A. z 20 sierpnia 1925 r. do Magistratu m. Płocka, k. 8, 9)

### ANEKS NR 3

#### **Pismo kierownika Wydziału Sprzedaży firmy Standard-Nobel S.A. z 11 kwietnia 1935 r. do Zarządu Miasta Płocka**

W ciągu ostatnich lat eksploatacji stacji benzynowych nastąpiło bardzo poważne pogłębienie się kryzysu ekonomicznego i w związku z tym nie tylko nie ziszczyły się nasze nadzieje i przypuszczenia co do zwiększenia ilości pojazdów mechanicznych, lecz przeciwnie – nastąpiło bardzo poważne zmniejszenie się ilości tych pojazdów. W związku z tym obroty poszczególnych naszych stacji benzynowych, zainstalowanych na placach, dzierżawionych od Zarządu Miejskiego m. Płocka, spadły tak dalece, że opłaty za tereny pod stacje benzynowe, które pozostały w wysokości niezmienionej, obciążają niezwykle poważnymi kosztami każdy litr sprzedanej benzyny ze stacji benz. Obok zmniejszenia się sprzedaży z pomp, od kilku lat cena sprzedażna benzyny kształtuje się coraz niżej, a od ub. roku nałożony został na firmy naftowe nowy ciężar w postaci opłat na Fundusz Drogowy, który obciąża każdy litr benzyny kwotą 9 gr, przy czym cena benzyny nie tylko nie podniosła się w tym czasie o wysokość podatku, opłacanego przez firmy naftowe, co zasadniczo powinno nastąpić, lecz przeciwnie – z pierwotnej ceny 82 gr na litr, spadła do 70 względnie 68 gr.

Przemysł Naftowy, uwzględniając ciężką ogólną sytuację, z wyraźną szkodą handlową, powstrzymał się od wyrównania ceny benzyny o wysokość podatku, licząc się z tym, że podniesienie tej ceny mogłoby spowodować dalsze wycofywanie pojazdów mechanicznych z ruchu. Uwzględniając ponadto inne koszty eksploatacji stacji, jak obsługa, konserwacja i legalizacja, dostawy i manco benzyny, koszty świadectwa przemysłowego, podatek obrotowy, itp. – sprzedaż benzyny z pomp w tych warunkach przynosi poważne straty. W zestawieniu jednak poszczególnych kosztów eksploatacji stacji benz. niezmiernie rażąco pozycją jest opłata czynszu dzierżawnego.

Opierając się na powyższych motywach zwracamy się z uprzejmą prośbą do Zarządu Miejskiego o gruntowną rewizję opłat za place pod stacje benzynowe przy ul. Sienkiewicza, pl. Kanonicznym i ul. Dominikańskiej, proponując rozwiązanie starych umów i zawarcie nowych przy czynszu za każdy z tych punktów w wysokości zł 300.

Przeżywany przez Polskę kryzys ekonomiczny zmusił nie tylko prywatny przemysł do poddania rewizji tych momentów kalkulacyjnych i wydatnego obniżenia ceny sprzedażnej. Również Rząd w zrozumieniu obowiązków, wynikających z konieczności znalezienia zaradczych środków do złagodzenia kryzysu i poprawienia sytuacji ekonomicznej kraju, wydatnie obniżył cenę wyrobów,

wytwarzanych przez Fabryki Rządowe, obniżył stawki przewozowe, kolejowe, opłaty pocztowe oraz w całym szeregu innych działań przyszedł z pomocą prywatnemu przemysłowi.

W tych warunkach nie można znaleźć żadnego uzasadnienia, aby ofiary, zmierzające do złagodzenia kryzysu i ożywienia życia gospodarczego kraju miał ponosić Rząd i Przemysł Naftowy, a wszystkie inne instytucje, tak samo zainteresowane w akcji poprawienia ogólnej sytuacji miały w dalszym ciągu osiągać niewspółmierne korzyści. Dlatego sądzimy, że Zarząd Miejski m. Płocka, uwzględniając nasze argumenty, obniży czynsze dotychczas przez nas płacone.

Zaznaczamy, że jesteśmy – jeśli chodzi o kalkulację sprzedażną benzyny – w takiej sytuacji, iż gdyby Zarząd Miejski, czego zresztą nie przypuszczamy, nie mógł przychylić się do naszych dezyderatów w celu ustalenia nowych warunków, które proponujemy od 1.IV. br., zmuszeni byłibyśmy część stacji benz. w Płocku zlikwidować, a nie przypuszczamy, aby którakolwiek z firm naftowych w obecnych warunkach mogła reflektować na opuszczone przez nas miejsce.

Oczekujemy rychłej odpowiedzi.

Standard-Nobel w Polsce  
Spółka Akcyjna  
[podpis nieczytelny]

(APP, akta miasta Płocka, sygn. 25 399, pismo kierownika Wydziału Sprzedaży firmy Standard-Nobel w Polsce S.A. z 11 kwietnia 1935 r. do Zarządu miasta Płocka, k. 16, 17)

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku

Akta miasta Płocka, sygn. 22 200, 22 201, 22 203, 22 445, 24 873, 24 991, 25 399, 25 492, 25 519, 25 520, 25 524, 25 713

### Źródła drukowane

„Dziennik Urzędowy Województwa Warszawskiego” 1922, nr 4 z 24 kwietnia

„Dziennik Ustaw” 1933, nr 45, poz. 352

### Prasa

„Auto” 1925

„Dziennik Płocki” 1925, 1929

„Głos Mazowiecki” 1939

„Mazowsze Płockie i Kujawy” 1926, 1928

„Polska Zbrojna” 1925

„Przemysł Naftowy” 1927

### Opracowania

J. Durka, *Korespondencja dyrekcji fabryki papieru w Myszkowie z zarządami Standard-Nobel w Polsce S.A. i Vacuum Oil Company S.A. w latach 1928–1939. Materiały do dziejów przemysłu paliwowego w Polsce*, „Zeszyty Myszkowskie” 2014, nr 1.

K. Grochowska-Iwańska, P. Gryspanowicz, *Dzieje drogownictwa w Płocku (XIX–XXI wiek)*, Płock 2020.

R. Herget, *Motoryzacja w Polsce*, [w:] *Dwudziestolecie komunikacji w Polsce Odrodzonej*, red. S. Facher, S. Peters, Kraków 1939.

A. Kamiński, J. Jakóbiec, A. Pusz, *Obiekty dystrybucji paliw – trendy i oczekiwania*, „Polish Journal for Sustainable Development” 2021, t. 25.

M. M. Majewski, *Rozwój motoryzacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2016.

*Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939 [reprint – 1989].

M. Orłowicz, R. Morsztyn, *Przewodnik automobilowy po Polsce*, Warszawa 1930 [reprint – Warszawa 1994].

T. Michalski, *Włocławskie stacje paliw w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wybór źródeł archiwalnych*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2020, t. 35.

G. Ostasz, *Branża naftowa II Rzeczypospolitej. Blaski i cienie*, [https://www.institutpe.pl/wp-content/uploads/2022/07/04\\_2022\\_HSE-Grzegorz-Ostasz-Przemysl-naftowy-II-RP-IPE.pdf](https://www.institutpe.pl/wp-content/uploads/2022/07/04_2022_HSE-Grzegorz-Ostasz-Przemysl-naftowy-II-RP-IPE.pdf).

*Przewodnik turystyczny po Polsce*, pod red. M. Babińskiego, Warszawa 1938.

M. Sokolnicki, *Gospodarka międzywojennego Płocka*, Płock 2014.

M. Sokolnicki, *Motoryzacja w międzywojennym Płocku*, „Notatki Płockie” 2010, nr 2.

J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006.

S. Szelichowski, *Dzieje polskiej motoryzacji*, Łódź 2012.

S. Szelichowski, *Sto lat polskiej motoryzacji*, Kraków 2003.

## Netografia

<https://dzieje.pl/infografiki/motoryzacja-w-okresie-ii-rzeczypospolitej>  
<https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141636,20330962,tak-wygladala-pierwsza-stacja-benzynowa-w-warszawie-nie-zgadniecie>  
<https://repozytorium.ur.edu.pl/server/api/core/bitstreams/a655bcf6-924e-4be4-a87b-e0dfa-e359b2b/content>  
<https://wielkahistoria.pl/ceny-paliwa-w-ii-rp-dlaczego-benzyna-przed-wojna-byla-tak-droga>  
<https://www.auto-swiat.pl/klasyki/oldtimer/wtedy-polska-motoryzacja-nie-istniala-samochody-mialo-tylko-wojsko/8wtsmc6>  
<https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/7149/edition/6532/content?ref=desc>  
<https://www.salon24.pl/u/karolek123/1035900,standard-nobel-w-polsce-sa>  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Standard-Nobel\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Standard-Nobel_w_Polsce) <https://historia.org.pl/2021/11/05/cena-benzyny-w-przedwojennej-polsce-na-stacji-w-ii-rp-trzeba-bylo-zaplacic-16-zl-za-litr-paliwa/>  
<https://hurtowepaliwa.pl/index.php/2022/11/21/historiastacjipaliw>

## PETROL STATIONS IN PŁOCK DURING THE SECOND REPUBLIC OF POLAND (1925–1939)

### Summary

Due to the development of motorization, street petrol stations began to appear in Płock from the mid-1920s. Investors were mainly large oil companies, such as Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel w Polsce S.A., Vacuum Oil Company S.A., Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” and private individuals. Ultimately, at the end of the 1930s, there were five petrol stations operated by nationwide oil companies.

**Keywords:** Płock, The Second Republic of Poland, oil stations, The Nobel Brothers Oil Industry Society in Poland S.A., Vacuum Oil Company S.A., The State Factory of Mineral Oil „Polmin”

## RECENZJA

Michał Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner (1883–1951). Inteligent polski w prowincjonalnym mieście II Rzeczypospolitej*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2025, ss. 328, ilustr.

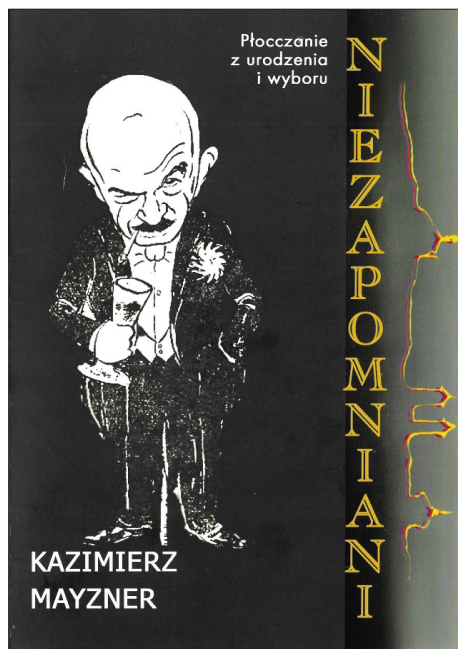
W 2025 r. Książnica Płocka w ramach swojej serii „Niezapomniani. Płoczenie z urodzenia i wyboru” wydała kolejną pozycję. Jest to biografia Kazimierza Mayznera opracowana przez Michała Sokolnickiego. Autor biografii jest znanym płockim historykiem, mającym w swoim dorobku kilka pozycji książkowych, rozdziały w *Dziejach Płocka* oraz wiele artykułów naukowych, publikowanych głównie na łamach płockich czasopism historycznych.

Tym razem zajął się postacią Kazimierza Mayznera, który był płockim prokuratorem i adwokatem, radnym rady miejskiej oraz prezesem Klubu Artystycznego w Płocku. Jak dotychczas K. Mayzner pozostaje w cieniu innego wielkiego działacza społecznego czasów II RP – Aleksandra Macieszy. M. Sokolnicki w swojej książce stawia dość odważną tezę, że to właśnie K. Mayzner stał się najważniejszą postacią Płocka w okresie 20-lecia międzywojennego.

Ponieważ K. Mayzner prowadził równolegle szeroką aktywność zawodową i społeczną, w tym samym czasie angażując się w różne przedsięwzięcia, biografia ma układ chronologiczno-problemowy. W kolejnych rozdziałach M. Sokolnicki przedstawił jego rodowód, działalność polityczną i społeczną, życie zawodowe i prywatne, losy w czasie II wojny światowej oraz ostatnie lata życia po 1945 r. w zmienionej sytuacji ustrojowej. Omawiana publikacja składa się ze słowa od wydawcy, reprezentowanego przez dyrektora Książnicy Płockiej dr Joannę Banaś, przedmowy prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego, wstępu od autora oraz 10 rozdziałów:

I – TRADYCJE, czyli o domu rodzinnym Kazimierza Mayznera

II – MŁODOŚĆ GÓRNA I CHMURNA, czyli o życiu Kazimierza Mayznera do 1917 r.



III – INTELIGENT W POLITYCE, czyli o działalności politycznej Kazimierza Mayznera w latach 1918–1939

IV – ZROBIĆ COŚ DLA MIASTA, czyli o działalności Kazimierza Mayznera w płockiej radzie miejskiej w latach 1918–1934

V – PODSTAWĄ WSZYSTKIEGO JEST KULTURA, czyli o działalności kulturalnej Kazimierza Mayznera w międzywojennym Płocku

VI – NIEUSTANNE DZIAŁANIE, czyli o działalności społecznej Kazimierza Mayznera w latach 1917–1939

VII – Z CZEGOŚ TRZEBA ŻYĆ, czyli o pracy zawodowej Kazimierza Mayznera w latach 1917–1939

VIII – INTELIGENCKA RODZINA, czyli o życiu prywatnym Kazimierza Mayznera w latach 1917–1939

IX – „PIĘĆ LAT KACETU”, czyli o losach Kazimierza Mayznera i jego rodziny w latach II wojny światowej

X – PRÓBOWAĆ W KAŻDYCH WARUNKACH, czyli o ostatnich latach życia Kazimierza Mayznera

Jak przystało na opracowanie naukowe na końcu znajduje się bibliografia i indeks osób, występujących w tekście, w tym także autorów publikacji wymienionych w przypisach, zaznaczonych kursywą. Tekst urozmaicają liczne zdjęcia, dotyczące bezpośrednio i pośrednio bohatera biografii.

Opracowanie oparte jest o bardzo szeroką bibliografię: źródła archiwalne (Archiwum Państwowe w Płocku, Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Muzeum Mazowieckie w Płocku), źródła drukowane, prasę (ponad 80 tytułów), sprawozdania roczne różnych organizacji i instytucji, wspomnienia i opracowania naukowe. Łącznie jest to imponująca ilość wykorzystanych źródeł, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy, że bohaterem biografii jest lokalny działacz.

W słowie od wydawcy dyr. J. Banasiak napisała m.in.

[...] Autor, Michał Sokolnicki, to człowiek zafascynowany postacią swego bohatera. Poświęcił wiele czasu na zgłębienie historii jego życia, przeanalizował mnóstwo dokumentów, źródeł, obejrzał setki fotografii i ciągle coś uzupełniał, wzbogacał, by dostali Państwo książkę, od której trudno się oderwać. I tak jest. Zostaliśmy zaproszeni, by wędrując ulicami międzywojennego Płocka, przyglądać się, podziwiać, zastanawiać się, krytykować to, co działo się wówczas w tym prowincjonalnym mieście. Tak, to nie przekłamanie. Autor porusza wszystkie struny emocji, pisze, zachowując obiektywizm. I pisze o wszystkim – wszak Kazimierz Mayzner wszystkim niemalże się zajmował. Zapewnia to szerokie grono odbiorców, każdy znajdzie w książce interesujący go fragment życia ówczesnego Płocka.

Z kolei prezydent A. Nowakowski wspominając o serii biografii „Niezapomniani. Płocczanie z urodzenia i wyboru” napisał:

[...] historię Płocka tworzyło i tworzy wiele interesujących postaci. Ludzi wyrazistych, z ciekawą osobowością, pasją społecznikowską, artystyczną duszą czy znaczącymi osiągnięciami. Jedni urodzili się w Płocku, inni przyjechali i zostali na zawsze, a dla niektórych był on tylko przystankiem w życiowej podróży. Łączy ich to, że ich obecność wywarła wpływ na lokalną społeczność i zapisała się pięknymi czynami w dziejach naszego miasta.

[...] Do serii dołącza książka poświęcona Kazimierzowi Mayznerowi, adwokatowi z publicystycznym i literackim zacięciem. Stworzył klub Artystyczny w Płocku, pobudzając w okresie międzywojennym życie kulturalne w naszym mieście.

Michał Sokolnicki we Wstępie przedstawił dotychczasowy stan badań nad biografią Kazimierza Mayznera oraz charakterystykę wykorzystanych źródeł i publikacji. Wyjaśnił również podtytuł książki: *Inteligent polski w prowincjonalnym mieście*. Odwołując się do opracowań naukowych wymienił główne cechy polskiej inteligencji w XIX w. i po 1918 r., które można również odnieść do postaci K. Mayznera.

Książka nie jest typową biografią, w której autor zwykle opisuje koleje losu i aktywność swego bohatera na różnych płaszczyznach. Wielce wymowny jest tu właśnie podtytuł. Przez pryzmat życia K. Mayznera Autor chciał pokazać rolę, jaką polska inteligencja odgrywała w czasach zaborów i potem w niepodległej Polsce. A była to rola kulturotwórcza, kreująca pewne wzorce i wartości, propagująca szeroko rozumiany postęp, pozytywistyczny etos pracy i zaangażowanie w szeroką działalność społeczną. Te wszystkie cechy odnajdujemy u Kazimierza Mayznera, co M. Sokolnicki znakomicie przedstawił. Książka – jak na biografię lokalnego działacza – jest bardzo obszerna (328 stron) i stanowi plon kilkuletnich poszukiwań i kwerend Autora. W rezultacie otrzymaliśmy biografię kompletną, w której trudno wskazać jakieś luki.

Kazimierz Mayzner jako polski inteligent miał swoją specyfikę, choć w II RP było to dosyć liczne grono, ponieważ należał do zasymilowanej rodziny żydowskiej. Polonizacji uległ jego ojciec – Izidor Mayzner, który odziedziczył znaczny majątek po ojcu – Naftalim Mayznerze, funkcjonującym w branży cukrowniczej. Sam prowadził z bratem Pawłem domy handlowe w Warszawie. Izidor Mayzner prowadził szeroką działalność społeczną, co potem udzieliło się jego synowi Kazimierzowi.

Urodzony w Warszawie Kazimierz Mayzner już na studiach zaangażował się w działalność polityczną w Polskiej Partii Socjalistycznej. Już wtedy wyróżniał się talentami oratorskimi. Jesienią 1917 r. przyjechał do Płocka, tworzyć zręby

polskiego sądownictwa: objął funkcję podprokuratora okręgowego. Od tego czasu rozwinął swoją aktywność na różnych płaszczyznach, stając się jedną z najważniejszych postaci powiatowego Płocka.

Od rozdziału III M. Sokolnicki opisuje aktywność polityczną, społeczną i zawodową swego bohatera. Niemal od początku zamieszkiwania w Płocku K. Mayzner zaangażował się w działalność polityczną, choć już nie w PPS. Uaktywnił się w czasie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na przełomie 1918 i 1919 r. Doprowadził do powstania gazety „Przegląd Płocki”, na łamach której często publikował artykuły publicystyczne. Politycznie związał się z Narodową Partią Robotniczą i w 1924 r. został wybrany do rady miejskiej, gdzie został jej wiceprezesem. Na radnego wybierany był również w kolejnych latach do 1934 r.

Aktywności K. Mayznera w płockiej radzie miejskiej poświęcony jest rozdział IV. Do rady wszedł już 11 listopada 1918 r. po jej rozszerzeniu przez kooptację jako przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych. Potem wybierany był z list różnych organizacji. Był jednym z najaktywniejszych członków rady, pełniąc kilkakrotnie funkcję prezesa i wiceprezesa. W czasie posiedzeń bardzo często wygłaszał polemiczne opinie i uwagi wobec władz miasta, niezależnie od ich proveniencji politycznej.

W rozdziale V dowiadujemy się o zainteresowaniach kulturalnych K. Mayznera, co zaowocowało utworzeniem i działalnością w Klubie Artystycznym w Płocku, którego został prezesem. Powstały w 1931 r. KAP stał się jedną z najważniejszych organizacji tego typu w Płocku i na Mazowszu. K. Mayzner był m.in. autorem sztuk teatralnych oraz słynnych wtedy satyrycznych *Szopek płockich*. Klub zaś organizował różne wystawy, koncerty, odczyty i obchody rocznicowe. Dobrze się rozwijającą działalność klubu przerwała wojna 1939 r. i okupacja niemiecka.

Niemal od początku swego pobytu w Płocku K. Mayzner zaangażował się w działalność społeczną (rozdział VI). Już w lutym 1918 r. był jednym ze współinicjatorów reaktywowania Domu Ludowego, gdzie często wygłaszał odczyty, komentując bieżące wydarzenia polityczne. W listopadzie 1918 r. doprowadził do utworzenia Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, stając na jego czele. Pełnienie funkcji przewodniczącego pozwoliło mu wejść w drodze kooptacji do rady miejskiej.

Na początku II RP angażował się w wiele inicjatyw społecznych, jak np. Komitet Obrony Lwowa, Polski Czerwony Krzyż i inne. W latach 30. działał w kole seniorów Legionu Młodych, płockim oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Związku Popierania Turystyki. W płockiej prasie często publikował artykuły publicystyczne. Występował publicznie na różnych zebraniach i uroczystościach.

W rozdziale VII M. Sokolnicki przedstawił pracę zawodową K. Mayznera. Od września 1917 r. pełnił w Płocku funkcję podprokuratora, domagając się surowych wyroków (do kary śmierci włącznie) dla bandytów i morderców. W czerwcu 1920 r. zrezygnował z pełnienia obowiązków prokuratora i przeszedł do adwokatury. Jako adwokat słynął w Płocku ze swoich zdolności oratorskich. Broniąc swoich klientów wiele razy wykorzystywał uwarunkowania społeczne i psychologiczne popełnianych czynów. Często podejmował się obrony oskarżonych o czyny o charakterze politycznym.

M. Sokolnicki podejmuje w biografii K. Mayznera także wątek jego życia prywatnego (rozdz. VIII). Jego żoną była Eugenia Rossmanówna. Ślub w warszawskim kościele ewangelicko-reformowanym (kalwińskim) odbył się 30 grudnia 1916 r. Od września 1917 r. małżonkowie zamieszkali w Płocku, skąd pochodziła matka K. Mayznera – Anna z Woldenbergów. Wkrótce na świat przyszło dwoje dzieci: córka Joanna i syn Andrzej. Żona K. Mayznera nie pracowała zawodowo, angażując się – szczególnie w latach 30. – w działalność społeczną w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Związku Pań Domu, gdzie pełniła funkcje kierownicze. W rozdziale VII znajdujemy również informacje o dzieciach K. Mayznera oraz bliższej i dalszej rodzinie.

Rozdział VIII dotyczy losów wojennych i okupacyjnych rodziny Mayznerów. We wrześniu 1939 r. Kazimierz Mayzner zgłosił się do stacjonującego w Płocku 4 pułku strzelców konnych, z którym przeszedł szlak bojowy od granicy pruskiej do bitwy pod Jacnią k. Krasnobrodu. 24 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej i wojnę spędził w obozie jenieckim VIIA w Murnau. W obozie organizował przedstawienia teatralne, reżyserując kilka sztuk amatorskiego teatru. Zaniechał tego w 1943 r. i zajął się intensywną nauką języków angielskiego i niemieckiego. A znał już cztery języki: grecki, łaciński, francuski i rosyjski. Po wyzwoleniu obozu w końcu kwietnia 1945 r. przez wojska amerykańskie, w sierpniu 1945 r. wrócił do Polski. Szczęśliwie cała rodzina przeżyła okupację.

Po wojnie rodzina wróciła do Płocka (aczkolwiek syn Andrzej przebywał w Wielkiej Brytanii), a K. Mayzner do zawodu adwokata. Był też kuratorem Sądu Grodzkiego. Pracował zawodowo do 1948 r. Politycznie związał się z PPS, wchodząc nawet do Komitetu Miejskiego. Próbował aktywności na polu kulturalnym, jednak w nowych realiach było to bardzo trudne. K. Mayzner zmarł 28 kwietnia 1951 r., żona – 21 marca 1958 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu w Płocku przy al. Kobylińskiego.

Tak w skrócie przedstawia się biografia K. Mayznera. Oceniając opracowanie M. Sokolnickiego trzeba przyznać, że jest to dzieło niemal perfekcyjne, bardzo wyczerpujące, pokazujące sylwetkę i życie K. Mayznera na wielu płaszczyznach.

Jednocześnie Autor uniknął niebezpieczeństwa wejścia w drobiazgi, o co było łatwo z uwagi na bardzo dużą aktywność K. Mayznera i liczne tego ślady w materiale archiwalnym i artykułach prasowych. Mimo niewątpliwej fascynacji Autora osobą K. Mayznera książka nie ma charakteru hagiograficznego, o co nietrudno przy opracowywaniu tematów biograficznych. M. Sokolnicki wykazał się również doskonałą znajomością czasów, w jakich żył K. Mayzner i jego przodkowie. Pokazał ich w szerszej perspektywie realiów XIX i I połowy XX w.

Poszukując źródeł do biografii zadał sobie ogromny trud przejrzenia całych roczników prasy płockiej, warszawskiej i ogólnopolskiej, wyłuskując z niej nawet drobne wzmianki o rodzinie Mayznerów i Woldenbergów. Ta iście benedyktyńska praca dała znakomite efekty w postaci wielu informacji, dotyczących aktywności zawodowej i społecznej bohatera biografii oraz jego przodków. Spośród dotychczasowych publikacji książkowych M. Sokolnickiego, omawiana pozycja jest bez wątpienia najbardziej dojrzałą. W jej opracowaniu zaowocowały wieloletnie doświadczenie Autora oraz świetna orientacja w źródłach i literaturze przedmiotu. Widać w niej również wkład kilkuletniej pracy, szerokich kwerend i poszukiwań.

W tym kontekście trudno w niej wskazać jakieś niedostatki, czy uchybienia. Jedyne zauważone, to wyjaśnienie skrótu „rs.” (przypis nr 91, s. 39). Otóż „rs.” to rubel srebrny. Może więc przydałby się wykaz skrótów, którego nie ma. Poza takimi drobiazgami wszystko jest zrealizowane zgodnie z zasadami publikacji opracowań naukowych. Książka jest też wzorcowo opracowana pod względem edytorskim, co jest zasługą zespołu Książnicy Płockiej, zwłaszcza p. Doroty Zalewskiej oraz drukarni Mediakolor. Ciekawa jest także okładka z karykaturą K. Mayznera autorstwa Witolda Poray-Kuczewskiego zamiast typowego zdjęcia portretowego.

Jak się wydaje celem Michała Sokolnickiego było odkrycie dla szerszego grona czytelników i mieszkańców Płocka postaci Kazimierza Mayznera, co się na pewno udało. Dzięki omawianej biografii K. Mayzner powinien wejść do panteonu najważniejszych płocczan I połowy XX w., szczególnie lat II RP. Od tego czasu międzywojenny Płock powinien się nam kojarzyć już nie tylko z Aleksandrem Maciejszą i Marceliną Rościszewską, ale także z Kazimierzem Mayznerem.

*Grzegorz Gołębiewski*

## RECENZJA

Mirosław Krajewski, *Biograficzny leksykon autorów, artystów i twórców Ziemi Dobrzyńskiej*, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2025, ss. 788, ilustr.

Prof. Mirosław Krajewski jest bez wątpienia najlepszym znawcą historii Ziemi Dobrzyńskiej, której dzieje i ludzi ją tworzących stara się propagować od wielu lat. W 2007 r. doprowadził do założenia Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego, które zrzesza ponad 100 członków. W swoim dorobku naukowym ma setki publikacji na temat Dobrej Ziemi, jak ją nazywa. W ostatnich latach przyzwyczaił nas do wydawania wielkich dzieł, tak pod względem objętości, jak i zawartości. Przykładem może być *Nowy słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*<sup>1</sup>, *Genotyp walki i martyrologii Ziemi Dobrzyńskiej*<sup>2</sup>, monografie gmin Lipno<sup>3</sup>, Radomin<sup>4</sup> i Kikół<sup>5</sup>, *Skępski słownik biograficzny*<sup>6</sup> i wiele innych. Najnowsza publikacja, będąca leksykonem biograficznym autorów, artystów i twórców Ziemi Dobrzyńskiej również imponuje swoimi rozmiarami i zawartością: zawiera 680 biogramów zilustrowanych 1363 zdjęciami. Jak M. Krajewski zauważył we wstępie jest to 200. publikacja zwarta jego autorstwa lub w jego opracowaniu. Niewątpliwie prof. M. Krajewski jest jedyną osobą, która mogła podjąć się opracowania biogramów postaci związanych z Ziemią Dobrzyńską.



<sup>1</sup> M. Krajewski, *Nowy Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej*, t. 1-2, Rypin 2014.

<sup>2</sup> Idem, *Genotyp walki i martyrologii ziemi dobrzyńskiej. Synowie i Córy Ziemi Dobrzyńskiej i obszarów przyległych w walkach o wolność i suwerenność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (1673–1988)*, Dobra Ziemia 2023.

<sup>3</sup> Idem, *Powiat lipnowski, Materiały monograficzne i albumowe. Na 100-lecie odzyskania niepodległości*, Brodnica – Lipno 2018.

<sup>4</sup> Idem, *Okolice Chopina, Dąbrowskiej i Dziewanowskich, Monografia albumowa Gminy Radomin*, Brodnica 2018.

<sup>5</sup> Idem, *Kikół i okolice. Materiały do monografii miasta i gminy Kikół*, Brodnica – Kikół 2024.

<sup>6</sup> Idem, *Skępski słownik biograficzny. Bene merentes ad skempensis*, Skępe 2023, wyd. 2, Skępe 2025.

Jak Autor zaznaczył w nocy redakcyjnej w opracowaniu *Leksykonu* wykorzystał swoje wcześniejsze publikacje o charakterze biograficznym: *Nowy Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej* i *Skępski słownik biograficzny*. Kilkadziesiąt osób żyjących przekazało swoje biogramy, a oprócz tego kilka osób – poza własnymi biogramami – opracowało noty biograficzne innych postaci, występujących w opracowaniu<sup>7</sup>. Cały ten materiał na potrzeby *Leksykonu* został ujednolicony i uporządkowany. W przypadku twórców, którzy mają na swoim koncie publikacje, zostały podane te najważniejsze i odnoszące się do Ziemi Dobrzyńskiej. W rezultacie pod każdym biogramem dla zainteresowanych jest wykaz źródeł i literatury, dotyczących prezentowanej postaci. Pełny wykaz postaci uwzględnionych w księdze jest podany na jej początku.

Księga została wydana bardzo starannie i elegancko w sztywnej oprawie w formacie A4. Na zielonym tle w złotym kolorze wybite są imię i nazwisko Autora, tytuł oraz herb Ziemi Dobrzyńskiej z symbolami twórców z różnych dziedzin. Do tego dwie wstążki-zakładki w kolorze białym i czerwonym. Na wewnętrznych stronach umieszczone są mapki powiatów lipnowskiego i rypińskiego z rysunkami najważniejszych zabytków tych powiatów, reprodukowane z *Atlasu* J. M. Bazewicza z 1907 r. (na początku) oraz herb i najważniejsze strony publikacji dotyczących Ziemi Dobrzyńskiej i fragment drzeworytu „Ziemia Dobrzyńska” R. Lewandowskiego z 1971 r. (na końcu).

We wstępie, nazywanym z łacińska *Prolegomeną* Autor wyjaśnił założenia publikacji. Otóż tytuł – biograficzny leksykon, a nie – słownik biograficzny – nie jest przypadkowy, bowiem biogramy [...] są tu nie tylko próbą przedstawienia *curriculum vitae* [...], ale w wielu przypadkach przewodnikiem bibliograficznym po Ziemi Dobrzyńskiej i katalogiem dzieł tworzonych dla tej (czy też w tej) ziemi. Jest on zatem czymś więcej, niż tylko słownikiem, stąd posiada właśnie tytuł „biograficzny leksykon”.

Jak już wspomniano, *Leksykon* zawiera biogramy 680 osób – także żyjących – ułożonych alfabetycznie. Każdy biogram zaczyna się od podania głównych wyróżników opisywanej osoby, np.:

- Krajewski Mirosław (\*13 X 1946 w Nowinach k. Rypina, prof. dr hab. nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki, dydaktyk, historyk, leksykograf, politolog, wydawca, rektor WSHE, poseł na Sejm RP, członek KRS.

- Giziński Stanisław Wojciech (\*14 IV 1932 r. w Zawidzu k. Sierpca, †25 I 2024 r. w Toruniu), nauczyciel akademicki, kierownik szkoły w Lubiczu, dyrektor

<sup>7</sup> Według informacji M. Krajewskiego (s. 9) byli to: A. Szalkowski (19 biogramów), E. Mytlewska (9 biogramów), K. Pawłowska (3 biogramy), J. Lewandowski (3 biogramy), D. Kostecka (3 biogramy), Ł. Ciemiński (2 biogramy) i B. Krajewski, M. Magalski, Z. Żbikowski – po jednym biogramie. Jest to uczciwie zaznaczone w wykazie źródeł pod tymi biogramami.



Wewnętrzny układ biogramów w *Leksykonie*

*Technikum Rolniczego w Gronowie, doktor nauk humanistycznych, historyk.*

• *Grzybowski Natan (\*14 XI 2008 r. w Lipnie), tancerz, specjalizujący się w stylach jazz i modern.*

Po takim wstępie – zilustrowanym (tam, gdzie to było możliwe) zdjęciem profilowym oraz fotografią kluczowego dzieła, bądź wydarzenia, w którym bohater biogramu uczestniczył – następuje właściwy biogram, przedstawiający życie i dokonania danej osoby z podaniem najważniejszych publikacji lub innych osiągnięć i dzieł autorstwa opisywanej postaci. W przypadku publikacji wymienione są przede wszystkim te, które odnoszą się do historii i kultury Ziemi Dobrzyńskiej.

Dobór postaci odbywał się według czytelnego klucza: przede wszystkim w księdze znalazły się osoby, które urodziły się na terenie Ziemi Dobrzyńskiej, czyli powiatów lipnowskiego i rypińskiego, tutaj mieszkające i wyróżniające się swoją aktywnością w różnych dziedzinach. Z oczywistych powodów takie postacie dominują. Oprócz tego znajdziemy tu osoby, które urodziły się na innym terenie, ale osiadły na Ziemi Dobrzyńskiej i z nią związały swoje życie, pracę i działalność społeczną. Dalej – są tu osoby urodzone i mieszkające poza Ziemią Dobrzyńską, ale w ich twórczości naukowej, pisarskiej, czy artystycznej znajdują się wątki dobrzyńskie. Wreszcie mamy postaci, w biografii których znajdują się epizody dobrzyńskie. Stąd w księdze twórcy powszechnie znani z kultury i literatury polskiej, np.:

• Fryderyk Chopin, gdyż w latach 1824 i 1825 przebywał na wakacjach u swego kolegi Dominika Dziewanowskiego z Szafarni i razem zwiedzali okolicę;

• Maria Dąbrowska w latach 1925–1929 przyjeżdżała do majątku w Płonnem, którym administrował mąż jej siostry. Obserwacje wtedy poczynione zainspirowały ją do napisania powieści *Noce i dnie*, a Płonne stało się powieściowym Serbinowem;

• Maria Konopnicka, bo z Gulbin pochodził jej dziadek, a ona sama akcję jednej ze swoich nowel umiejscowiła w klasztorze w Oborach (*Powieść Sawy. W Oborach*);

• Adam Mickiewicz, bowiem w *Panu Tadeuszu* jest wątek o szlachcie dobrzyńskiej;

• Czesław Miłosz, ponieważ 7 czerwca 1995 r. odwiedził Krzysztofa Iwaszkiewicza w jego domku letniskowym w Józekowie k. Skępego.

Zwykle w słownikach biograficznych wymienia się wyłącznie osoby zmarłe, natomiast w omawianym dziele Autor umieścił także osoby żyjące, które – jak to M. Krajewski określił – *przekroczyły swoim życiem i dorobkiem tzw. próg przeciętności*. Stąd obok postaci o znaczeniu ogólnopolskim, jak np. Paweł Włodkowic, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Ewa Szelburg-Zarembina, czy Stefan Wyszyński znajdziemy biogramy typowych lokalnych twórców Ziemi Dobrzyńskiej, jak np. poetka Agnieszka Burkiewicz, historyk-regionalista Piotr Grążawski, pedagog i wydawca publikacji dotyczących Lipna Iwona Grubecka, czy Łukasz Szablewski, muzyk, artysta-organista z Brodnicy.

Zgodnie z przyjętą konwencją i tytułem w *Leksykonie* znalazły się postacie autorów, artystów i twórców, reprezentujących różne dziedziny nauki, literatury i twórczości artystycznej. Znajdujemy tam więc profesorów wyższych uczelni i historyków-regionalistów, publicystów, literatów i artystów różnych dziedzin: muzyków, aktorów, reżyserów, rzeźbiarzy i przedstawicieli innych profesji i aktywności. Jest to więc pełny przekrój społeczny i zawodowy ludzi aktywnych na różnych polach nauki i szeroko rozumianej sztuki. Większość postaci to osoby żyjące w XX w., ale jest też liczne grono osób z XIX w. i mniejsza grupa z wcześniejszych epok, jak np. kronikarz Jan Długosz, legendarna studentka, pochodząca z Dobrzynia nad Wisłą – Nawojka, czy poeta i kompozytor Sebastian Klonowicz. Często są tam całe sagi dobrzyniaków, jak np. rodzina Miłkowskich, która wydała poetki, rzeźbiarzy i autorów opracowań historycznych. Znajdujemy tu również małżeństwa, rodzeństwa oraz rodziców i dzieci. Jak na wstępie Autor wyjaśnił, biogramy są różnej objętości: niektóre dosyć lakoniczne, inne rozbudowane na kilka stron. Dotyczy to zwłaszcza osób żyjących, które nadesłały swoje biogramy z wykazem publikacji i innych osiągnięć. Chyba najdłuższy biogram (s. 608-621)

ma ekonomistka ze Skępego, członkini ZWZ-AK Maria Sobocińska (1920–2012), której okupacyjne losy zostały opisane bardzo szczegółowo.

Jak zaznaczył M. Krajewski we wstępie, w nadesłanych autobiografiach nie dokonywał oceny dołączonego dorobku, mając pełną świadomość, że znaczna część z nich ma charakter amatorski, bowiem publikacje nie są recenzowane, ani nie spełniają norm edytorskich. Jednak jest to swoiste *signum temporis* i współcześnie miejscowi działacze tworzą autentyczną historię i kulturę w wymiarze lokalnym i regionalnym.

Wymienienie w krótkiej recenzji najważniejszych postaci przedstawionych w *Leksykonie* jest bardzo trudne, zgoła niemożliwe, bo każda z osób, które znalazły się na łamach omawianego wydawnictwa posiada swój dorobek i zasługi. Spróbujemy zatem tylko sygnałnie podać niektórych. Ważne miejsce zajmują tu osoby, które urodziły się na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego, często tu nadal mieszkają, ale które zrobiły karierę ogólnopolską. Oczywiście do najważniejszych spośród nich należy prof. Mirosław Krajewski, były rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, poseł na Sejm, pełniący szereg funkcji publicznych, których wymienienie przekracza ramy recenzji. Kolejni to przykładowo:

- Jan Krzysztof Ardanowski – czynny polityk, poseł na Sejm, doradca prezydenta RP ds. rolnictwa, były minister rolnictwa;
- gen. Andrzej Fałkowski – oficer zawodowy Wojska Polskiego, pełniący różne wysokie funkcje w strukturach NATO;
- gen. Czesław Jarnuszkiewicz – oficer Wojska Polskiego w II RP;
- Stanisław Karnkowski – biskup włocławski, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w XVI–XVII w.;
- Stanisław Murzynowski – XVI-wieczny pisarz reformacyjny, autor przekładu Nowego Testamentu na język polski;
- Pola Negri – wybitna aktorka I połowy XX wieku w Niemczech i USA;
- prof. Jerzy Pietrkiewicz – wykładowca Uniwersytetu Londyńskiego, poeta i pisarz;
- płk Józef Rokicki – oficer Wojska Polskiego w II RP, w czasie okupacji niemieckiej komendant Narodowej Organizacji Wojskowej;
- Paweł Włodkowic – uczony, rektor Akademii Krakowskiej w XV w.;
- Gustaw Zieliński – powieściopisarz.

Do tego wykazu można by jeszcze dodać kilkoro profesorów wyższych uczelni, którzy mają w swoim dorobku wiele prac naukowych oraz funkcji pełnionych na uczelniach i poza nimi.

Dla płockiego czytelnika może być interesujące to, że w księdze znalazło się wiele osób związanych z Płockiem i Towarzystwem Naukowym Płockim.

Znajdujemy tam:

- przedwojennego historyka i publicystę ks. Ignacego Charszewskiego,
- jednego z czołowych działaczy Towarzystwa Naukowego Płockiego w XIX w.

Hipolita Gawareckiego,

- historyka Płocka i Mazowsza ks. prof. Michała Mariana Grzybowskiego,
- historyka diecezji płockiej ks. Wacława Jezuska,
- dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP Stanisława Kostaneckiego,
- prezesa TNP Aleksandra Macieszę,
- historyka Mazowsza i Ziemi Dobrzyńskiej ks. Władysława Mąkowskiego,
- muzyka Faustyna Piaska,
- prawnika i historyka Ziemi Dobrzyńskiej Dominika Staszewskiego,
- działacza społeczno-politycznego i posła na Sejm II RP Tadeusza Świeckiego

kiego

- profesora teologii i historii Kościoła ks. Józefa Umińskiego,
- dziennikarza i historyka Franciszka Wybulta,
- zasłużonego dla TNP Gustawa Zielińskiego,
- ofiarodawcę biblioteki dla miasta Płocka Józefa Zielińskiego,
- historyka Kościoła ks. Tadeusza Żebrowskiego.

Natomiast spośród osób żyjących, w *Leksykonie* znajdujemy biogramy i dorobek naukowy związany z Ziemią Dobrzyńską następujących osób z Płocka i TNP: piszącego te słowa dr. Grzegorza Gołębiowskiego, dr. Krzysztofa Kłodawskiego, prezesa TNP prof. Zbigniewa Kruszewskiego, muzealniczki Elżbiety Miecznikowskiej, red. Jana Bolesława Nycka, dr hab. Anny Marii Stogowskiej, prof. Janusza Szczepańskiego, dr Elżbiety Szubskiej-Bieroń.

Mimo bardzo rozbudowanej objętości trudno w omawianej publikacji wskazać poważniejsze błędy, czy uchybienia, aczkolwiek jakieś drobiazgi zawsze się znajdują. Na przykład z nieznanых powodów brakuje urodzonego w Lipnie prof. Leszka Balcerowicza. Wprawdzie jest on kojarzony przede wszystkim z działalnością polityczną i tzw. planem Balcerowicza, jednak należy pamiętać, że swoją pracę zawodową zaczynał jako adiunkt w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, gdzie w 1990 r. się habilitował, a w 1992 r. został profesorem nadzwyczajnym Szkoły Głównej Handlowej. Jego dorobek naukowy obejmuje kilkadziesiąt artykułów naukowych i kilkanaście książek. Obok Apolonii Chałupiec (Poli Negri) jest bez wątpienia najwybitniejszą postacią pochodzącą z Lipna.

Przy biogramie Zenona Jankowskiego można było w bibliografii dodać artykuł Jolanty Iwińskiej z „Rocznika Dobrzyńskiego”<sup>8</sup>. Na temat Wandy Szrajberówny kilka lat temu ukazała się jej biografia autorstwa wymienionej w *Leksykonie*

<sup>8</sup> J.Z. Iwińska, *Zenon Jankowski – obrońca Ojczyzny w 1920 r.*, „Rocznik Dobrzyński” 2020, t. XIII, s. 187-202.

Elżbiety Miecznikowskiej<sup>9</sup>. Jest też dostępny w VOD fabularyzowany film dokumentalny Krzysztofa Paluszyńskiego *Życie w glinie wypalone. Opowieść o Wandzie Szrajberównie*<sup>10</sup>. Nawet jeżeli te pozycje są wymienione w *Skępskim Słowniku Biograficznym*, można było je tutaj podać, gdyż nie wszyscy czytelnicy mają do niego dostęp<sup>11</sup>.

Publikacja jest niewątpliwie bardzo wartościowa i atrakcyjna szczególnie dla działaczy lokalnych i regionalnych Ziemi Dobrzyńskiej, którzy na jej łamach odnajdą nie tylko siebie, ale również swoich znajomych i krewnych. Dotyczy to także piszącego te słowa, bowiem – pomijając płocczan – w *Leksykonie* występują moi wykładowcy z UMK, ale również katecheta z czasów licealnych ks. Franciszek Różański, kolega ze studiów – Piotr Bokota (zm. w 2011 r.), a jeszcze niedawno współpracowałem z włocławskim historykiem Tomaszem Dzikim (zm. w 2024 r.).

*Leksykon* może także inspirować do pełnego opracowania biografii wybranych postaci lub poszerzania pewnych kwestii w nim występujących. Proponowane tematy to np.: wątki dobrzyńskie w twórczości literatów ogólnopolskich, aktorzy pochodzący z Ziemi Dobrzyńskiej, dobrzyńscy historycy regionaliści, profesorowie rodem z Ziemi Dobrzyńskiej, itp.

Publikacja prof. M. Krajewskiego ma wręcz monumentalny charakter i pokazuje dorobek naukowy i kulturalny ludzi związanych z Ziemią Dobrzyńską. Jest to chyba jedyne tego typu opracowanie w Polsce, przedstawiające wkład do kultury lokalnej, regionalnej i ogólnopolskiej twórców z niedużego terenu, obejmującego raptem dwa powiaty. *Leksykon* powinien być lekturą obowiązkową dla mieszkańców Ziemi Dobrzyńskiej choćby po to, aby mieli poczucie dumy z dokonań i osiągnięć swoich rodaków: tak przodków, jak również żyjących współcześnie. Równocześnie pokazuje, że wątki dobrzyńskie obecne są w twórczości innych autorów i twórców, tak regionalistów, jak i postaci funkcjonujących w skali ogólnopolskiej, a wielu z nich ma dobrzyńskie korzenie. Z tego względu *Leksykon* powinien zostać zakupiony przez wszystkie szkolne biblioteki powiatów lipnowskiego i rypińskiego, aby kształtować w młodym pokoleniu poczucie dumy, tożsamości regionalnej i przynależności do swojej małej Ojczyzny.

**Grzegorz Gołębiewski**

<sup>9</sup> E. Miecznikowska, *W wiśniewskiej garnkowni pani Wandy*, Płock 2019.

<sup>10</sup> *Życie w glinie wypalone. Opowieść o Wandzie Szrajberównie*, reż. K. Paluszyński, scenariusz: K. Paluszyński, E. Miecznikowska, 2012.

<sup>11</sup> Jak Autor wyjaśnił we wstępie, pełny wykaz źródeł i literatury do wielu postaci znalazł się w *Nowym Słowniku Biograficznym Ziemi Dobrzyńskiej* i *Skępskim Słowniku Biograficznym* (w czasie pisania recenzji ten drugi nie był jeszcze dostępny na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej).

## **NASI AUTORZY**

### **GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI**

dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, redaktor naczelny „Notatek Płockich”

### **KACPER PIELAT**

lic. historii, student studiów magisterskich na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego

### **ANNA MARIA STOGOWSKA**

dr hab. nauk humanistycznych, była dyrektor Biblioteki im. Zielińskich TNP i Archiwum Państwowego w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego

### **JOANNA UTKIN**

dr nauk matematycznych, prof. dr hab. nauk ekonomicznych, emerytowana profesor w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie